



Siedem
karetek
dla Płocka

>2



Nowa
szkoła
w Płocku

>3



Króluja
Zuzanna
i Antoni

>9

Nr 30 (2380)
nakład 6 000
3,00 zł
stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
23 lipca 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV



Lukasz Zaleski



archiwum



D. Ossowski

**Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...**

Dzień Włóczykija

W środę, 24 lipca Kino za rogiem zaprasza na seanse filmowe z okazji Dnia Włóczykija. W kinie będzie można zobaczyć dwa filmy – „Przyjaciele na 33 obroty” oraz „Happy Olo – pogodna ballada o Olku Dobie”. Seanse rozpoczną się o godz. 18.30 w siedzibie organizatora (ul. Jakubowskiego 10).

Oprowadzanie autorskie

Płocka Galeria Sztuki zaprasza w czwartek, 25 lipca na spotkanie z Dorotą Goleniewską-Szelągowską, która oprowadzi po swojej wystawie „Sérénité” i opowie m.in.: skąd czerpie inspiracje dla swojej sztuki i w jakim stopniu jest to odpowiedź na oczekiwania współczesnego odbiorcy. Oprowadzanie rozpocznie się o godz. 16.30 w siedzibie organizatora (ul. Sienkiewicza 36).

Odkryj z nami Płock

W niedzielę, 28 lipca Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaprasza na kolejny spacer z cyklu „Odkryj z nami Płock”. Podczas niedzielnej wędrowki motywem przewodnim będzie płockie Radziwie. Zbiórka uczestników odbędzie się na skwerze Mościckiego o godz. 12.00. Udział w spacerze jest bezpłatny.

Agent Kot

NoveKino Przedwiośnie zaprasza we wtorek, 30 lipca na seans w ramach cyklu „Kino przyjazne sensorycznie”. Tym razem widzowie będą mogli zobaczyć film „Agent Kot”. Seans rozpocznie się o godz. 10.00.

Wełniaki-przytulaki

Płocka Galeria Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) zaprasza we wtorek, 30 lipca na warsztaty rodzinne „Wełniaki-przytulaki”. W ramach rodzinnych spotkań wakacyjnych uczestnicy poznają podstawy robienia na drutach i szydełkowania, by później stworzyć oryginalną zabawkę – wełniaka-przytulaka. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11.00, obowiązuja wcześniejsze zapisy.

Piękno wokół nas

Do wtorku, 30 lipca w płockim Domu Darmstadt (Stary Rynek 8) można oglądać wystawę „Piękno wokół nas”. Na ekspozycji prezentowane są prace artystów zrzeszonych w Płockim Stowarzyszeniu Twórców Kultury.

Rajd na orientację

W sobotę, 27 lipca w Lucieniu odbędzie się rajd IT Orient. Miłośnicy jazdy rowerowej, biegów oraz pieszych wycieczek będą mogli sprawdzić się na jednej z kilku przygotowanych tras. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.itorient.pl.

(ek)

Po raz pierwszy w historii

Siedem karettek dla Płocka

Już we wrześniu płocka Stacja Pogotowia Ratunkowego otrzyma siedem nowych karettek. Nowe pojazdy zakupione ze środków samorządu województwa mazowieckiego będą stacjonowały w Sochaczewie, Iłowie, Gostyninie, Sierpcu i Płocku.

Z przekazanej puli trzy karetki będą docelowo stacjonowały w powiecie sochaczewskim: karetka typu „S” i zespół podstawowy w Sochaczewie oraz jeden zespół podstawowy w Iłowie. – Po wprowadzonych od 1 kwietnia zmianach ten rejon jest przez nas obsługiwany. Obecnie stacjonują tam karetki mające już kilka lat, będące w naszej dyspozycji. Ale od września właśnie w tym rejonie będą nowe, przekazane od marszał-

ka województwa mazowieckiego karetki – mówiła Lucyna Kęsicka, dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku.

Po jednej nowej karetce otrzymają stacje w Gostyninie i Sierpcu, dwie będą pracowały w Płocku. Obecnie w bazie płockiej Stacji Pogotowia Ratunkowego jest 15 karettek. Ale stacja korzysta dodatkowo z usług 19 karettek podwykonawców. **rad**



D. Ossowski

Płocka niezależna scena muzyki elektronicznej Zagubieni w przestrzeni

W ten weekend w Płocku trwać będzie prawdziwe święto muzyki elektronicznej. Swoją cegiełkę dokładają do tego płocki twórcy, którzy w dniach 25-27 lipca organizują tzw. off stage, czyli scenę niezależną od trwającego w tych dniach festiwalu Audioriver. Kto więc nie będzie mógł się pojawić na głównych koncertach lub nie

zdecydował się na kupno biletu, również będzie mógł spróbować podobnych brzmień w wykonaniu przedstawicieli sceny lokalnej i nie tylko.

Pomysłodawcą wydarzenia był Paweł Kokoszkiewicz, który organizuje chłopakom scenę, przestrzeń do tańczenia i oczywiście nagłośnienie. Początkowa zajawka w ciągu kilku miesięcy przerodziła się w muzyczny projekt „Lost in space”, w które-

go skład wchodzi Patryk Sałkowski, Kamil Sitek oraz Radosław Grzymała. Skąd taka nazwa? – Uważamy, że każdy muzyk czuje w środku coś na wzór pustki. Tak jakby miał w swoim ciebie fragment, który jest dla niego wolną przestrzenią. I to właśnie muzyka tę przestrzeń zapełnia – tłumaczy. Nazwę jak i plakat do wydarzenia stworzył Kamil.

Chłopaki zapraszają znajomych, bliskich i gości do posłuchania muzyki elektronicznej – głównie odmian techno i house. – Przewidujemy, że w ciągu dnia przyjdzie nam wypoczywać do słonecznych rytmów, aby w nocy pokazać nieco ciemniejszą stronę mocy – wyjaśniają. Jako wieloletni bywalcy Audioriver pragną zgromadzić całą społeczność, której nie będzie dane tańczyć na festiwalu i przekazać jej te same wrażenia. Dlatego zapraszają do zacerpnienia pozytywnych wpływów z letnich house'owych brzmień.

Wydarzenie będzie trwać od czwartku do soboty (25-27 lipca) od 16.00 do godzin porannych na Placu Dębowym (ul. Parowa 10). Dla festiwalowiczów jest przygotowywane również pole namiotowe. Wszelkie informacje, między innymi line up, można znaleźć na Facebooku na stronie wydarzenia „Lost in space 2019”. Wstęp na imprezę jest wolny. **(jb)**



(jb)



Pościg za motorowerzystą

42-latek jadący wężymkiem motorowerem zainteresował w Suserzu. Żeby go zatrzymać, potrzebny był kilkunastominutowy pościg. Nie reagował bowiem na sygnał zatrzymania. Za to gwałtownie przyspieszył i zaczął uciekać leśnymi drogami. – Okazało się, że 42-letni mieszkaniec gm. Oporów uciekał przed kontrolą, ponieważ posiadał dożywotni sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów. Do tego kierował motorowerem, mając blisko pół promila alkoholu w organizmie – mówi podkom. Dorota Słomkowska z Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie. Sprawa znajdzie finał w sądzie. Za nie stosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdu, grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Z kolei za nie zatrzymanie się do kontroli drogowej, na żądanie policji - do 5 lat pozbawienia wolności.

Nie zauważył czterokołowca?

Jak informuje płocka policja w środę, 17 lipca o godz. 21.55 na Moście Solidarności doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego. Kierujący volkswagen z powiatu płockiego najechał na tył poprzedzającego go pojazdu czterokołowego, którego kierującą była 46-letnia płocczanka. W wyniku zderzenia kierująca czterokołowcem z obrażeniami ciała przewieziona została do szpitala.

Uczciwy senior

W środę (17 lipca) po godz. 15.00 do płockiej policji wpłynęło zgłoszenie z ul. Kolegiatnej o kradzieży portfela. Znajdowało się w nim 2 tys. zł oraz karty bankomatowe. Za chwilę sprawa przyjęła jednak zupełnie inny obrót. Okazało się, że portfel znalazł 70-letni mężczyzna. Otworzył go i natrafił na wizytówkę do znajomej kobiety, która zgłosiła kradzież. Dalej poszło jak z płatka. Udało się szybko zwrócić zgubę wraz z zawartością, a kobieta odwołała alarm na policję.

– Zachowanie uczciwego seniora zasługuje na pochwałę, jednak każdy z nas powinien sobie zdawać sprawę, że znaleziony przedmiot, dokumenty, pieniądze należy zwrócić. Nie można kierować się zasadą znalezione, niekradzione. W takiej sytuacji najlepiej udać się do najbliższej jednostki policji i zgłosić znalezienie przedmiotu, unikniemy wtedy konsekwencji wynikających z art 284 kk, czyli przywłaszczenia rzeczy – uczyła Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej policji w Płocku.

BeCS



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnny@tp.com.pl.
Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ:
Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl,
Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinałska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl,
Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska e-mail: blanka@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia),
Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki.
FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dt@tp.com.pl.
Redaktor dyżurny: Teresa Radwańska-Justyńska

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT” „Tygodnik Płocki”), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Jak udzielać pierwszej pomocy, kiedy wezwać karetkę?

Pogotowie nauczy seniorów

Z początkiem września plocka stacja Pogotowia Ratunkowego rozpoczyna realizację wyjątkowego projektu dla seniorów. Dzięki temu prawie 300 osób z Płocka, powiatu plockiego, ale także sierpeckiego i gostynińskiego pozna podstawy udzielania pierwszej pomocy. Seniorzy dowiedzą się także jak pomagać sobie i innym, kiedy naprawdę trzeba wezwać karetkę czy jak udzielać informacji dyspozytorowi medycznemu.

Pierwsze zajęcia w ramach programu „Świadomy i bezpieczny senior – inwestycja w życie i zdrowie” rozpoczną się we wrześniu. A cały projekt będzie realizowany do 30 listopada przez plocką stację Pogotowia Ratunkowego we współpracy ze starostwem powiatowym w Płocku. – Na realizację bezcennego projektu pogotowie otrzymało wsparcie z budżetu samorządu województwa mazowieckiego w kwocie 22 500 zł. Projekt adresowany jest do grupy 300 seniorów: słuchaczy Powiatowych Uniwersytetów Trzeciego Wieku z terenu powiatów plockiego, sierpeckiego, gostynińskiego oraz organizacji, z którymi plockie pogotowie ściśle współpracuje czyli Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów oraz Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Choro-bą Alzheimera – przedstawiała szczególności programy Wiesława Rybicka – Bogusz, realizator programu, promotor zdrowia, kierownik Działu

Organizacyjnego w plockiej stacji Pogotowia Ratunkowego.

W ramach projektu będzie zorganizowanych 11 spotkań. W tym między innymi warsztaty ratownicze, scenki rodzajowe. Będą także pokazy filmów, a uczestnicy otrzymają specjalne broszury i autorskie poradniki z informacją, jak prawidłowo wezwać karetkę pogotowia oraz ABC udzielania pierwszej pomocy. Dodatkowo będą

realizatorów doktor Piotr Rykowski, specjalista medycyny ratunkowej, zastępca dyrektora ds. medycznych w plockiej stacji pogotowia, mówi, że jest naprawdę trafiony. – To inwestycja w zdrowie i życie. W wielu sytuacjach seniorzy zdani są tylko na siebie lub na swoich sąsiadów. Zdarza się tak, że sąsiedzi, którzy są seniorami, udzielają pomocy innym seniorom. Zadaniem tego projektu

chomiony będzie łańcuch przeżycia i jak szybko wdrożone będą czynności ratunkowe – przekonywał na spotkaniu prezentującym zakres programu Piotr Rykowski, dodając, że wachlarz ludzi, którzy mogą udzielić pomocy, jest bardzo duży. I w 80 – 90 % są to przechodnie, sąsiedzi. – W projekcie chodzi nam o przełamanie barier i pokazanie, że całe medyczne czynności nie są ta-



D. Ossowski

rozdawane broszury z biura rzecznika praw pacjenta w ramach kampanii „Pacjencie poznaj swoje prawa”. Prowadzone będą zajęcia na fantomach, uczestnicy poznają zasadę stosowania AED.

Trafiony w „stowę”

O ruszającym za kilka tygodni programie jeden z jego współautorów i

nie jest nauka, a przekonanie ludzi do udzielania pierwszej pomocy. Bo to nie wymaga wcale wykształcenia medycznego, tylko dobrych chęci od świadków wypadku, omdlenia, utraty przytomności. To świadkowie w takiej chwili mogą zrobić najwięcej i od nich zależy jak dalek potoczy się los tego pacjenta, jak szybko uru-

kie trudne. To są łatwe zabiegi, które zmniejszają stopień inwalidztwa, w wielu przypadkach pozwolą na skrócenie czasu rehabilitacji. Mogą też spowodować, że procent przeżywalności będzie zdecydowanie większy – apelował Piotr Rykowski.

Kolejnym bardzo ważnym aspektem w tych szkoleniach będzie pro-

jekt „Koperta Życia”. – To jeden z wielu naszych programów i projektów kierowanych do seniorów powiatu plockiego. Tę grupę osób otaczamy szczególną troską, stąd nasze kolejne propozycje dające wsparcie w roli autorów czy współautorów działań ważnych dla seniorów. Jednym z naszych pierwszych projektów, który wpisuje się także w program „Świadomy i bezpieczny senior” i jest realizowany od 2015 roku, jest „Koperta Życia”. To prosta i niezwykle ważna informacja zawierająca dane o chorobach, przyjmowanych lekach osoby, do której docierają ratownicy medyczni. Koperta jest umieszczana w lodówce, a na zewnątrz jest informacja, że taka koperta jest. Jest to szczególnie istotne w przypadku osób samotnych, bo koperta pozwala ratownikom medycznym czy pracownikom socjalnym szybko uzyskać informację i udzielić skutecznej pomocy – mówiła Iwona Sierocka, wicestarosta powiatu plockiego.

Koperty można odbierać w siedzibie starostwa przy ulicy Bielskiej 59 (IV piętro, pokój 420), we wszystkich ośrodkach pomocy społecznej gmin powiatu plockiego. Jak informowała Iwona Sierocka, samorząd powiatu plockiego rozważa powołanie przy staroście plockim Rady Seniorów. – Chcemy współdziałać i korzystać z doradztwa seniorów w podejmowaniu potrzebnych i ważnych rozwiązań dla seniorów – dodawała Iwona Sierocka.

Pomysł dotyczący programu o tej tematyce chwalili przedstawiciele środowisk seniorów. Katarzyna Ludwiczak, przedstawiciel Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku z filii w Duninowie mówiła, że podniesienie umiejętności seniorów w tym zakresie podniesie poziom bezpieczeństwa, pozwoli właściwie reagować, zrozumieć, jak ważną rolę w ratowaniu życia stanowią pierwsi, najbliżsi świadkowie tych zdarzeń.

rad

Radni zdecydowali

Nowa szkoła w Płocku

30 osób w klasach I i 18 w klasie II. Wstępnie taka liczba uczniów ma rozpocząć naukę w klasach I i II Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II Stopnia w Płocku, czyli muzycznej szkole średniej kończącej się maturą i uzyskaniem dyplomu.

O tym, że od września taka szkoła rozpoczyna działalność w Płocku, radni miejscy jednogłośnie zdecydowali na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta w czwartek 18 lipca. Była to ostatnia formalna decyzja potrzebna do tego, by od września szkoła zaczęła działać w Płocku.

Jeszcze przed głosowaniem Andrzej Nowakowski dodawał, że ta decyzja oznacza spełnienie marzeń i planów młodych ludzi. – Trzeba powiedzieć, że reforma edukacji trochę wymusiła nawet nasze niektóre działania. Bardzo się cieszę, że finalizowana jest sprawa powołania OSM II Stopnia w Płocku. Szkoły pozwalającej zagwarantować uczniom utalentowanym muzycznie realizowanie w Płocku, tu na miejscu pełnego cyklu kształcenia włącznie z tym na poziomie muzycznej szkoły średniej. A trzeba dodać, że uczniowie klasy VII i VIII OSM I Stopnia i tak już realizowali program OSM II Stopnia, ale formalnie nie stanowiła ona OSM II Stopnia – mówił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Radni jednogłośnie zdecydowali, że szkoła będzie działała w Płocku. Tuż po zakończeniu głosowania (brało w nim udział 20 radnych) obecny na sesji Michał Zawadzki, dyrektor plockich szkół muzycznych mówił: – Wszystko jest super. Bardzo dziękuję prezydentowi Andrzejowi Nowakowskiemu, radnym, rodzicom, wszystkim osobom zaangażowanym w realizację tego przedsięwzięcia. Jeden etap ciężkiej, ważnej pracy za nami – komentował na bieżąco dyrektor Zawadzki, dodając, że podjęta uchwała zakończyła trzyletnie

starania o powołanie OSM II Stopnia w Płocku.

Na razie jeszcze nie ma terminów rekrutacji, tu są potrzebne zarządzenia prezydenta. Ale należy się spodziewać, że sprawa będzie prowadzona jak najszybciej, aby od września w klasie I i II OSM II Stopnia uczniowie mogli już rozpocząć naukę. Dyrektor Zawadzki mówił także, że chciałby, aby w tym roku obecne klasy VII i VIII OSM I Stopnia stały się odpowiednio klasami I i II OSM II Stopnia. W klasie I OSM II Stopnia uczyliby się około 30 uczniów, w klasie II – 18 uczniów. W pierwszym roku działalności szkoły nie będzie klasy III. Ale już za rok tak będzie. Jak mówił dyrektor Zawadzki, jeśli wszystko pójdzie dobrze, to może także uczniowie będą promowani do klasy IV OSM II Stopnia. Docelowo OSM

II Stopnia to szkoła sześciolletnia, której ostatnia klasa będzie rocznikiem dyplomowym i maturalnym. – Dla dzieci, które mają talent, lubią grać na instrumentach, ale także i dla nas rodziców to niezwykle ważna informacja. Dzieci będą w swoim znajomym środowisku kontynuowały edukację. To ogromnie ważne dla płynnego rozwoju ich umiejętności i komfortu psychicznego. Nie będą miały popołudniami zajęć, albo musiały wybierać zajęć w odległych szkołach w Warszawie czy Bydgoszczy – mówiła Julia Chromiec, mama ucznia OSM I Stopnia w Płocku.

Czwartkowa sesja zamknęła wieloletnie starania o powołanie takiej szkoły w Płocku. Pierwsze podejście do tematu było w 2005 roku. Ale po rocznym oczekiwaniu na odpowiedź minister dał odmowną decyzję. Ponownie podjął się go Michał Zawadzki, dyrektor plockich szkół muzycznych: Państwowej Szkoły Muzycznej I i II Stopnia oraz Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I Stopnia (w skrócie muzycznej podstawówki). Bo w mieście do całości kompleksowego kształcenia muzycznego brakowało właśnie muzycznego liceum, czyli Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II Stopnia. O jej powołaniu dyrektor Zawadzki mówił już podczas konkursu na stanowisko dyrektora. Ten plan był jednym z punktów jego koncepcji dotyczącej prowadzenia szkoły.

Za chwilę będzie przygotowywany statut nowej szkoły i rekrutacja. To umożliwi podjęta właśnie uchwała o powołaniu szkoły i połączeniu w zespół OSM I i OSM II Stopnia. Jeśli chodzi o lokal, to jak mówił wcześniej prezydent No-

wakowski, na dziś poza siedzibą przy ul. Kolegialnej zostają jak dotychczas sale w Jagiellonce, gdzie prowadzone są również zajęcia dla uczniów szkoły muzycznej. Miasto będzie także ogłaszało konkurs na dyrektora, bo powołanie OSM II stopnia i połączenie jej w zespół oznacza, że w mieście zaczyna działalność nowa szkoła.

Obecnie w Płocku działają dwie szkoły muzyczne: państwowa (I i II stopnia) i ogólnokształcąca (I stopnia). Pierwsza ze szkół prowadzi artystyczne zajęcia popołudniowe z nauki gry na instrumentach. W działającej od 2005 roku OSM I stopnia dzieci uczą się przedmiotów ogólnych i artystycznych. Niestety brak II stopnia tej szkoły oznacza, że absolwenci OSM I stopnia muszą kontynuować naukę ogólną w wybranych miejskich szkołach ponadpodstawowych. A na zajęcia artystyczne muszą przychodzić popołudniami do PSM. Drugie rozwiązanie to wyjazd do innego miasta, aby tam w OSM II stopnia kontynuować edukację artystyczną. Każde z tych rozwiązań i dla uczniów i dla rodziców było sporym utrudnieniem. Stąd ogromne zadowolenie, że pojawił się pomysł podjęcia starań o jej utworzenie, którego autorem i inicjatorem jest Michał Zawadzki, który od 2016 roku jest dyrektorem plockich szkół muzycznych. I podkreśla, że za utworzeniem OSM II stopnia w Płocku przemawia wiele. Przede wszystkim sukcesy i liczne osiągnięcia na konkursach i przeglądach artystycznych uczniów, które potwierdzają zasadność kształcenia w tej formule na kolejnym etapie edukacji, bez potrzeby wyjeżdżania do innych miast.

rad

Za ile punktów wymarzona szkoła w Płocku?

Wiecej uczniów w klasach

Punktacja w okolicach 200 dawała gwarancję przyjęcia do najbardziej obleganych klas w płockich liceach. W tym roku najwyższe progi minimalne ustawiły się w Jagiellonce, a konkretnie w klasie IB z programem międzynarodowej matury. Tu chętni absolwenci szkół podstawowych musieli mieć co najmniej 194,1, a gimnazjów 180,8 punktów. Tradycyjnie mocno oblegana była klasa biologiczno-chemiczna i politechniczna w Małachowiance. Tu w pierwszej trzeba było mieć co najmniej 154,5, a w drugiej 151,5 punktów. I jak co roku mocno o miejsca walczyli kandydaci do klasy biologiczno-chemicznej w III LO. Tu szansę na rozpoczęcie nauki dawała punktacja powyżej 153,95.



D. Ossowski

Listy z punktami i nazwiskami uczniów zakwalifikowanych lub niezakwalifikowanych do klas pierwszych liceów, technik, szkół branżowych w szkołach pojawiły się 16 lipca o godzinie 12.00. Były one ustalane na podstawie punktów zgromadzonych przez kandydatów do klas pierwszych za świadectwa, wyniki egzaminów, udział w olimpiadach. Do poszczególnych klas przyjmowani byli uczniowie z najwyższymi wynikami, do wypełnienia limitu miejsc w danych klasach.

Dotychezas limit wynosił 30 osób w klasie. Ale w Płocku sytuacja

zmieniła się właśnie we wtorek, kiedy prezydent Andrzej Nowakowski poinformował o wydaniu zarządzenia dającego dyrektorom szkół możliwość przyjmowania nawet 36 uczniów. – *Ta decyzja podyktowana jest tym, że w tym roku w rekrutacji udział bierze podwójny rocznik. Dla około 4,5 tysiąca absolwentów biorących udział w rekrutacji przygotowaliśmy aż 6,2 tys. miejsc. Nie ma zatem takiej sytuacji, że jakiś uczeń nie dostanie się do żadnej szkoły. Ale inną kwestią jest to, czy dostanie się do tej wymarzonej. I tu nie jest aż tak dobrze, bo jak pokazały dane z syste-*

mu rekrutacji, takich osób było 450. Stąd po analizie decyzja o umożliwieniu dyrektorom zwiększonego naboru do poszczególnych klas do 36 osób – wyjaśniał prezydent Nowakowski. Dodawał, że ta decyzja nie oznacza, że we wszystkich klasach będzie tylu uczniów.

Ostatecznie to dyrektorzy szkół uwzględniając ilość chętnych, ale także warunki lokalowe zdecydowały, czy w danym oddziale będzie 32, 34 czy 36 uczniów. – *W mojej ocenie ta decyzja wpłynie na to, że większa liczba uczniów niż wstępnie to było widać rozpocznie naukę w wymarzonej klasie i szkole. Dotyczy to głównie trzech płockich liceów i technikum elektrycznego – podkreślał prezydent Nowakowski, dodając, że z pewnością będzie miało to wpływ na komfort pracy i nauki. Ale ten rocznik z racji reformy wymusza bardzo trudne decyzje. – Nie chcąc zamykać drogi kariery przed młodymi ludźmi, jako prezydent podjąłem taką decyzję. Natomiast będzie wprowadzona w życie przez dyrektorów poszczególnych szkół – wyjaśniał prezydent, dodając, że trzeba wsłuchać się w głos uczniów i rodziców.*

Po ogłoszeniu o godzinie 12.00 list uczniów niezakwalifikowanych do szkół wybranych i wskazanych jako szkoła pierwszego wyboru było 450. Po zwiększeniu limitów uczniów w klasach do 36 okazało się, że liczba ta spadła do 295. A dokładnie dla absolwentów szkół podstawowych z 247 do 173, a gimnazjów ze 192 do 121.

Tradycyjnie w tegorocznej rekrutacji najbardziej oblegane były trzy płockie licea: Małachowianka, Jagiellonka, III LO oraz niektóre klasy płockiego Elektryka i Siedemdziesiątki. Różnie także rozkładały się najniższe progi punktowe. I tak przykładowo w Jagiellonce najwyższe punktów trzeba było mieć do klasy dwujęzycznej IB. Tu dla absolwentów SP najniższy próg wynosił 194,1 i dla absolwentów Gimnazjów – 180,0. W III LO im. Marii Dąbrowskiej najbardziej trzeba było powalczyć wybierając klasę biologiczno-chemiczną. Tu dla absolwentów po SP najmniejsza liczba punktów wynosiła 153,95, absolwentów gimnazjum – 143. W Małachowiance najniższe progi przyjęć gwarantujące jeszcze przyjęcie do poszczególnych klas absolwentom SP ustawione były na pułapie od 105,85 do 154,55 w klasie IF (biologia, chemia, angielski). Jeśli chodzi o progi punktowe dla absolwentów gimnazjów to były one od 121,8 do 150,8 (klasa I a z matematyką, biologią, chemią).

Do 24 lipca uczniowie mieli czas na potwierdzenie gotowości rozpoczęcia w danej szkole, co potwierdzali oryginalnymi świadectwami. W czwartek, 25 lipca, w szkołach pojawiały się listy uczniów przyjętych i nieprzyjętych do danych szkół. I rozpocznie się rekrutacja uzupełniająca. Ta potrwa do 19 sierpnia.

Biorąc udział w konferencji poseł Elżbieta Gapińska podkreślała, że przeprowadzona reforma edukacji i wyeliminowanie gimnazjów właśnie przy rekrutacji do liceów i techników będzie tragedią dla wielu uczniów. – *Po wynikach rekrutacji w kilku województwach okazało się, że nasze obawy nie były bezpodstawne. Jest duża grupa uczniów, która nie dostała się*

do wybranej przez siebie szkoły – mówiła Elżbieta Gapińska, dodając, że koszty reformy edukacji zostały w znacznym stopniu przerzucone na samorządy. I w tę stronę kierowane są głosy niezadowolenia za brak miejsc w szkołach. – Jeśli będą od rodziców jakieś zastrzeżenia do tej sytuacji, to rodzice wszelkie uwagi powinni kierować do ministerstwa – dodawała posłanka.

O stronie finansowej kosztów obciążających samorządy mówił również prezydent Nowakowski. – *W tym roku ministerstwo nie przekazało żadnych środków na niezbędne działania przygotowujące szkoły do reformy. A to kolejny rok, kiedy potrzeba*

więcej środków w różnego typu szkołach. I z własnego budżetu już takie przekazaliśmy. W ciągu ostatnich dwóch lat przekazaliśmy prawie 1 mln zł. A z MEN otrzymaliśmy 250 tys. zł – przedstawiał dane prezydent Nowakowski. W tym roku, jak mówił prezydent, z budżetu miasta przeznaczono na oświatę znów ponad 200 tys., a z MEN do budżetu miasta nie trafiła żadna kwota. Jak podawał, od 2015 do 2018 roku wydatki na oświatę w Płocku wzrosły o około 34 mln zł z 268 do 302 mln zł. W 2015 roku miasto na edukację wydało 268 mln zł, a w 2018 - 302 mln zł. W tym czasie subwencja wzrosła ze 167 mln do 175 mln zł. rad

Naszej Koleżance

Joli Kajdas

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia z powodu śmierci

TATY

składają koleżanki i koledzy z Książnicy Płockiej

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Krzysztofa Starzyńskiego

Zachowamy we wdzięcznej pamięci Jego gościnność
i troskę o wpływ Hotelu Starzyńskiego na życie Płocka

Wyrazy szczerzego współczucia kierujemy do

Pana Piotra i całej Rodziny

Krzysztof Ostrowski, Irena Ostrowska-Obrębska,
Andrzej Ostrowski, Jerzy Ostrowski
w imieniu uczestników Zjazdów Rodziny
Nieczuja-Ostrowskich w Hotelu Starzyński

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Pana Krzysztofa Starzyńskiego

wybitnego piłkarza ręcznego, który przez wiele lat
zachwycał swoimi umiejętnościami kibiców w Polsce i za granicą,
Człowieka z ogromną pasją, ambicjami i zapałem do działania,
z powodzeniem funkcjonującego po zakończeniu kariery sportowej
w płockim środowisku biznesowym

Rodzinnie i Bliskim

składam wyrazy serdecznego współczucia

Prezydent Miasta Płocka
Andrzej Nowakowski

MAPEI

17,99 zł/m² gr.10cm

styropian grafitowy frez

pik MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

Za codzienną i ofiarną służbę

100 awansów na Święcie Policji

Ponad 100 funkcjonariuszy pełniących służbę w Komendzie Miejskiej Policji w Płocku, nominowanych zostało na wyższe stopnie policyjne. Okazją do ich wręczenia było Święto Policji.

M.in. na stopień nadkomisarza nominowany został Piotr Jeleniewicz z wydziału do walki z przestępczością

a starosta płocki – Mariusz Bieniek – medalem „Zasłużony dla Powiatu Płockiego”. Z kolei Andrzej Nowakowski prezydent Miasta Płocka wyróżnił płockich policjantów wydziału prewencji, którzy na co dzień pełnią służbę na terenie miasta dbając o bezpieczeństwo mieszkańców.

– *Dziękuję, że mogę być obecny nie tylko podczas tego typu uroczystości, ale też podczas corocznych odpraw,*

płockiej. Ponadto policjanci pełniący służbę na terenie powiatu płockiego otrzymali wyróżnienia starosty.

Sławomir Żelechowski komendant KMP w Płocku podziękował wszystkim, którzy współpracują z komendą m.in. przedstawicielom samorządów, instytucjom, osobom prywatnym czy Fundacji Orlen „Dar serca” za wieloletnią współpracę i wsparcie. Zwrócił się też do



przeciwko mieniu. Nadkomisarzem został również Jacek Nowakowski – zastępca dowódcy samodzielnego pododdziału prewencji policji w Płocku. Obok funkcjonariuszy docenieni zostali również pracownicy cywilni. Wyróżnienia za długoletnią i sumienną pracę otrzymały Aleksandra Janachowska-Szczyпка z zespołu kadr i szkolenia KMP w Płocku, Aleksandra Kacprzak, kierownik kancelarii tajnej KMP w Płocku oraz Renata Wagner, sekretarka w Wydziale Ruchu Drogowego.

Swoje nagrody i odznaczenia wręczali ponadto przedstawiciele Niezależnego Samorządnego Związku Policjantów. Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego odznaczył Komendę Miejską Policji w Płocku medalem „Pro Masovia”,

kiedy wspólnie dyskutujemy na temat bezpieczeństwa mieszkańców Płocka zarówno w ruchu drogowym, jak i w każdej innej postaci. Mam świadomość, że coraz lepsze wyniki są efektem waszej ciężkiej i odpowiedzialnej służby. Jako prezydent zapewniam, że ta współpraca i wsparcie policji będą się odbywać w sposób ciągły. Dziękuję też radnym, którzy zawsze pozytywnie odpowiadają na potrzeby komendy – powiedział podczas uroczystości prezydent Płocka, dodając, że na ostatniej sesji rady miasta radni przeznaczyli środki na zakup nowego samochodu dla płockiej policji. Mariusz Bieniek starosta płocki zaznaczał w wystąpieniu, że medalami, którymi odznaczona została zarówno KMP w Płocku, jak i komendanci, honoruje wszystkich, którzy pracują na rzecz bezpieczeństwa na ziemi

policjantów. – *Nie jest łatwo być policjantem. Co roku to powtarzam i będę to powtarzał, dlatego w tym szczególnym dniu składam wam podziękowania za waszą codzienną i ofiarną służbę – podkreślał komendant.*

Uroczystość odbyła się w Szkole Muzycznej. W tym roku Święto Policji przypada w 100. rocznicę powołania Policji Państwowej. Dodatkowo Adam Łaszczyński, w krótkim zarysie przedstawił historię powołania Policji Państwowej w Płocku oraz zaprezentował książkę swojego autorstwa pt. „Płocka policja okresu międzywojennego”.

Obszerna fotorelacja z wydarzenia zamieszczona jest na stronie internetowej „Tygodnika Płockiego” - www.tp.com.pl.

BeeS

Dobre informacje dla PWSZ w Płocku

Kolejne studia magisterskie

W lipcu Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku, aż dwa razy otrzymała bardzo dobre informacje z ministerstwa nauki. W obu przypadkach dotyczą one zgody na prowadzenie jednolitych studiów magisterskich: na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne z administracją publiczną i pedagogiką specjalną.

To oznacza, że od nowego roku akademickiego studenci płockiej PWSZ będą mogli w Płocku zdobywać tytuły magisterskie. Co prawda na razie nie ma podanych terminów

rekrutacji, ale ze strony uczelni jest zapewnienie, że taka będzie realizowana wkrótce.

W ramach bezpieczeństwa wewnętrznego planowane są dwie specjalności: administracja i zarządzanie bezpieczeństwem oraz system ochrony państwa. Jak słyszemy w PWSZ, ukończenie proponowanych studiów daje możliwość zatrudnienia w: służbach policyjnych, inspekcjach i strażach, komórkach administracji publicznej i samorządowej, wewnętrznych służbach ochronnych, organizacjach społecznych i fundacjach zajmujących się bezpieczeństwem wewnętrznym, instytucjach wymiaru sprawiedliwości.

Decyzją Ministerstwa Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku otrzymała także uprawnienie do prowadzenia jednolitych studiów magisterskich o profilu praktycznym na kierunku pedagogika specjalna. Tu także niebawem ma być rozpoczęta rekrutacja. Prowadzenie tego kierunku w formie studiów magisterskich jednolitych wynika z nowych przepisów o Szkolnictwie Wyższym. Z powodu zmiany nie uruchomiono naboru na studia licencjackie na tym kierunku. Absolwenci pedagogiki specjalnej uzyskują kwalifikacje i przygotowanie do pracy w sektorach oświaty, zdrowia i pomocy społecznej. Absolwenci zdobędą wiedzę i umiejętności w zakresie edukacji i terapii osób wymagających specjalnego i specjalistycznego wsparcia (np. z dysfunkcjami rozwojowymi i funkcjonalnymi, z trudnościami w zakresie komunikacji językowej, niedostosowanych społecznie). Na kierunku prowadzone będą trzy specjalności nauczycielskie: edukacja i terapia osób ze spektrum autyzmu, logopedia, pedagogika resocjalizacyjna.

rad

Audioriver rozpocznie się w najbliższy piątek...

Elektroniczna fabryka endorfin

14. edycja Audioriver odbędzie się w dniach 26–28 lipca. To już ostatni moment na kupienie wejściówek na festiwal, które – jak komunikują organizatorzy – są bliskie wyprzedaniu. Obecnie zostały już tylko karnety dwudniowe na piątek i sobotę w cenie 330 zł. Bilety jednodniowe na piątek lub sobotę kosztują - 200 zł. Z kolei wejściówki na Sun/Day (70 zł) dostępne będą w niedzielę i to w limitowanej liczbie. Do kupienia są jedynie na bramkach.

Co czeka nas na tegorocznym festiwalu? 8 głównych scen i stref usytuowanych na plaży grać będzie jak zawsze równolegle od wieczora do samego rana. Na festiwalu wystąpi w tym roku przeszło setka artystów. Do tego przyszłorocznego program wydarzeń dziennych – Audioriver Sobótka – obfituje w spotkania, dyskusje i, jak zawsze, muzykę. A w niedzielę odpoczniesz na „prawdopodobnie najpiękniejszej dziennej imprezie w Polsce” – Sun/Day.

To nie wszystko, ponieważ w tym roku na Audioriver pojawią się nowe strefy tematyczne, przygotowane m.in. we współpracy z Fundacją #sexedPL Anji Rubik i Komisją Europejską.

W Strefie #sexedPL zaproszeni przez znaną modelkę Anję Rubik i Społeczny Komitet ds. AIDS edukatorzy i edukatorki opowiedzą o wszystkim, co chcecie wiedzieć o seksie i nie boicie się zapytać. W ramach akcji „Sprawdź się!” w profesjonalnych warunkach, za to intymnie i dyskretnie będzie można przebadać się na obecność STI. Na Starym Rynku będzie można spotkać się z Michałem Pozdałem – psychoterapeutą i seksuologiem – w ramach Q&A w sobotę o godzinie 13.00. Gościem specjalnym spotkania #sexedPL będzie Jakob Kosel. Strefa #sexedPL dostępna jest w piątek 26 i w sobotę 27 lipca w godzinach 19.00–23.00.

Na Audioriver po raz pierwszy w tym roku swoją strefę festiwalową postawi Komisja Europejska. Będzie to miejsce promocji wartości europejskich i wspólnotowych. Powstanie tam kino „EUandME”, w którym zobaczymy filmy znanych europejskich reżyserów i pięć laureatów konkursu dla młodych filmowców. W strefie dostępna będzie Mash Machine – jedyna w swoim rodzaju maszyna do aranżacji muzyki w czasie rzeczywistym – i ścianka wspinaczkowa. Strefa Komisji Europejskiej działa w piątek i sobotę (26 i 27 lipca) w godzinach 18.30–3.00.

W odpowiedzi na głosy wielu fanów Audioriver na terenie festiwalu powstanie w tym roku również nowa strefa chillout, przygotowana przez organizatora dla tych, którzy potrzebują relaksu i chcą nieco zwolnić festiwalowe obroty. Nie zabraknie w niej wrażeń muzycznych, jednak tych spokojniejszych oraz dekoracji przygotowanych przez artystów. Strefa chillout zaprasza w piątek

i sobotę (26 i 27 lipca) między 21.00 a 5.00.

Koncerty rozpoczną się na plaży w piątek, 26 lipca. Jako pierwsza o godz. 19.00 rusza scena Circus Tent. Zagra tutaj Vacos. Muzyka na Circus Tent rozbrzmiewać będzie do godziny 7.00 rano. Nocny maraton zakończy tu Blooma. Main Stage rusza o godz. 19.30 z muzyką ATARI WU. Tak samo Hybrid Tent – z tym, że usłyszymy tu NeverAfter ft. MC Lowqui. A do wyboru będą jeszcze sceny Burn Stage, Kosmos, True Music Stage, Chillout oraz STREFA G&V.

W sobotę, 27 lipca Main Stage rusza o 19.30. Po kolei zagrają tutaj: Eltron, Afterhuman Afterparty by Manoid & Hashimotowiksa, Jon Hopkins live, Wilkinson live, The Blaze, Modeselektor live. Mocno obstawione są również pozostałe sceny, prezentujące pełen przekrój muzyki elektronicznej.

Noce będą więc wypełnione muzyką. A co czeka nas w dzień? Warto wybrać się na program Audioriver Sobótka. Wtedy festiwal przenosi się na Stary Rynek. Od piątku do soboty czas na Targi muzyczne. Zapowiedzieli się wystawcy tacy jak: Bassline, Glitch Pictures, chrimmysluch.pl, Follow The Step, Smolna, Fest Festival, Instytut, Lauda Audio, Plays.pl, Projektowa, Revive x 999, Schron ft. Oddity, Sound Machines & Fundacja Nobiscum, Sound.pl, Subraum, TAMA, Up To Date Festival, Vinylgate Recordstore, Visions Booking & Music Promotion. Nie zabraknie też muzyki. Na scenie na Starym Rynku w piątek od godz. 18.30 do 20.30 zagrają Nowosad i Vidno.

Sobota, 27 lipca to czas dyskusji, rozmów i spotkań. Program panelowy rozpocznie się o godz. 13.00 spotkaniem #sexedPL z udziałem Jakoba Kosela. Ponadto poruszane będą tematy: „Czy istnieje życie bez muzyki elektronicznej?”, „Przyszłość muzyki elektronicznej”, „Muzyka elektroniczna w grach komputerowych”. O kobietach w muzyce elektronicznej rozmawiać będzie Novika z reprezentantkami Girls to the Front, Moniką Pasiecznik i Pauliną Żaczek. Warto też zajrzeć o godz. 17.00 na panel „Między sztuką, a technologią”. Paneliści to Dream Adoption Society (Marta Nawrot i Jagoda Wójtowicz), DEAS, Norbert Borzym (BERT) oraz legenda polskiej muzyki elektronicznej - Marek Biliński.

Warto odwiedzić też Kino Festiwalowe. NoveKino Przedwiośnie w sobotę zaprezentuje trzy filmy - „W rytmie Kuby”, „Legenda Kaspára Hausera”, „Climax”. Bilety na każdy scans 10 zł. Muzyczna sobotnia oprawa rusza na Starówce od godz. 12.00. Zagrają: Juniore & Conrad, K.O.D, Raidho & T.Etno live, Seb & Rodrigezz.

Co na pożegnanie Audioriver? Oczywiście kłamtyczny SUN/DAY. W parku na Wzgórzu Tumskim przy schodach staną dwie sceny. Od godz. 11.00 zagrają Foxall, Leon & Glasse, DAVI, Brina Knauss, Damian Lazarus. Na drugiej od 11.30 - In-Deed, K.O, Seba - Logical Progression Set, Degs live, Kissy Sell Out, Jaguar Skills.

BeeS

Przy parafii Św. Wojciecha

Oddaj krew, znajdź genetycznego bliźniaka

W niedzielę, 28 lipca już po raz drugi można będzie pomagać wspólnie z plockim oddziałem Klubu Honorowych Dawców Krwi Legion. Okazją będzie II edycja akcji „AUDIO-KREW” . Organizatorzy tego dnia zapraszają także osoby chcące zapisać się do bazy dawców szpiku. Można będzie pomagać, a przy okazji obejrzeć pokaz sprzętu wojskowego.

10.00-14.00 będzie można podzielić się tym, co może uratować zdrowie, a często życie czyli krwią. W okresie wakacji jest bardzo ważne oddawanie krwi, ponieważ krwiodawcy wyjeżdżają na urlopy i stany zapasów krwi są niskie – podkreśla znaczenie wakacyjnych zbiorów krwi Karol Krajewski.

Osoby zgłaszające się tego dnia będą również mogły pomóc w inny sposób. Zarejestrować się do bazy potencjalnych dawców szpiku. A to nic skomplikowanego. Bo wystarczy chęć i patyczek, krótkie badanie i rejestracja. – *Gdzieś na świecie*

go: motocykle, quady, kamizelki, maski, hełm, itp.

„AUDIOKREW” to szczytny projekt, którego organizatorem są Klub Honorowych Dawców Krwi Legion Oddział Płock i Rzymskokatolicka Parafia św. Wojciecha w Płocku. Partnerem są Akademickie Stowarzyszenie „Ambitni w Działaniu”, Rada Mieszkańców Osiedla Podolszyce Południe. – *Cały czas nasze inicjatywy wspiera prezydent miasta Płocka Andrzej Nowakowski, starosta plocki Mariusz Bieniek, marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik* – dodaje Karol Krajewski.

Naszą najbliższą akcją wspierają: Dębowa Restauracja i Kręgielnia, Pizzeria Festa Italiana, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Płock Sp. z o.o., Salon Le Meilleur Image, NoweKino Przedwiośnie, Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Płocku, Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Płocku, ARS Sp. z o.o. Agencja Rewitalizacji Starówki, Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej - TBS Sp. z o.o., 6 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej im. rotmistrza Witolda Pileckiego. – *Jeżeli nie uda się komuś dotrzeć na akcję lub oddać krew, to zapraszamy w kolejny weekend na „Krwawą Sobotę”, 3 sierpnia w godz. 7.00 – 12.00 do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym na Winianach* – dodaje Karol Krajewski.

Kolejna akcja mobilna planowana jest na 18 października przy Wojskowej Komendzie Uzupełnień. Więcej szczegółów organizatorzy przedstawiają po wakacjach. A już teraz chętnych zapraszają do dołączenia się do klubu za pośrednictwem www.legionhdk.pl.

Zadanie zostało sfinansowane w ramach realizacji zadania publicznego ze środków Urzędu Miasta Płocka.

rad



Akcja organizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi Legion Oddział Płock i Rzymskokatolicką Parafię św. Wojciecha w Płocku odbędzie się 28 lipca (niedziela) w godz. 10.00 – 14.00 przy Parafii św. Wojciecha w Płocku. – *Pierwsza akcja odbyła się w 2018 r. Parafii Św. Bartłomieja w Płocku (FARA) udało się zebrać kilkanaście litrów krwi oraz zarejestrować kilkanaście osób jako potencjalnych dawców szpiku kostnego DKMS* – mówi Karol Krajewski, koordynator Klubu Honorowych Dawców Krwi Legion Oddział Płock, zapraszając do udziału w II edycji akcji. – *Na terenie Parafii 28 lipca w godzinach*

może ktoś potrzebuje właśnie szpiku osoby będącej poza bazą. Zachęcamy do podzielenia się. Tym bardziej, że ta ważna pomoc jest tak prosta – mówi Karol Krajewski.

Do zgłaszania się organizatorzy akcji zapraszają osoby w wieku od 18 do 65 roku życia do oddania krwi (oddajemy krew Honorowo na Legion na kod 500 albo żołnierz 64 Batalionu Lekkiej Piechoty na kod 564) oraz do zarejestrowania się jako potencjalny dawca szpiku kostnego DKMS w wieku od 18 do 55 lat.

Dla krwiodawców i dawców przewidziane są upominki i instrukcje HDK. Podczas akcji odbędzie się pokaz sprzętu wojskowe-

Trwa wakacyjny konkurs dla nauczycieli

Lubisz czytać – zrób zdjęcie

Do 13 września można nadsyłać zdjęcia pokazujące jak, gdzie i w jaki sposób lubimy czytać. Okazję do pokazania swojej czytelniczej pasji daje trwający właśnie konkurs „Z książką przez Mazowsze”. Na zwycięzcę czeka nagroda: profesjonalna sesja zdjęciowa.

A do udziału nauczycieli z całej Polski zaprasza Biblioteka Pedagogiczna w Płocku. – *To nasza propozycja na pokazanie, że książka jest doskonałym towarzyszem na każdą okoliczność. Myślę, że nie zabraknie ciekawych, zaskakujących, może za-*

bawnych pomysłów. Osobiście uważam, że każda chwila jest dobra na czytanie. A jeśli ktoś jeszcze nie odkrył tej prawdy, to trwające właśnie wakacje są doskonałym czasem, by poznać siłę książkowego towarzysza. A my dodajemy jeszcze jeden ważny element promowania piękna, historii Mazowsza – mówiła zachęcając do udziału w konkursie Agnieszka Olczyk-Twardy, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Płocku.

Konkurs polega na wykonaniu fotografii, na których uwieczniona zostanie pasja czytania w wakacyjnym otoczeniu mazowieckich krajobrazów i zabytków. Zdjęcie powinno być ciekawe i niekonwencjonalne! Nabór fotografii będzie trwał do 13

września. Nagrodą za zajęcie I miejsca jest profesjonalna sesja zdjęciowa w plenerze.

Głównym celem konkursu jest promocja czytelnictwa oraz promocja walorów Mazowsza (krajobrazowych, turystycznych, zabytków). Konkurs organizowany jest pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Wszelkie informacje o konkursie można otrzymać pod nr tel. (24) 366 53 70 wew. 13 lub 14, bądź wysyłając pytania na adres e-mail: a.bakierzynska@bpplock.pl, j.latarska@bpplock.pl Regulamin jest dostępny na stronie internetowej www.bpplock.pl w zakładce „Konkursy”.

rad

Listy do redakcji

Dlaczego opuszczam SLD

W dniu dzisiejszym podjąłem decyzję o opuszczeniu szeregów Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Z takim zamiarem nosiłem się już od dosyć dawna. Kamieniami miłowymi na tej drodze była rozmowa z przewodniczącym Sojuszu na krótko przed wyborami parlamentarnymi w 2015 roku w hotelu Tumskim, gdy usiłowano nakłonić mnie do udziału w tych wyborach, nie biorąc pod uwagę żadnych racji z mojej strony oraz rozmowa z nim odbyta w siedzibie partii przed startem kampanii wyborczej do sejmiku Województwa Mazowieckiego. Była to rozmowa z jego inicjatywy. Rozmowa bardzo szczerą i osobistą. Wyszedłem z niej wręcz oszołomiony, z ogromnym niedowierzaniem, że pewne słowa i tezy mogły tam paść.

W dniu dzisiejszym zdecydowałem niecodłownie. Nie mogę dalej legitymizować partii, w której dyskusja tuż przed wyborami nie koncentruje się na programie wyborczym, ale na tym, kto z kim i gdzie się da więcej ugrać. Nie chcę być w partii, gdzie podstawą kampanii przedwyborczej nie jest dyskusja o wspólnocie zamierzeń oraz celów politycznych i państwowych, a dywagacje na temat „układania list”. Nie widzę swojego miejsca w partii, dla której podstawą rozmów o koalicjach nie jest spór programowy z ewentualnymi partnerami, a ilość „jedynek” na listach i w których okręgach. Upewnił mnie o tym wpis Włodzimierza Czarzastego na jego stronie na FB i kilka innych jego publicznych wypowiedzi.

Nie chcę być w partii, która jeszcze przed rozpoczęciem jakiegokolwiek rozmów z innymi partiami i ugrupowaniami lokowanymi po lewej stronie sceny politycznej, dawała sygnały o swojej hegemonii wśród tych ugrupowań, ustawiając niejako swoich ewentualnych lewicowych koalicjantów na pozycjach outsidera. Deprecjonując drzemiaczy tam potencjał i zapal ludzi z tym związany. Teraz widząc w nich mężów opatrunkowych i dojrzałych polityków.

Mój sprzeciw budzi to, że dopiero po odrzuceniu Sojuszu przez ugrupowania o innej niż lewica ideologii, gdy okazało się, że zdolność koalicyjna jest wyłącznie teoretyczna, SLD powraca do budowania koalicji lewicowej. Na zasadzie – tamci nie godzą się na nasze warunki, to spróbujemy z tymi. A przecież SLD jako partia w swoich założeniach lewicowa od takiej lewicowej koalicji powinien zacząć.

W czym zresztą upatruję próbę nie ideowej konsolidacji, ale wyłącznie instrument użycia koalicyjnego wytrycha, by zdobyć kilkanaście mandatów. W obawie, że sami nie damy rady. Tak zresztą, jak było w przypadku prób dogadania się z PO-KO, gdzie jedynym politycznym spoiwem miała być formuła anty-pis.

Nie chcę być w partii, która od lat nie wyciąga żadnych wniosków z mizernych wyników kolejnych wyborów tkwiąc w przeświadczeniu, że fałszywa zgoda i instytucjonalna lojalność wobec „barw” i kierownictwa wystarczą do tego aby znowu realnie, a nie propagandowo być rzeczywistą siłą polityczną.

Nie chcę być w partii szermującej zamiast dobrym programem ogólnymi i hasłami - ilu to nas jest, jaką

jesteśmy siłą, że w każdym powiecie mamy struktury... Chyba, że strukturą jest podobny do mnie starszy pan i kilku jego kolegów przejawiających aktywność o charakterze towarzyskim i okazjonalnym. Z całym szacunkiem dla ich potencjału, dorobku, zasług i doświadczeń.

Złe, że na potrzeby zewnętrznych demonstracji siły było to od lat albo niedostrzegane lub tylko bagatelizowane, a przecież w niektórych instancjach choćby na referendalnych listach roilo się od martwych, także dosłownie dusz. Na zasadzie oby do następnych wyborów... Może tym razem się uda... Jak nie z własnej listy to gdzieś na przyczepkę, żeby potem odrząć sukces formacji. Nie jest tak oczywiście wszędzie, ale mam wystarczająco dużo przykładów, aby nie generalizując taką tezę postawić.

Nie chcę być też w partii, w której w bezprzykładowy sposób jest łajana sztandarowa postać polskiej lewicy, człowiek o wielkim dorobku, cieszący się powszechnym szacunkiem prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc. Słowa jakie pod jego adresem padły na forach społecznościowych ze strony rzeczniki Sojuszu muszą budzić protest i niechęć. Wraz z zapytaniem o delegację do takich sformułowań.

Nie chcę być też w partii, która najpierw nie widzi w swoich szeregach inaczej myślących, choć zawsze na pozycjach lewicowych, zarzucając im rozbijactwo, działanie na szkodę, by potem gdy taka potrzeba przypisywać ich sukces osobisty sukcesowi formacji. W której resztą niekiedy już dawno nie byli.

Podejmuję tę decyzję z trudem. Przecież z SLD związałem się na wiele lat. Zawsze byłem lojalny. Dowodem tego mogą być choćby moje decyzje o udziale w wyborach samorządowych z tej właśnie listy. Pomimo propozycji łatwiejszej i pewniejszej drogi do zwycięstwa. Pomimo próby wyeliminowania mnie z nich na drodze wewnętrznych gier. Jak choćby w wyborach 2014 roku. Nigdy nie skorzystałem też z propozycji zmiany barw, choć wiele takich się przez lata pojawiało. Choćby wtedy, gdy powstawały nowe byty na polskiej scenie politycznej, a moje osobiste poglądy podlegały oczywistym transformacjom. Teraz też nie mam takiego zamiaru, ani tego nie zrobię. Chociaż z pozycji niezależnego politycznego członka nadal jestem gotów do wspierania wszelkich inicjatyw dobrze służących ludziom, mojemu miastu. Wspierając także tych, których wizja Polski jest mi bliska.

Dziękuję tym wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy swoją aktywnością przez te lata potwierdzali sens mojej działalności w Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Powstrzymywali mnie także swoją postawą od podjęcia dzisiejszej decyzji już wcześniej. Są to ludzie ideowi, dalecy od pogoni za funkcjami, zaszczytami czy innymi korzyściami. Darzę ich wielkim szacunkiem. Jeżeli swoją decyzją sprawiłem im zawód lub zwyczajną przykrość po prostu ich za to przepraszam.

Dziękuję za wspieranie mnie i dobrą współpracę. Być może po latach nieobecności SLD powróci do polskiego Parlamentu, nie widzę jednak sensu mojego dalszego członkostwa w tej partii.

Wojciech Hetkowski

Najwygodniej autobusem Komunikacji Miejskiej

Na Radziwiewie i na Sobótkę

Remont starego plockiego mostu bez wątpienia utrudnił mieszkańcom miasta dojazd na drugą stronę Wisły oraz na plażę i kąpielisko Sobótka. Ale to już przeszłość, nie trzeba wymyślać, jak dostać się na plażę, wystarczy dokładnie przeczytać rozkład jazdy niektórych linii autobusowych.

Wszyscy już doskonale wiedzą, a wiele osób już skorzystało z zupełnie nowej linii nr 44, łączącej centrum Płocka z Bulwarami Wiślanymi. Warto przypomnieć, że autobus będzie się także zatrzymywał na nowych przystankach przy pl. Narutowicza i na Rybakach przy moło.

Ale to nie wszystko. W Urzędzie Miasta Płocka pracują już nad zmodernizowaniem połączeń autobusowych na lewobrzeżnej części Płocka.

– Mamy już pierwsze doświadczenia i wiedzę o tym, co dzieje się na płockich ulicach po rozpoczęciu remontu mostu im. Legionów Piłsudskiego. I mamy pomysł, co już trzeba zmienić, wychodząc przy tym naprzeciw postulatam mieszkańców Radziwiewa – zapewnia Hubert Woźniak z Zespołu Medialngo UMP.

Już wiadomo, że została zlikwidowana linia X2. Autobus, który ją obsługiwał, został skierowany na inną trasę i jest oznakowany jako X7. – Ale pojedzie także nieco inną trasą niż pozostałe X7. Kurs będzie zaczynać na pętli pod stoczną i przez centrum Radziwiewa, Most Solidarności pojedzie na Podolszyce oraz do centrum, do ul. Sienkiewicza, by na skrzyżowaniu z ul. Bielską zawrócić, wjechać w ul. Kwiatka i wrócić na lewy brzeg do pętli przy stoczni. Liczymy, że takie rozwiązanie pozwoli nam zwiększyć częstotliwość kursowania autobusów – tłumaczy H. Woźniak.

Warto jednak wiedzieć, że tylko co drugi autobus linii X7 - wszyst-



D. Ossowski

kich, także tego dodatkowego - będzie podjeżdżał na pętlę na Tokarach. Pojazdy zabierały z tego miejsca nielicznych pasażerów, a wjazd na pętlę wydłużał czas dojazdu autobusów do centrum. Stąd zmiany.

Trasa linii 44: Kobylińskiego

(od przystanku Jachowicza (młyn) – przy Biedronce) – Bielska (przez przystanek Ostatnia) – Kwiatka – Kolejnia – pl. Obrońców Warszawy – Kościuszki (nowy przystanek pl. Narutowicza przed skrzyżowaniem z ul. Tumską) – pl. Naruto-

wicza – Mostowa – Rybaki, moło – wybrane kursy dalej przez przystanki: Amfiteatr – Sobótka, plaża – Sobótka, zalew – koniec trasy na pętli Winiary, szpital.

Wybrane kursy z pętli Winiary, szpital i dalej przez przystanki:

Sobótka, zalew – Sobótka, plaża – Amfiteatr i od przystanku Rybaki, moło wszystkie kursy po trasie: Rybaki – Mostowa – pl. Narutowicza – Kościuszki (nowy przystanek pl. Narutowicza za skrzyżowaniem z ul. Tumską) – pl. Obrońców Warszawy – 1 Maja – Sienkiewicza – Nowowiejskiego – Łukasiewicza – Kobylińskiego – do przystanku Jachowicza (młyn) – powrót w kierunku Rybaków (i Sobótki) bez postoju.

Z przystanku Jachowicza (młyn) autobusy linii 44 odjeżdżać będą: w dni powszednie na Rybaki od 13.00 co godzinę do 20.00, na Rybaki i Sobótkę od 13.00 co dwie godziny do 19.00 i o 20.00. W soboty na Rybaki od 9.00 co 30 lub 60 min. do 22.00, na Rybaki i Sobótkę od 9.00 co dwie godziny do 21.00. W niedziele i święta na Rybaki od 10.00 co 30 lub 60 min. do 20.00, na Rybaki i Sobótkę od 11.00 co dwie godziny do 19.00.

Warto także pamiętać o możliwości tańszego korzystania z autobusów Komunikacji Miejskiej. Wystarczy za 5 zł (bilet ulgowy), 10 zł (bilet normalny) lub 20 zł (grupowy) kupić bilet weekendowy, którym można jeździć od piątku od godz. 16.00 do północy z niedzieli na poniedziałek bez ograniczeń we wszystkich strefach.

KM proponuje bilet grupowy, na który może jeździć nie więcej niż pięć osób. Nie ma jednak znaczenia, czy są to osoby dorosłe, czy dzieci. Bilety będą dostępne do 30 września. **Jol.**

Pracownicze plany kapitałowe

PKN z PZU

PKN ORLEN zawarł z PZU umowę o zarządzanie pracowniczym planem kapitałowym (PPK). Dzięki temu kilkanaście tysięcy pracowników największej firmy w Europie Środkowo-Wschodniej będzie miało możliwość oszczędzania w PPK prowadzonym przez największą grupę finansową w tej części Europy.

To już kolejne pole współpracy między Grupą PZU a PKN ORLEN. Największy polski ubezpieczyciel zapewnia już pracownikom Koncernu kompleksową opiekę zdrowotną w ramach pakietów medycznych PZU Zdrowie, a także ubezpieczenia na życie.

– Inwestujemy w rozwój wszystkich pracowników w ramach Grupy ORLEN, dbając o ich satysfakcję z warunków zatrudnienia i poczucie bezpieczeństwa. Szeroka oferta pakietów socjalnych to jeden ze sposobów na utrzymanie, ale też pozyskanie najlepszych specjalistów w branży. Pracownicze Plany Kapitałowe są ważnym uzupełnieniem tej oferty i cieszy

nas, że możemy realizować ten program z zaufanym i wiarygodnym partnerem jakim jest PZU – powiedział Daniel Obajtek, prezes Zarządu PKN ORLEN.

– Wspólnie napędzamy przyszłość, jak głosi credo PKN ORLEN. Dla PZU ta przyszłość to finansowe bezpieczeństwo pracowników, którzy zdecydowali się na oszczędzanie w PPK. Oferując atrakcyjne warunki, chcemy wspierać budowanie oszczędności przez Polaków, co wspomaga jakość życia na emeryturze. Jako Grupa PZU jesteśmy dla klientów biznesowych i indywidualnych bezpiecznym, sumiennym i stabilnym partnerem. Dziękujemy PKN ORLEN za zaufanie – podkreślał Paweł Surówka, prezes Zarządu PZU.

PKN ORLEN jest nowoczesnym graczem na rynku paliw i energetyki, największą firmą w Europie Środkowo-Wschodniej, notowaną w prestiżowych, światowych zestawieniach Fortune Global 500, Platts TOP250 czy Thompson Reuters TOP100. Grupa ORLEN prowadzi działalność na 6 rynkach macierzystych – w Polsce, Czechach, Niemczech, na Litwie,

Słowacji i w Kanadzie. Koncern dysponuje nowoczesnymi, zintegrowanymi aktywami zdolnymi do przerobu ponad 35 mln ton różnych gatunków ropy rocznie, a sprzedaż detaliczną prowadzi z wykorzystaniem największej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej sieci ponad 2800 stacji paliw. Oferta Grupy ORLEN to ponad 50 najwyższej jakości produktów petrochemicznych i rafineryjnych. Wszystkie produkty z Grupy docierają na 6 kontynentów do ponad 100 krajów.

ORLEN nieprzerwanie od kilku lat uznawany jest najcenniejszą marką w Polsce, wycenianą na poziomie 4,7 mld zł. PKN ORLEN jest także jedyną w regionie firmą, która otrzymała już szósty raz z rzędu prestiżowy tytuł The Most Ethical Company, przyznawany przez amerykański Ethisphere Institute.

PZU jest jedną z najbardziej rentownych i stabilnych spółek w światowej skali. Od giełdowego debiutu w 2010 roku należy do najwyżej wycenianych i najbardziej płynnych spółek na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Grupa PZU zarządza aktywami o wartości prawie 340 mld zł. W 2018 roku odnotowała największy od 5 lat skonsolidowany zysk netto. Osiągnęła zwrot z kapitału na poziomie 22,1%, co jest wynikiem prawie dwukrotnie wyższym niż średnia dla spółek ubezpieczeniowych w Europie.

Opr. (gsz)

PTTK ORLEN zaprasza

W Góry Stołowe i na Ziemię Kłodzką

Oddział Zakładowy PTTK przy PKN Orlen S.A. organizuje pięciodniową wycieczkę w Góry Stołowe, do Kudowy i Czech. Uczestnicy zwiedzą także: kopalnię złota w Złotym Stoku, twierdzę na Srebrnej Górze, opactwo cysterskie w Henrykowie i uzdrowiska: Polanice Zdrój, Duszniki i Kudowę.

Wyjazd zaplanowano na 14 sierpnia. Drugiego dnia pobytu płożanie udadzą się do Czech, do Narodowego Rezerwatu Przyrody

Skały Adrspasko-Cieplickie (Adrspasko-Teplické skály). Oprócz obejrzenia unikalnych bloków piaszczynowych, które posiadają własne nazwy np. Głowa cukru, Kochankowie czy Starosta i Staroscina, Ząb, uczestnicy wycieczki popłyną w rejs po jeziorze.

Później spacer na Szczeliniec Wielki (919 m. n.p.m.). W programie są także: wycieczka do Kletna (Jaskinia Niedźwiedzia), wejście na Masyw Śnieżnika oraz zwiedzanie ufundowanego w 1222 roku opactwa cystersów w Henrykowie.

Ceny: członkowie PTTK – 785 zł., młodzież do lat 16 – 750 zł, dorośli – 800 zł. Zgłoszenia wraz z wpłatą przyjmowane są do 24 lipca w Petro Klubie przy ul. Gałczyńskiego 12, w poniedziałki i środy. Więcej informacji udziela pilot Leszek Rosiński (leszekros@onet.eu, tel. 505-898-827)

Wpisowe obejmują: przejazd autokarem, noclegi w pokojach 1 i 2-osobowych z łazienkami, obiadokolacje, śniadania, opłacenie przewodników w zwiedzanych obiektach, bilety wstępów (oprócz wstępu do Skalnego Miasta, który uczestnicy pokrywają we własnym zakresie), ubezpieczenie NW. Ilość miejsc ograniczona. **(1.)**



Pierwszy chrzest bojowy plockich terytorialsów

Wszyscy chcieliśmy znaleźć tego chłopca

Historia zaginięcia Dawida Żukowskiego, chłopca z Grodziska Mazowieckiego wstrząsnęła całym krajem. W jego poszukiwaniu zaangażowani byli plocki terytorials z 64 Batalionu Piechoty Lekkiej. – To była pierwsza tego typu akcja, w której wzięliśmy udział – mówi szeregowy Mariusz Milewski. W czwartek, 11 lipca zadzwonił telefon alarmowy. Padło hasło, że plocki batalion jest potrzebny do poszukiwań. – Wziąłem w piątek w pracy urlop na żądanie i pojechałem na całe trzy dni – dodaje starszy szeregowy Sławomir Miszczak. Na co dzień magazynier.

Przypomnijmy, chłopiec po raz ostatni widziany był w środę, 10 lipca o godz. 17.00 w Grodzisku Mazowieckim. Z domu zabrał go ojciec i odjechał w nieznanym kierunku szarą skodą fabią. Cztery godziny później tata dziecka w akcie samobójczym skoczył pod pociąg. Poniósł śmierć na miejscu. Wcześniej kontaktował się z matką Dawidka, informując ją, że nigdy nie zobaczy syna. Skodę odnaleziono niedaleko miejsca tragedii. Chłopca w niej nie było. W nocy z 10 na 11 lipca policja rozpoczęła poszukiwania dziecka. Z zebranych policyjnych informacji wynikało, że mężczyzna mógł poruszać się na trasie pomiędzy Grodziskiem Mazowieckim a lotniskiem Okęcie, gdzie ojciec miał zabrać Dawidka, aby obserwować samoloty.

Istotny był też teren od miejsca zostawienia samochodu do torów, gdzie zginął ojciec chłopca, a także rejon odcinka autostrady A2 pomiędzy Grodziskiem Mazowieckim a Warszawą, gdzie według informatorów była widziana skoda, którą poruszał się mężczyzna z dzieckiem. To ogromny areal do sprawdzenia. Szybko podjęto decyzję, by zwiększyć siły. Stąd w poszukiwaniu 5-latkę włączyły się także inne służby, w tym właśnie żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej z 6 Mazowieckiej Brygady OT. Pierwszego dnia 65 żołnierzy przeszukiwało teren Piastowa. Niestety, bezskutecznie. Dzień później w teren wyszło już blisko 200 żołnierzy. Wtedy właśnie zaangażo-

wano żołnierzy z kolejnych batalionów w tym lekkiej piechoty z Płocka, a także z Grójca oraz Radomia. Prowadzili działania na terenie gminy Ożarów Mazowiecki w okolicach Konotopa, gdzie był sygnał, że ojciec Dawidka dwukrotnie się zatrzymywał.

Przeczesał 1000 hektarów

– Jak się dowiedziałem, że nasza brygada ma brać udział w poszukiwaniach chłopca, od razu wzięłem urlop na żądanie – mówi Sławomir



Sławomir Miszczak i Mariusz Milewski - terytorials z Płocka

Miszczak. Podobnie zareagowało wiele innych osób. – Na co dzień normalnie pracujemy. Pracodawcy różnie patrzą na nasze wyjazdy na szkolenia, czy obowiązkowe rotacje. Dla nich liczy się fakt, że w danym dniu nie mają pracownika na stanowisku. Czasem pokutuje też przekonanie, że my tylko biegamy po lasach. W tym przypadku było zdecydowanie łatwiej z wzięciem wolnego w pracy. W końcu sprawą zaginionego chłopca żyła cała Polska – dodaje Mariusz Milewski.

Sławomir Miszczak z kolegami z kompanii spędził na akcji trzy dni, od piątku. Do zadań żołnierzy należało przeszukiwanie terenów leśnych, przeczesać też pola uprawne, przedzierać się przez chaszczki i kukurydze. Podzieleni na kilkuosobowe patrole, wyposażeni w urządzenia GPS odhaczali ko-

lejne kwadraty z mapy. – W piątek nasz batalion przeszukał 1000 hektarów – tłumaczy Mariusz Milewski. – Nieważne było, kto skąd jest, czy jaki kto ma stopień. Byli z nami też policjanci i strażacy. Wszyscy chcieliśmy znaleźć tego chłopca – dodaje Sławomir Miszczak. Pogoda nie rozpieszczała. Raz było gorąco, za chwilę rozpętała się burza. – Nikt jednak o tym nie myślał, a działaliśmy od rana do wieczora. Nakręcała nas adrenalina i świadomość, że to dziecko może tu gdzieś być – dodają plockanie.

Niestety, poszukiwania nie przyniosły żadnego przełomu w sprawie. Nadal nie wiadomo, gdzie jest chłopiec. Wszyscy mają jeszcze nadzieję, że jest cały i zdrowy.

To była pierwsza akcja poszukiwawcza, w której brali udział plocki terytorials. Ogólnie żołnierze WOT mają już na swoim koncie dziewięć tego typu akcję. Z wnioskiem o ich wsparcie zgłosiła się Policja.

– Do tej pory przechodziliśmy jedynie cykliczne szkolenia. Udział w akcji był dla nas chrztem bojowym. Wiemy, co potrafimy, że umiemy pracować w zespole i wiemy, że w kryzysowej sytuacji możemy na siebie liczyć. Wstawaliśmy rano, zbieraliśmy się przy samochodzie, jeden na drugiego spojrzeli i nic nie trzeba było mówić – opowiada pan Sławomir. Bo bycie terytorial-

wzmocnia wykorzystana muzyka – cover utworu „Przygoda”, którego autorem jest zespół Wiślanie 69 – mówi Jarosław Skorupa, dyrektor wykonawczy ds. marketingu PKN ORLEN.

Oprócz 30- i 15-sekundowych spotów telewizyjnych w kampanii wykorzystane zostaną również 30-sekundowe spoty radiowe, reklamy internetowe w formie video oraz display, a także outdoor w postaci tablic na trasach tranzytowych z oznaczoną odległością do najbliższych stacji ORLEN.

Kampania promowana będzie również w kanałach własnych PKN ORLEN, m.in. na stronie internetowej oraz na profilach w mediach społecznościowych. Projekt od strony kreatywnej przygotowała agencja reklamowa Red8, a media zaplanował dom mediowy Starcom.

Opr. (gsz)

Z ostatniej chwili

W sobotę 20 lipca policja podała komunikat, że z dużym prawdopodobieństwem odnaleziono ciało chłopca. Niestety, sprawdzil się najgorszy scenariusz.

sem to bardziej misja życiowa niż obowiązkowa służba. – Jesteśmy gotowi wspierać różne działania, reagować w sytuacjach klęsk żywiołowych. Cały czas podnosimy swoje umiejętności. Na razie nie było więcej sytuacji, gdzie mogliśmy się wykaazać, ale czujemy niepisane moralne żołnierskie prawo, że jesteśmy zobowiązani nieść pomoc potrzebującym nawet, jak nie mamy na sobie munduru – podkreślają plocki terytorials.

Mariusz Milewski był niedawno świadkiem wypadku samochodowego. Na trasie do Sierpca zderzyły się ciężarówka z transporterem. Wyciągał poszkodowanych z rozbitych aut. Wiedza ze szkoleń bardzo się przydała. Jego koledzy z WOT na jednym z plockich osiedli zobaczyli, że kobieta chce skoczyć z okna. To był przypadek, że znaleźli się akurat na tej ulicy. Zmieniali koło w samochodzie. Zadziałali automatycznie. Zadzwonili pod numer alarmowy 112, rozmawiali z kobietą, by ją uspokoić i odciągnąć od szalonego pomysłu. Ktoś pobiegł zrobić wywiad wśród sąsiadów.

Dlaczego terytorials?

– Odbyłem zasadniczą służbę wojskową. Do wojska wciąż mnie ciągnęło. Składałem nawet dokumenty na żołnierza zawodowego. Pojawili się jednak problem z odległością jednostki od domu. Ostatecznie wybrałem rodzinę, ale byłem żołnierzem rezerwy. Gdy usłyszałem, że tworzy się nowa formacja Wojsk Obrony Terytorialnej, nie wahatem się ani chwili. To było właśnie to, o czym zawsze marzyłem – opowiada Sławomir Miszczak.

Trafił do Wojskowej Komisji Uzupelnień w Płocku. Przeszedł badania, oraz te same testy, co żołnierz zawodowy, a potem szkolenia pod okiem kadry zawodowej i okazało się, że w końcu znalazł się wśród swoich. – Choć są tam ludzie, zajmujący się na co dzień różnymi rzeczami, jedni prowadzą własne firmy, inni są ratownikami, czy pracując na koparko-ladowarkach, to jako terytorials wszyscy jesteśmy równi, jemy takie same konserwy i mamy podobne podejście do życia – tłumaczy.

– Kiedyś było tak, że jedni chcieli iść do wojska, a drudzy robili wszystko, żeby tam się nie dostać. Ja chciałem być żołnierzem. Miałem kategorię A. Urodziła mi się jednak córka i automatycznie zostałem przeniesiony do rezerwy. Około 4 lat temu, kiedy pojawiła się wizja Wojsk Obrony Terytorialnej, założyliśmy w Płocku IX Oddział Związku Spadochroniarzy Polskich. Zaczęliśmy działać, żeby być przygotowanym do wstąpienia w szeregi WOT-u. Organizowaliśmy wyjeżdża do lasu. Ten kto miał odłożone fundusze, szedł na szkolenia, a potem przekazywał wiedzę reszcie – opowiada swoją historię Mariusz.

W szeregach WOT okazało się, że zdobyte umiejętności na pewno mu się przydały, choć trzeba było przestawić się na typowo wojskowy dryl. Nie odbył zasadniczej służby wojskowej, więc musiał

przejsć tzw. „szesnastkę”, czyli spędzić 16 dni na intensywnym szkoleniu, na którym w pigułce poznaje się program wojska zawodowego. Takie zajęcia prowadzą żołnierze z żołnierze zawodowi. Uczą taktyki, strzelania, kamuflażu. Raz w miesiącu, tak jak inni terytorials, pan Mariusz przechodzi rotacje weekendowe. To takie utrwalenie umiejętności pod okiem kadry zawodowej i instruktorów TSW np. ze strzelania na terenach wojskowych.

– WOT to specyficzna formacja. Ludzie trafiają tu z własnej woli, więc nikt nikogo do niczego nie przymusza. Wiele osób zarzuca, że robimy to dla pieniędzy. Faktycznie można zarobić 200 zł za dwa dni szkolenia, czy dostać 300 zł miesięcznie za gotowość do służby. To nie są jednak pieniądze, z których można się utrzymać. Owszem pomogą studentom w opłatach nauki. Kierowcę, który jeździ tirem i zarabia 6-8 tysięcy złotych miesięcznie, raczej jednak trudno posadzić, że przyszedł do WOT dla pieniędzy – podkreślają żołnierze.

Pracodawcy muszą się oswoić

Dodają, że społeczeństwo potrzebuje czasu, żeby się oswoić z terytorialsami. To nowa formacja, która dopiero przeciera szlaki. – Jesteśmy pełnoprawnymi żołnierzami, ale nie pracujemy w pełnym wymiarze czasu tylko z chęci. Trochę można nas porównać do strażaków, gdzie jest Państwowa Straż Pożarna i Ochotnicza Straż Pożarna – mówi pan Sławomir.

Największy problem jest chyba z pracodawcami. – Nie każdy rozumie ideę Terytorialnej Służby Wojskowej. W skrócie chodzi o to, że zwykły Kowalski chce się w tej formacji nauczyć, jak bronić Polski w sytuacji zagrożenia, nabrać tężyzny fizycznej i nauczyć się obsługi broni. Swoje chęci musi jednak pogodzić z pracą i często z rodziną – tłumaczą plockanie. I tu zaczyna się problem. Żołnierz TSW jest na rocznym kontrakcie i dostaje wykaz terminów szkoleń, na które musi się stawić. Pracodawca odgórnie wie, kiedy żołnierz powinien mieć wolne. Do tego dochodzą też działania nadzwyczajne, tak jak w przypadku wyjazdu na ostatnią akcję poszukiwawczą Dawidka. – Bierzymy urlop w pracy nie dla wypoczynku. Jesteśmy gotowi się zorganizować i działać w każdym momencie. Niech pracodawcy wezmą pod uwagę, że kiedyś i im może być potrzebna nasza pomoc – przekonuje starszy szeregowy Miszczak Sławomir. Specjalizuje się jako starszy saper, a Mariusz Milewski jako ratownik. Pan Sławomir jest terytorialem od ponad roku. Ma 42 lata. Mariusz ma 36 lat i kilka miesięcy stażu w WOT. Obaj reprezentują 64 Batalion Lekkiej Piechoty z Płocka, podlegający pod 6 Mazowiecką Brygadę Obrony Terytorialnej. Batalion liczy obecnie około 150 osób. Chętnych wciąż przybywa. W marcu powstała w Płocku 2 kompania. Przedział wiekowy ludzi w szeregach WST oscyluje od 18 do ponad 50 lat.

Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska

Wakacyjna kampania stacji PKN ORLEN

Wzmocnienie wizerunku

„Jedzenie na ORLENie” to hasło wakacyjnej kampanii reklamowej oferty Stop Cafe, dostępnej na stacjach paliw PKN ORLEN. Celem akcji jest wzmocnienie pozytywnego wizerunku marki Stop Cafe i prezentacja szerokiej gamy produktów dostępnych na stacjach w formacie restauracyjnym. Kampania potrwa do końca sierpnia.

Najnowsza kampania PKN ORLEN przedstawia Stop Cafe jako

miejsce idealne na przerwę w wakacyjnej podróży na pełnowartościowy posiłek. W ofercie marki dostępne są nie tylko przekąski, takie jak kawa i hot dogi, ale także dania obiadowe, burgery z frytkami, nuggetsy, sałatki i menu specjalnie skomponowane dla dzieci.

– Kierujemy kampanię do trzech grup docelowych: podróżujących rodzin z dziećmi, młodzieży i kobiet. Mają one różne preferencje żywieniowe, a na stacjach ORLEN każdy znajdzie coś dla siebie. To doskonała alternatywa dla restauracji typu fast food. Charakter naszego spotu jest przyjemny i wprowadza w wakacyjny klimat, co dodatkowo

Płocczanie w statystyce Urzędu Stanu Cywilnego

Królują Zuzanna i Antoni

W pierwszym półroczu 2017 zarejestrowano w plockim Urzędzie Stanu Cywilnego 1450 urodzeń, 244 związki małżeńskie oraz 973 zgony. W tym samym okresie 2018 roku, zanotowano tylko 1368 urodzeń, 212 związków małżeńskich oraz aż 1033 zgonów. Od 1 stycznia do 30 czerwca 2019 roku przyszło na świat 1405 dzieci, zawartych zostało 246 związków małżeńskich, a 924 osoby zmarły.

Tak na przestrzeni trzech ostatnich lat, przynajmniej w pierwszych sześciu miesiącach kolejnego roku kształtowały się dane dotyczące urodzeń, małżeństw i zgonów. Trudno z tych liczb wyciągać daleko idące wnioski, każde półrocze było inne. Najwięcej dzieci urodziło się w pierwszej połowie 2017 roku, najwięcej małżeństw zawarto w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 2019 roku, a najwięcej osób zmarło w 2018 roku.

W porównaniu z pierwszą połową ubiegłego roku, który był wyjątkowo niepokojący, znacznie poprawiły się wszystkie wskaźniki. Znowu rodzi się więcej dzieci, wraca popularność zawierania związków małżeńskich, a i mniej ludzi odeszło.

Od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 roku najwięcej urodzonych dzieci otrzymało imię Antoni, aż – 92, Szymon – 87 i 70 – Julia. Po 68 dziewczynek dostało imię Zofia i Lena, 64 – Jakub, a po 62 – Alicja i Adam. Dalej, w kolejności są: 61 – Zuzanna i Maja, 60 – Jan, 58 – Aleksander, 56 – Filip, 55 – Wojciech, 52 – Amelia, 47 – Franciszek, Marcelina i Maria.

Jak zwykle na liście nadawanych imion były te rzadsze, pojedyncze. W ubiegłym roku tylko po jednym razie wpisano w akcie urodzenia imiona takie jak: Rita, Abigail, Kasper, Krystyna, Franciszka, Denis, Erwin, Iwo, Amadeusz, Ernest,

Vadim, Oriana, Tola, Dobrosława, Zachariasz, Hugo, Berenika i Inka. Jeden, prawdopodobnie chłopiec, otrzymał imię Oyu.

W pierwszym półroczu 2018 roku w plockim USC zarejestrowanych zostało 1368 urodzeń, więcej chłopców niż dziewczynek, którym najczęściej nadawano imiona: Szymon

nam zmiany miejsca zamieszkania, ale ważne jest, by dzieci były zarejestrowane w polskim USC.

Przez pierwszych sześć miesięcy 2019 roku największą popularnością wśród rodziców cieszyły się imiona: Zuzanna i Lena oraz Antoni, czyli te same imiona co rok wcześniej oraz Mikołaj, Aleksander, Jakub, Julia,

Obok najpopularniejszych imion są też takie, które po raz pierwszy wracają na listę imion, albo takie, które z roku na rok zyskują coraz większą popularność. Przedstawicielem tej pierwszej grupy jest Anand, a drugiej Mia.

– *Mamy dwie takie rodziny, które są wierne swoim zasadom. Jedna*



– 44, Antoni – 39, Aleksander – 37, a Jakub i Jan po 29. Dla dziewczynek rodzice wybierali najczęściej imiona: Zuzanna – 34, Lena – 33, Alicja – 28, Julia i Maja po 27.

W pierwszej połowie tego roku w plockim USC zarejestrowano 1405 dzieci, mniej więcej po połowie dziewczynek i chłopców. W Płocku przyszło na świat 1325, pozostałych aż 80 to transkrypcje aktów dla obywateli Polski, których dzieci urodziły się za granicą. To dowód, że lubimy podróżować, niestraszne

Marcelina, Hanna, Julian i Franciszek. Na liście zabrakło najpopularniejszego imienia przed rokiem, czyli Szymona oraz Jana.

– *Cieszy, że wracają imiona niegdyś bardzo popularne. Znowu pojawiają się chłopcy o imieniu Piotr, Jerzy, Tadeusz, Henryk i dziewczynki Karolina, Felicja. Co ciekawe, coraz częściej rejestrujemy chłopców o imieniu Kasper, choć kiedyś nadawano imię Kacper* – wyjaśnia kierownik plockiego USC Ewa Wierzbicka.

nadaje dzieciom imiona historyczne, druga imiona świętych. Stąd na naszej liście są: Oktawian i Mieszko oraz Faustyna i Józef – dodaje Ewa Wierzbicka.

Hitem 2019 roku śluby w plenerze

W 2017 roku związek małżeński zawarło tylko 608 par. To jeden z najniższych wyników ostatnich lat, a przypomnijmy, że były takie lata, że na ślubnym kobiercu stawało ponad 1000 par. Ale to już historia,

choć trudno powiedzieć, czy powodem jest niechęć do formalizowania związku, czy odkładanie tej decyzji na przyszłość.

Z 608 zawartych związków małżeńskich w 253 przypadkach ślub został udzielony w USC, 342 to śluby konkordatowe. Tylko 8 razy pary młode powiedziały sobie „tak” poza lokalem USC, najczęściej w Hotelu Tumskim i w Domu Weselnym Amore.

Do końca czerwca 2018 roku na ten krok zdecydowało się tylko 212 par i można było przypuszczać, że padnie rekord, najmniejszej ilości udzielonych ślubów w historii plockiego USC.

I rzeczywiście. Sakramentalne tak w 2018 roku powiedziało sobie tylko 568 par, w tym były 234 śluby cywilne i 334 konkordatowe. 14 związków małżeńskich zostało zawartych poza USC, między innymi w zakładzie karnym oraz przygotowanych na takie uroczystości domach weselnych.

Przez pierwsze sześć miesięcy 2019 roku zawartych zostało 246 związków małżeńskich, co oznacza, że było ich więcej niż przed rokiem. W tej liczbie jest 18 transkrypcji ślubów zawartych za granicą. Niemal zrównana została liczba ślubów cywilnych (116) i konkordatowych (112). Przed laty tych drugich zawartych było znacznie więcej.

– *Śluby w plenerze, poza USC cieszą się coraz większą popularnością. Oczywiście zawsze dbamy, by odbywały się niezwykle uroczyste, a na dodatek w uroczystych zakątkach naszego miasta, wybranych oczywiście przez przyszłych nowożeńców. Od 1 czerwca do 15 września, w każdą sobotę udzielamy ślubu w plenerze. Zawsze są piękne i niezapomniane, bo atmosfera tych miejsc jest zawsze wyjątkowa* – zapewnia Ewa Wierzbicka.

W tym roku plenerowe śluby odbędą się w: Zajeździe Góry, w hotelu Amore, na tarasie Hotelu Starzyński, w auli plockiej Małachowianki, w Hotelu Tumskim oraz w Czardaszu.

W 2018 roku do 15 grudnia zmarło 1850 osób. W całym 2017 roku odeszło 1830 osób. Podobnie będzie w tym roku, bo do końca czerwca ten najlepszy ze światów opuściło 930 osób, w tym sześć zmarło za granicą.

Jola Marciniak

AUDIORIVER FESTIVAL

26-28.07.2019 PŁOCK

14 LAT RAZEM!

W TYM ROKU: 3 FESTIWALOWE DNI • PONAD 100 KONCERTÓW • ŚWIATOWE GWIAZDY
SPOTKANIA NA RYNKU • KINO FESTIWALOWE • TARGI MUZYCZNE I WIELE WIĘCEJ!

PARTNERZY FESTIWALU

PŁOCK POKIS Coca-Cola BUREN LECHO THE KID KULTURA C.TV ojeestgrane24 MAG AKTIVIST naszemiesto. onet mudo NOZZ HIRO Going

PATRON MEDIALNY

REKLAMA

Czy będzie przełom w reumatologii? Przerwano złą wiadomość

Na świecie, dzięki nowoczesnym metodom, walkę z bólem stawów wygrywa się aż w 98,4% przypadków. Niestety w Polsce osoby z artrozą nie mogą liczyć na łatwy dostęp do nowoczesnych, naturalnych terapii. Ludzie czują się pozostawieni sami sobie...

Co roku z powodu zwyrodnienia stawów (artrozy) miliony ludzi puka do drzwi gabinetów ortopedycznych, szukając ulgi w bólu. Artroza prowadzi do całkowitego zaniku chrząstki chroniącej zakończenia kości. Przy każdym ruchu nagle nasady kości pocierają o siebie, co wywołuje ostry stan zapalny, obrzęki i ból. Bywa, że ta bezlitosna dolegliwość prowadzi do całkowitego unieruchomienia stawów. A to oznacza jedno – kalectwo.



„Znowu mam sprawne stawy!”

Od zawsze byłem otyła, miałam siedzącą pracę, mało się ruszałam. Z biegiem lat odczuwałam przez to coraz większe i bardziej bolesne dolegliwości stawów. W końcu okazało się, że moje chrząstki stawowe są całkowicie zrujnowane, wdarło się poważne zapalenie. Już wtedy ledwo chodziłam, a lekarze straszili mnie, że będzie tylko gorzej. Sami oczywiście nie potrafili mi pomóc! Gdyby nie preparat profesora Reinoldsa pewnie byłabym już inwalidką, a tak trochę ponad miesiąc stosowania i moje stawy są jak nowe!

Irena (L. 52) z Rybnika

Szansa na zdrowie

Pani Danuta (lat 67) z Ożarowa Mazowieckiego cudem uniknęła takiego losu. Jej historia jest dowodem na to, że artrozę można pokonać:

- ✓ naturalnie,
- ✓ bez operacji i stania w kolejkach do specjalisty,
- ✓ w 36 dni...

Tak, wystarczy tylko 36 dni, by wytarte do gołej kości stawy zaczęły proces odnowy, ból zlagodniał, obrzęki zniknęły! To efekt autorskiej kuracji prof. J. Reinoldsa, opisanego w ponad 500 artykułach naukowych.

Zanim pani Danuta doświadczyła na sobie uzdrawiającej mocy natury, próbowała leczyć się konwencjonalnie. „Lekarze tylko bezradnie rozkładali ręce” – wspomina ze smutkiem. „No bo jak leczyć człowieka, którego wszystko boli? Twierdzili, że stawy będą mnie męczyć do końca życia”.

Zwyrodnienie wżerało się w stawy

Pani Danuta znalazła się w dramatycznej sytuacji: „Artroza powoli zabijała moje stawy. Naświetlania, prądy i ćwiczenia nie przynosiły rezultatów. Balam się, że skończę na wózku inwalidzkim”.

Ze swoich problemów pani Danuta zwierzyła się kuzynce z Chicago. Ta rozpoczęła poszukiwania specjalisty, który byłby w stanie pomóc krewnej. Po 2 dniach zadzwoniła z wiadomością, która dała pani Danucie nadzieję. W USA osoby z artrozą stosują naturalną i bezpieczną kurację na bazie leczniczych właściwości *Metylosulfonilometanu*. Jej twórcą jest prof. James D. Reynolds, autorytet w terapii artrozy i dolegliwości na podłożu reumatoidalnym.

Jak działa kuracja prof. Reinoldsa?

Po dokładnie 36 dniach kuracji w stawach zachodzą zmiany prowadzące do ich całkowitej regeneracji. Zwiększa się produkcja komórek chrząstkotwórczych, które na nowo pokrywają nasadę kości, zapewniając im ochronę przed tarcieniem i stanem zapalnym. W odbudowanym stawie wzrasta ilość mazi, która dodatkowo zmniejsza tarcie.

Dzięki kuracji prof. Reinoldsa absolutnie każdy ma szansę pokonać dokuczliwe bóle stawów i odzyskać dawną sprawność fizyczną. Nieważne, czy bolą kolana, biodra, nadgarstki czy kręgosłup. Nieważne, czy schorzenie ma podłoże genetyczne, jest wynikiem przeciążenia stawów czy otyłości. Z artrozą można i TRZEBA walczyć. Dlatego prof. Reynolds wyraża sprzeciw wobec przepisywania pacjentom zbyt wielu środków przeciwbólowych, podkreślając, że każdą dolegliwość można zniszczyć u źródła.

Specjaliści w szoku

W jednym z artykułów prof. Reynolds tak opowiada o swoich dokonaniach: „Gdy pokazaliśmy ekspertom od artrozy zdjęcia z efektami kuracji,

byli w szoku. Nie mogli uwierzyć, że zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawów mogą w ogóle się cofnąć. Stara tkanka chrzęstna w dużym stopniu się odbudowała, a płyn maziowy odzyskał po części swoją poślizgowość. U wszystkich osób, które brały udział w testach, bóle stawów odczuwalnie się zmniejszyły.

Natura chce, żeby ciało funkcjonowało perfekcyjnie, a organizm dążył do samonaprawy. Wystarczy, że podamy mu substancję o odpowiednich właściwościach bioinformacyjnych, a wszystko zacznie wracać do normy. To nie żadna magia, to czysta biologia. Doskonałym przykładem tego jest penicylina powstała ze zwykłego grzyba (znanej wszystkim pleśni), która zmniejszyła umieralność z powodu zakażeń bakteryjnych o przeszło 90%! Podobnie jest ze zwyrodnieniami stawów: człowiek nie wymyślił sposobu na artrozę, ale może go znaleźć w naturze. I tym tropem poszedł mój zespół.

Po miesiącach testów laboratoryjnych odkryliśmy formułę, która sprawia, że organizm sam zaczyna walczyć ze stanem zapalnym. Sięga do głębokich przyczyn dolegliwości, odżywiając przy tym chondrocyty inicjując proces samoleczenia zniszczonej tkanki. W ten sposób wpływa na zmniejszenie dolegliwości artretycznych i usmierzanie bólu. To może być najpotężniejsza broń przeciw bólowi stawów, jaką wymyśliła matka natura. Niestety, większość lekarzy celowo ignoruje doniesienia o przełomowych kuracjach” – czytamy w artykule.

Podstępne działania koncernów

Ignorancja lekarzy to nie jedyna przeszkoda na drodze do odzyskania zdrowych stawów. W obliczu rewolucji, jaką miała wywołać formuła prof. Reinoldsa, 7 koncernów farmaceutycznych zawiązało ze sobą sojusz. Miał on nie dopuścić, by stworzony przez niego preparat można było kupić w aptekach. Tym samym koncerny na pewien czas zablokowały ludziom dostęp do tej formuły. „Koncerny zalewają rynek produktami o chemicznym składzie,

naturalną kurację, która nie tylko hamuje postęp artrozy, ale przede wszystkim odwraca szkody, jakie zwyrodnienie wyrządziło w Twoich stawach.

Naturalne preparaty na stawy są tak samo rygorystycznie badane

Efekty już po 36 dniach!”

„Wszystkie wizyty u ortopedy wyglądały tak samo. Słuchał, czym przyszedłem, a potem wpisywał coś w kartę. Wychodziłem, trzymając w ręku kolejną receptę na drogie preparaty, które niewiele pomagały. Dopiero kuracja prof. Reinoldsa przyniosła prawdziwe efekty. I to już po 36 dniach!”

Mieczysław (L. 73) z Białogostoku



jak leki chemiczne. To, że zostały wyprodukowane z całkowicie naturalnych składników, nie oznacza, że są lepsze. To właśnie składniki naturalne zawierają substancje aktywne, które działają leczniczo na stawy, nie powodując skutków ubocznych”.

Aby pozbyć się bólu

Aby trwale zmniejszyć ból, wystarczy przyjmować 2 kapsułki dziennie. Już na drugi dzień kuracji można oczekiwać, że ból zacznie słabnąć. Po kilku dniach może zniknąć bolesność, obrzęk i drętwienie, które nie daje w nocy spać. Ale to nie koniec!

Po skończonej kuracji Twoje życie może wyglądać tak jak przed pierwszym atakiem artrozy. Uwolnisz się od bólu i odzyskasz pełną sprawność ruchową.

Mimo spisku koncernów, preparat na stawy prof. Reinoldsa zyskuje coraz większą popularność. W Polsce kuracja jest dostępna za udział w Klubie Seniora ze specjalną zniżką 70%! Promocja dotyczy wyłącznie pierwszych 120 osób, które złożą zamówienie do 30 lipca 2019 roku. Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń!

PRZED kuracją:

PO kuracji:



Na zdjęciu po lewej widać puste przestrzenie w obrębie torebki stawowej powstałe na skutek utraty gęstości tkanki i częściowego jej zaniku. Po kuracji kości są odpowiednio „naoliwione”, dzięki czemu nie trą o siebie, ponieważ funkcje amortyzujące stawy zostały przywrócone (zdjęcie po prawej).

70% DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 120 OSÓB!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 30 lipca 2019 r., przysługuje 70% dofinansowanie. Otrzymasz wówczas preparat na stawy prof. Reinoldsa za udział w Klubie Seniora tylko za 312 97 zł (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 36 82

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Promocja „Naszych Korzeni” i filmu w Muzeum Mazowieckim

Generał Bontemps bohaterem srebrnego ekranu

„Żegnaj Generale” - taki tytuł twórcy nadali filmowi dokumentalnemu o związanym z ziemią płocką Piotrze Bontemps. Napoleoński generał w 1821 roku kupił majątek Gulczewo i mieszkał tu razem z żoną Różą. A choć zginął tragicznie na poligonie pod Petersburgiem, został pochowany w kościele w Imielnicy. Film, do którego scenariusz napisał Tomasz Kordala, powstał pod auspicjami Muzeum Mazowieckiego i tam też miał swoją premierę. Autorem zdjęć jest Jan Gawrylkiewicz.

Piotr Karol Franciszek Bontemps urodził się w Paryżu 3 listopada 1777 r. Służył w artylerii. Wziął udział w kampaniach napoleońskich przeciwko Prusom, Austrii i Rosji. W 1809 r. znalazł się w armii Księstwa Warszawskiego. Razem z Napoleonem ruszył na Moskwę, walczył pod Lipskiem i Hanau. Od 1818 r. był w armii Królestwa Polskiego, sprawował funkcję dyrektora Materiałów Artyleryjskich i Arsenału. Później mianowano go dowódcą Korpusu Rakietników. Po kapitulacji Warszawy i upadku powstania listopadowego złożył przysięgę na wierność carowi. W armii rosyjskiej zachował stopień generałski. Zmarł tragicznie w 1840 roku, w wyniku obrażeń odniesionych podczas ćwiczeń z pociskami zapalającymi na poligonie Wątkowo pod Petersburgiem. Żona sprowadziła jego ciało do Polski i pochowała w kościele w Imielnicy, który znajdował się wtedy przy dzisiejszej ulicy Gościńiec. W 2013 roku na terenie nieistniejącej już świątyni, archeolodzy z Muzeum Mazowieckiego prowadzili prace



Ze zborów Krzysztofa Wiśniewskiego

Zespół ludowy OSP z Podolszczyce wykopaliskowe. Udało się odnaleźć kryptę z prochami obojga małżonków. 23 sierpnia 2014 roku odbył się ponowny pochówek w „nowym” kościele parafialnym w Imielnicy, z udziałem potomków generała. Róża i Piotr Bontemps spoczęli w kaplicy bocznej.

– *Postać Piotra Bontemps zainteresował mnie pasjonat historii Robert Nowak. Realizacja filmu trwała kilka lat. Sceny kręcone były w Płocku, w Warszawie, Grochowie, Gołyminie, podczas inscenizacji rekonstrukcji bitew z epoki napoleońskiej. Ciekawostką stanowi fakt, że mniej więcej w tym samym czasie, gdy odbył się pierwszy pogrzeb generała w Imielnicy, do Paryża z Wyspy św. Heleny sprowadzono prochy Napoleona. Żołnierz napoleoński i jego generał znaleźli godne miejsca spoczynku – mówił podczas pokazu dr Tomasz Kordala. Stary drewniany kościół w Imielnicy został rozebrany w 1935 roku. Nową świątynię zbudowano bliżej drogi wyjazdowej z Płocka.*

O generale Bontemps i jego potwórnym pogrzebie opowiadają w filmie Tomasz Kordala i Zbigniew Miecznikowski. Ciekawy

epizod w języku francuskim zagrał aktor Jacek Mąka (w roli generała). Mimo, że przez wiele lat Bontemps mieszkał w Warszawie, nigdy nie nauczył się polskiego. Po francusku porozumiewał się z oficerami i z żoną. Charakterystyczny głos lektora, który słyszymy w dokumencie, należy do Ksawerego Jasieńskiego.

Premierze filmu towarzyszyła promocja 15. numeru półrocznika „Nasze Korzenie”. Czasopismo kontynuuje tradycje badań regionalistycznych, od których zaczęło się muzeum płockie. Przypomina zapomniane postacie, ciekawe miejsca, popularyzuje historię. W najnowszym numerze dominują teksty o czasach zniewolenia i budowania zrębów wolności. Zeszyt zawiera 15 szkiców.

O Piotrze Skardze i letnim teatrze

Michał Korwin Szymanowski opisuje wojenne losy 1914-1920 jednego ze swoich przodków, ziemianina z Kępy Polskiej Grzegorza Korwin Szymanowskiego. Zbigniew Miecznikowski rozwiązuje tajemnicę ceglanego grobowca z cmentarza bielskiego. Zdzisław Leszczyński zamieścił pierwszą część opracowania poświęconego dziejom Żydów z Bodzanowa. O odrestaurowanych dworach ziemiańskich w Peplowie i Felicjanowie warto przeczytać w artykule Zbigniewa Grabowskiego. Najnowszą historię przedstawia Norbert Woźniak, portretując Janusza Buczyńskiego, jednego z bohaterów sierpeckiej „Solidarności”.

Janusz Bieliński zajął się frontowymi listami i fotografiami żołnierzy z ziemi dobrzyńskiej, uczestnikami I wojny światowej. Drugi artykuł poświęcił wybitnemu jezuitce ks. Piotrowi Skardze i roli, jaką w dziele ratowania jego szczątków odegrał inny członek Towarzystwa Jezusowego, ojciec Stanisław Bieliński.

Wybitny kaznodzieja ks. Piotr latem 1572 roku po śmierci króla Zygmunta Augusta został zaproszony do Płocka na dwór Anny Jagiellonki. Podobno pomagał królowej w tłumaczeniu z łaciny testamentu Zygmunta Augusta, brata Anny. Pewne jest natomiast, że na prośbę biskupa płockiego Piotra Myszkowskiego

głosił kazania w katedrze, z ambo-ny. Po wyjeździe z Płocka urzędzo-ny miastem napisał, że tutaj, a nie w Pułtuskę powinien być ulokowane kolegium jezuickie.

Szczątki Piotra Skargi ocalił inny jezuita ojciec Stanisław Bieliński, przenosząc je z trumny drewnianej do metalowej. Została ufundowana przez siostrę króla Jana III Sobieskiego i znajduje się w krakowskim kościele św. Piotra i Pawła. Dodajmy, że Skarga jest bohaterem dramatu Karola Wojtyły „Jeremiasz” wystawionego przez teatr płocki, a jego rolę kreował Henryk Błażejczyk.

Mało znany teatralny epizod ówczesnej wsi Podolszczyce opisał Grzegorz Gołębiowski. Otóż szef Ochotniczej Straży Ogniowej Teofil Szymborski próbował urządzić w Podolszczykach letnią scenę Teatru Miejskiego. Pierwsze dwa przedstawienia odbyły się... w stodole. Zagrano „Wóz Drzymały” (w wykonaniu miejscowych amatorów) oraz francuską farsę „Wojna z żonami” (wystąpili aktorzy zawodowi). Reżyserował dyrektor Ludwik Szejer, a dochód w połowie podzielili wykonawcy i strażacy. Ci drudzy zbierali na budowę remizy. Jak donosiła prasa zainteresowanie było duże. Widzowie z Płocka przyjechali umajonymi wozami, cukrownicy z Borowiczek przyszli na piechotę. Niestety to był początek i koniec Letniego Teatru. Może warto powrócić do tej idei dzisiaj, zwłaszcza że w Parku Północnym jest odpowiednie miejsce. (lesz)

Płocka Biblioteka Cyfrowa

Elektroniczne starodruki

Siedem starych druków z XVI wieku zaliczających się do najstarszej i najcenniejszej części księgozbioru Biblioteki im. Zielińskich TNP zostało poddanych digitalizacji. Na stronie internetowej Płockiej Biblioteki Cyfrowej oraz Europeany będzie można znaleźć m.in. unikatowy luterński druk - „Historię żalną a straszliwą o Franciszku Spierze” autorstwa Stanisława Murzynowskiego.

Woluminy należą do zasobów specjalnych placówki i pochodzą ze staropolskich zbiorów kościelnych, klasztornych i prywatnych, połączonych w ramach księgozbioru Zielińskich. Digitalizacji poddano druki tematycznie związane z Polską lub polskiego pochodzenia czyli tzw. polonica. Są to dzieła historyczne, teologiczne, prawnicze. Wśród nich: „Messiasz albo kazania o upadku i naprawie rodzaju ludzkiego...” Stanisława Karnowskiego (Poznań 1597), „O czyscu kazanie wtóre... 26 dnia stycznia miane... przy pogrzebie... Olbrichta Radziwiła” Stanisława Grodzickiego (Wilno 1593),

„Tractatus de duabus Sarmatiis, Asia-na et Europiana et de contentis in eis” Macieja Miechowity (Kraków 1517), „Stanów Królestwa Polskiego... o Electiey... Zygmunta trzeciego, Króla Polskiego, do różnych książąt... poselstwa, listy y responsa” (Kraków 1587.) Są to dzieła wydane głównie w oficynach krakowskich. Wiele z nich zdobią piękne oprawy. Zasób ten posiada kwalifikację do Narodowego Zasobu Bibliotecznego.

Po przeprowadzeniu niezbędnych zabiegów konserwacji czterech pozycji, dzieła zostały poddane opracowaniu w systemie dLibra i uproszczeniu wirtualnej biblioteki cyfrowej na stronie Płocka Biblioteka Cyfrowa oraz Europeana. Było to możliwe dzięki dofinansowaniu w kwocie 10 000 zł ze środków Fundacji „Fundusz Grantowy dla Płocka” w ramach IX edycji konkursu grantowego.

Zrealizowane zadanie to część strategii Towarzystwa Naukowego Płockiego dotyczącej digitalizacji i upowszechniania zabytków drukarstwa z XV i XVI wieku. Do tej pory, dzięki dotacjom z różnych źródeł, udało się zabezpieczyć cyfrowo niemalże cały cenny zbiór 93 inkunabułów z XV wieku. Obecnie Towarzystwo Naukowe Płockie realizuje digitalizację wartościowego zasobu XVI-wiecznego liczącego w sumie 782 tytuły. (lesz)



archiwum TNP

Pokaz specjalny w NK Przedwiośnie

28 lipca NK Przedwiośnie zaprasza na przedpremiero-

wy pokaz filmu o legendarnym włoskim śpiewaku operowym Luciano Pavarottim.

W niedzielę (28 lipca) NK Przedwiośnie zaprasza na specjalny pokaz przedpremierowy filmu o śpiewaku operowym wszech czasów Luciano Pavarottim. Nieziemski głos, wspaniały człowiek, który zdołał nakłonić księżną Dianę do tego, żeby słuchała go moknąć w deszczu, jeździł po świecie z własnym jedzeniem. Film zawiera nagrania występów, fragmenty z koncertu Trzech Tenorów oraz nigdy wcześniej niepublikowane materiały archiwalne i wypowiedzi najbliższych, w tym drugiej żony Pavarottiego - Nicoletty, a także Jose Carrerasa, Plácido Domingo i frontmana U2 Bono.

Bilety na seans kosztują 23 i 19 zł. (l.)



Cztery nagrody na regionalnym festiwalu

Chóry na podium

Cztery nagrody zdobyły chóry z Gostynina i Białego podczas VIII Festiwalu Chóralnego Rogozino Cantat w Rogozinie koło Płocka: Arce Cantores zdobyło tytuł Grand Prix, a Vox Cordis był najlepszym chórem jedno-głosowym. To ważne w regionie muzyczne wydarzenie cieszy się uznaniem w środowisku chóralnym, ze względu na dobry poziom artystyczny śpiewających zespołów, profesjonalne jury i szczególną atmosferę, jaka towarzyszy konkursowi.

W VIII Festiwalu Chóralnym Rogozino Cantat uczestniczyły chóry jedno- i wielogłosowe. Zwycięzcą tegorocznej edycji został chór Arce Cantores z Gostynina (dyrygent Michał Pilichowicz). Chórzyści wyjechali z Rogozina z nagrodą Grand Prix, I miejscem w kategorii chórów wielogłosowych oraz ze statuetką za najlepiej wykonaną pieśń religijną.

Niebanalny repertuar

Kolejnym chórem, który zdobył w Rogozinie trzy nagrody, okazał się Vox Maiorum. Tworzą go członkinie Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku. Chórzystki zajęły drugie miejsce w kategorii chórów wielogłosowych, otrzymały puchar za najlepiej wykonaną pieśń patriotyczną (była to kompozycja Krzysztofa Klenczona „Biały Krzyż”) oraz zdobyły nagrodę publiczności.

Natomiast w kategorii chórów jednogłosowych zwycięzcą został Vox Cordis z Białego w gminie Gostynin, a drugie miejsce zajął chór Złota Jesień z Radzanowa.



Zdobywcy Grand Prix – chór Arce Cantores z Gostynina

Trzecie miejsce ex aequo w kategorii chórów wielogłosowych zdobyły dwa chóry: Eklezja z Rogozina i chór Parafii św. Floriana w Probuszczewicach.

W przerwie na obrady jury wystąpił zwycięzca ubiegłorocznej edycji Rogozino Cantat, czyli chór Solidarni, prowadzony przez dyrygentkę Magdalenę Ołdakowską. Śpiewacy

potwierdzili swój wysoki poziom, prezentując interesujący program pieśni patriotycznych, upamiętniając w ten sposób zbliżającą się 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Jury w składzie: Robert Krajewski (przewodniczący), Maciej Bieniek i Anna Gruszczyńska w podsumowaniu podkreśliło coraz wyższy poziom uczestników festiwalu, niebanalny dobór repertuaru konkursowego i dobrą atmosferę.

VIII Festiwal Chóralny Rogozino Cantat zorganizowała parafia pw. św.

Miasto chórami stoi

Chór Arce Cantores to między-pokoleniowy chór dla mieszkańców miasta Gostynina. Pomyśl zrealizował gostynianin Michał Pilichowicz, muzyk i dyrygent, który uważa, że w chórze może śpiewać każdy i że jest to ważna komórka społeczna. Twierdzi on też, że śpiewanie w chórze to „przekraczanie własnych barier, uznanie i satysfakcja”. A spotkania chóru to nie tylko nauka i próby, ale też możliwość zawarcia nowych znajomości.

Gostynianin Michał Pilichowicz całe życie związał z muzyką i śpiewem. Śpiewa od dziecka, a muzycznie kształcił się w Lutemiersku, Bydgoszczy i Łodzi. Jest dyrygentem i organistą, chciałby też zostać menadżerem kultury. Prowadzi zajęcia muzyczne w Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Gostyninie. Od 2 lat śpiewa w utytułowanym płockim chórze Vox Singers, nagradzanym niemal na całym świecie podczas festiwalu międzynarodowych.

Ten sam dyrygent od 3 lat prowadzi chór dla seniorów Vox Cordis, w którym występuje kilkanaście osób. Pięcioletni już chór powstał w inicjatywy Krystyny Janiszewskiej, emerytowanej obecnie kierownik Gminnego Centrum Kultury i Tradycji Wsi Gminy Gostynin w Białem. Ma na swym koncie kilka konkursów z nagrodami i działa z wielkim zaangażowaniem.

Z inicjatywy Michała Pilichowicza w Gostyninie miała miejsce pierwsza edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Chóralnej Avis Cantores. Pomysłodawca tego przedsięwzięcia do II edycji chciałby zaprosić wiele chórów związanych z Gostyninem i jego okolicami. (eg)

526 tys. zł na inwestycje w powiecie gostynińskim

Pięć rodzajów inwestycji

Remont boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gostyninie, zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP w Szczawinie Kościelnym czy modernizacja ujęcia wodnego w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Bratoszewo” – to tylko niektóre inwestycje w powiecie gostynińskim, które zostaną zrealizowane dzięki wsparciu samorządu Mazowsza. Odpowiednie umowy podpisali beneficjenci z powiatu z Wiesławem Raboszukiem, wicemarszałkiem województwa mazowieckiego.

– Już po raz kolejny pomagamy lokalnym samorządom w realizacji ważnych dla mieszkańców inwestycji, na które w budżetach zabrakło już środków. Dodatkowe fundusze na rozwój mazowieckich gmin to nasza odpowiedź na potrzeby zgłaszane przez mieszkańców. Dziś podpisaliśmy umowy na wsparcie dla sołectw, dla OSP, na modernizację i budowę obiektów sportowych oraz ochronę środowiska. Dzięki tym programom pomocowym sprawiamy, że nasze województwo rozwija się równomiernie – podkreślił Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

Dofinansowanie zostało przyznane na pięć rodzajów inwestycji:

Mazowiecki Instrument Wsparcia Infrastruktury Sportowej Mazowsze

W 2019 r. na remonty i tworzenie nowych obiektów sportowych samorząd Mazowsza przeznaczył 10 mln zł. Złożonych zostało w sumie 208 wniosków, spośród których 116 zostało dofinansowanych. Powiat gostyniński otrzymał wsparcie na remont boiska w Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gostyninie (w wysokości 130 000 zł), a gmina i miasto Sanniki na modernizację sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej im. Fryderyka Chopina (95 250 zł). Trafi więc do nich 225 250 zł.

Mazowiecki Instrument Wsparcia Ochrony Powietrza

To pilotażowy program samorządu województwa mazowieckiego, którego celem jest polepszenie jakości powietrza na Mazowszu. O pomoc mogły ubiegać się gminy wiejskie, miejskie i wiejsko-miejskie. W tegorocznej pierwszej edycji złożonych zostało 119 wniosków. Wsparcie otrzymało 110 projektów. W sumie na ich realizację z budżetu Mazowsza przeznaczone zostaną 4,8 mln zł. Przyznane wsparcie gminy wykorzystają m.in. na zakup narzędzi do kontroli palenisk domowych, oczyszczaczy powietrza, tworzenie terenów zielonych czy zakup systemu służącego do informowania o jakości powietrza. Z powiatu gostynińskiego na zakup mierników zanieczyszczenia powietrza w ramach systemu do informowania o jakości powietrza dofinansowanie otrzyma gmina Gostynina na projekt pod nazwą

„W poszukiwaniu zdrowego powietrza” (18 000 zł).

Pomoc Finansowa dla Miast i Gmin na Zakup Sprzętu Przeciwpowodziowego

Na Mazowszu jest około dwa tysiące jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, w których aktywnie działa blisko 75 tys. strażaków. Każdego roku samorząd Mazowsza wspiera strażaków ochotników, przeznaczając środki na zakup sprzętu, wozów strażackich, umundurowania oraz remonty strażnic. W tym roku trafi do nich 10 mln zł. Gminy z powiatu gostynińskiego otrzymają ponad 124 400 zł wsparcia. Środki te zostaną przeznaczone na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego, remonty drzwi garażowych i dachu w strażnicach OSP. Za środki mazowieckie wykonany zostanie remont dachu części garażowej strażnicy w OSP w Rybiu (12 400 zł), remont drzwi garażowych strażnicy OSP Krubin (12 000 zł), a OSP w Szczawinie Kościelnym zakupi średni samochód ratowniczo-gaśniczy (100 000 zł).

Mazowiecki Instrument Aktywizacji Działkowców Mazowsze

W tym roku po raz pierwszy uruchomiony został program wsparcia dla działkowców. Budowa i modernizacja świetlic, zakup sprzętu ogrodniczego, wymiana oświetlenia i ogrodzeń czy też instalacja monitoringu to inwestycje, które zostaną wykonane dzięki dofinansowaniu z budżetu Mazowsza. W ramach programu wpłynęły 92 wnioski i wszystkie otrzymały dofinansowanie. W sumie na realizację 92 projektów w ramach MIAD Mazowsze

2019 samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył około 737 tys. zł. – W tym roku po raz pierwszy stworzyliśmy program wsparcia dla ogrodników działkowych. Służą one rekreacji rodzin z dziećmi i osób starszych, ale także integracji wielopokoleniowej – zaznaczył Mirosław A. Orliński, radny województwa mazowieckiego, przewodniczący komisji budżetu i finansów.

Powiat gostyniński na podobne przedsięwzięcia otrzyma kwotę 14.800 zł. Zostanie ona przeznaczona na: modernizację ujęcia wody na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Bratoszewo” (10 000 zł) oraz na remont ogrodzenia Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Tulipan” w Gostyninie (4 800 zł).

Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw

Na Mazowszu jest około 7,3 tysięcy sołectw. Z myślą o nich uruchomiono Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw. Dzięki wsparciu samorządu Mazowsza zrealizowanych zostanie blisko 1178 różnego rodzaju projektów. W powiecie gostynińskim wsparcie z samorządu województwa otrzymało 18 sołectw z 4 gmin – Gostynin, Pacyna, Sanniki, Szczawin Kościelny. W ramach programu można było uzyskać maksymalne wsparcie w wysokości 10 tys. zł dla jednego projektu. Każda gmina mogła złożyć do 5 wniosków na 5 różnych zadań, ale sołectwo mogło uzyskać dofinansowanie na realizację jednego zadania. – Już po raz drugi uruchomiliśmy program aktywizacji naszych mazowieckich sołectw. Gminy mogły ubiegać się o wsparcie na realizację zadań istotnych dla ich mieszkańców. Dzięki pieniądzą z budżetu województwa powstaną nowe place zabaw, siłownie plenerowe czy zmodernizowane zostaną świetlice wiejskie – zapowiada wicemarszałek Wiesław Raboszek.

W powiecie gostynińskim z tej puli zakupiony zostanie piec wraz

z wykonaniem instalacji c.o. w świetlicy wiejskiej w Dąbrówce w gminie Gostynin (10 000 zł), wykonane zostaną łazienki w budynku świetlicy wiejskiej w Podgórzu (10 000 zł), docieplona świetlica w Skrzanach (10 000 zł), zbudowana siłownia zewnętrzna w Rogóżewku (10 000 zł), zakupiony piec c.o. w świetlicy wiejskiej w Zaborowie Nowym – Hucie Zaborowskiej (10 000 zł), wykonany remont dachu i docieplenie budynku komunalnego gminy Pacyna w Pacynie (10 000 zł), wykonany remont dachu i łazienek w części świetlicowej strażnicy OSP w Rybiu (10 000 zł), wykonany remont dachu oraz zakupiony i zamontowany piec c.o. oraz doposażona część świetlicowa budynku strażnicy OSP w Janówku (10 000 zł), wykonany remont dachu, zakupiony i zamontowany piec c.o. oraz doposażona świetlica wiejska sołectwa Podczachy (10 000 zł), zmodernizowana świetlica wiejska w Barciu Nowym w gminie Sanniki (10 000 zł), zmodernizowana świetlica wiejska w Czyżewie (10 000 zł), zmodernizowana świetlica wiejska w Lwówku (10 000 zł), zmodernizowana strażnica OSP w Wólce (10 000 zł), zbudowana siłownia zewnętrzna w Adamowie w gminie Szczawin Kościelny (10 000 zł), zbudowana strefa rekreacji w Kamieniu (10 000 zł), zmodernizowany i doposażony budynek remizy OSP w Woli Trębskiej (10 000 zł), zmodernizowane pomieszczenia remizy OSP w Łuszczanowie (10 000 zł), wykonana termomodernizacja budynku remizy OSP w Helenowie Słupskim (10 000). Łącznie gminy powiatu gostynińskiego otrzymają dofinansowanie w kwocie 180 000 zł.

Powiat gostyniński otrzyma więc od samorządu województwa mazowieckiego łącznie 526 000 zł na różnego rodzaju inwestycje.

(eg)

W Rempinie bocian podbił serca mieszkańców

Na osiedlu rządzi Wojtek

Od dwóch lat teren pomiędzy blokami na osiedlu w Rempinie opanował Wojtek. – *Nie żeby był tu cały czas. Ale jak się pojawi to dzieciaki na rowerach go omijają. Dorośli też go nie zaczepiają. Znają go i miejscowe psy, które na niego nawet za bardzo nie szczekają* – mówią mieszkańcy Rempina.

O co chodzi z Wojtkiem, a konkretnie bocianem Wojtkiem? – *Nikommu nie przeszkadza. Wszyscy go tu lubią. I nikt by nie pomyślał o tym, żeby go stąd przegonić* – mówi Mariola Szczypecka, jedna z mieszkańców osiedla w Rempinie, która przyznaje, że nie wyobraża sobie, aby u nich Wojtka nie było.

Cała historia znajomości mieszkańców z Wojtkiem zaczęła się dwa lata temu, kiedy zrozpaczony Wojtek szukał jedzenia dla swojej bocianie rodziny: trójki piskląt i samicy. Jak tłumaczy mieszkańcy, przyszedł go do nich susza. – *Tak myślimy, że dlatego zdecydował się wejść na tereny dla siebie obce, wśród ludzi. Po prostu na polach nie było pokarmu i szukał czegoś dla swoich piskląt i opiekującej się nimi samicy* – mówią.

Najpierw nie bardzo było wiadomo o co chodzi bocianowi wędrującemu pośród budynków. Myślano, że może zabłąkał się. Może to przypadek, że bocian spaceruje sobie wśród bloków i poklekuje pod oknami. – *Ot taka przyrodnicza ciekawostka. Popatrzymy na bociana z bliska. A on pochodzi, pochodzi i odleci* – opowiadają mieszkańcy.

Ale okazało się, że bocian nieprzypadkowo przywędrował do



archiwum prywatne

ludzi. Jak mówią mieszkańcy, był uparty i wcale nie odleciał. Tylko wystawał pod oknami, przypatrywał się. – *Normalnie jakby na coś czekał* – wspomina początki pobytu Wojtka w Rempinie pani Mariola.

Okazało się, że rzeczywiście w ten sposób Wojtek sygnalizował, że prosi o jedzenie. No i zaczęło się. Mieszkańcy zaczęli podrzucać mu różne smakołyki. A to wątróbkę, a to parówki, a to kielbasę. Największą frajdę w podkarmianiu Wojtka miały dzieciaki, ale i dorośli chętnie przygotowywali mniejsze i większe przekąski. Jak tylko Wojtek zawitał na osiedle, to natychmiast czekały

na niego przysmaki. Radni i sołtys Rempina nawet zrobili zbiórkę dla Wojtka, żeby tylko niczego mu nie zabrakło. – *Tak, muszą być jego ulubione przysmaki, bo Wojtek jest smakoszem. Nie, nie zje wszystkiego. Jego ulubioną przekąską jest kielbasa kupowana w jednym z hipermarketów. Mój tata przy okazji zakupów ma ją obowiązkowo na liście* – mówi pani Mariola, dodając, że to już drugi bocian, którym się opiekują. Pierwszy był w dzieciństwie, kiedy znaleźli bociana ze złamanym skrzydłem. Dostał imię Wojtek. I tak dobrze się kojarzyło, że ten teraz też został Wojtkiem.

Mieszkańcy doskonale znają schemat spotkań z Wojtkiem. Przylatuje, klekocze pod oknami, daje znak, że jest, najada się i leci do gniazda. Karmi młode, samice i wraca. I tak kilka razy w ciągu dnia. Mieszkańcy przyznają, że jest łasuchem. Bo w tygodniu to i do 8 kilogramów jedzenia dla niego przygotowują. Ale zaraz dodają, że pazerny to Wojtek nie jest. Bo jak tylko może znaleźć pożywienie na polach, to nie narzuca się. Ale jak tylko jest sucho, to natychmiast wraca na osiedle. I wszyscy na niego uważają. Dzieciaki na rowerach, jadący samochodami.

W tym roku w gnieździe Wojtka, które jest od osiedla kilkanaście metrów, też jest kilka młodych i samica. I Wojtek, przy pomocy swoich znajomych dba, by nie zabrakło im jedzenia. Przylatuje, bo wie, że zawsze coś dla niego będzie. Szczególnie upodobał sobie rodziców pani Marioli i pod ich oknami głośno daje znać, że już jest. – *I nie ma wyjścia, trzeba mu coś dać. Bo dotąd klekocze, aż ktoś się pojawi* – mówi śmiejąc się pani Mariola.

Ale nikt tego nie ma mu za złe. Wręcz przeciwnie. Jak kiedyś dwa dni Wojtka nie było, to pan Ryszard, tata pani Marioli, pojechał zobaczyć, gdzie Wojtek jest i czy coś mu się nie stało. Mieszkańcy przyznają, że bociek trochę się szarogęsi, czasami psoci, bo siada na samochodach. Ale i tak wszyscy na niego czekają. – *Śmiejemy się z rodzicami, że muszą szykować miejsce, bo tak mu tu dobrze, że nie odleci* – mówi pani Mariola.

Ale Wojtek odlatuje, tak jak i przed rokiem. A mieszkańcy dodają, że będą na niego czekali znów wiosną. Bo nie wyobrażają sobie, aby go z nimi nie było.

rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Urząd Gminy poinformował, że w lipcu od mieszkańców nie będą odbierane odpady komunalne. Powodem jest przedłużająca się procedura wyboru wykonawcy przez Związek Gmin Regionu Płockiego. O nowych terminach odbioru gmina będzie informowała na swojej stronie – www.bielsk.pl.

Bodzanów

Do wtorku, 30 lipca można składać oferty w przetargu na przebudowę świetlicy wiejskiej w Kępie Polskiej. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bodzanow.bipgmina.pl.

Brudzeń Duży

Na terenie gminy trwa realizacja projektu „Człowiek – człowiekowi”. W jego ramach zostaną wyremontowane łazienki w lokalu, w którym organizowane są lokalne inicjatywy, a także zostaną przeprowadzone warsztaty dla mieszkańców z zakresu pierwszej pomocy oraz wykorzystania ziół.

Bulkowo

Trwa rekrutacja do projektu „Ja w Internecie. Program szkoleniowy w zakresie rozwoju kompetencji cyfrowych”. Szkolenia będą realizowane w ramach pięciu modułów m.in. „Mój biznes w sieci” oraz „Rolnik w sieci”. Zainteresowani mieszkańcy mogą zgłaszać chęć udziału w Urzędzie Gminy (pok. 9).

Drobin

Na stronie Urzędu Gminy można znaleźć ankietę dotyczącą krajobrazu pospolitego. Mieszkańcy proszeni są o wypełnienie formularza oraz odesłanie go na adres m.rubinkowska@drobin.pl.

Gąbin

W Gąbinie został zlokalizowany drugi paczkomat. System do odbierania i nadawania paczek znajduje się przy ulicy Składkowskiego przy sklepie GRAM MARKET.

Gostynin

Związek Gmin Regionu Płockiego podpisał umowę z nowym wykonawcą, który będzie odbierał odpady komunalne z terenu gminy. Zadanie to wykona firma ENERIS.

Gozdowo

Od 1 sierpnia na terenie gminy Gozdowo będzie realizowany projekt „Kompetentna edukacja w Gminie Gozdowo”. W projekcie uczestniczyć będzie 450 uczniów i 21 nauczycieli. Koszt projektu wynosi ponad 1 mln zł. Z czego dofinansowanie prawie 964 tys. zł.

Kutno

W sobotę, 27 lipca rozpocznie się X Festiwal Muzyczny. W ramach wydarzenia odbędą się m.in. liczne koncerty, spotkania oraz wystawy. Szczegółowy program można znaleźć na stronie www.letnifestiwal.pl.

Trwa przebudowa ulicy Świętokrzyskiej

Na ulicy Świętokrzyskiej trwają prace związane z przebudową i modernizacją. Na tę inwestycję władze powiatu, ale też i mieszkańcy czekali z niecierpliwością. Prace będą prowadzone do końca roku.

Roboty budowlane rozpoczęto na początku lipca. Obecnie prowadzone są prace związane z przygotowaniem i podłączeniem podziemnej infrastruktury. – *To bardzo ważna dla powiatu i miasta inwestycja. Bardzo cieszymy się, że weszła w etap realizacji. Ulica Świętokrzyska to jeden z najważniejszych i największych ciągów komunikacyjnych w mieście, a poza tym*

ulica wlotowa do Sierpca. Ma zatem ogromne znaczenie w miejskim układzie komunikacyjnym. Dlatego bardzo cieszymy się, że udało się rozpocząć jej przebudowę – mówił Jarosław Ocicki, wicestarosta powiatu sierpeckiego.

Jak informuje wicestarosta, obecnie prowadzone są prace związane z montażem przyłączy, usuwane stare nasadzenia, które będą suk-

cesywnie uzupełniane. Na remont drogi starostwo powiatowe uzyskało w 50% wsparcie finansowe wojewody mazowieckiego, co stanowi kwotę 1 239 225 zł. W 25% remont sfinansował powiat sierpecki, (619 613 zł) i także w 25% gmina miasta Sierpc (619 612 zł). Ulica ma być gotowa na koniec roku.

rad



Starostwo Powiatowe Sierpc

Spacerkiem po gminach

Łąck

W środę, 31 lipca w remizie OSP w Zdworzu odbędzie się zebranie wiejskie, podczas którego przeprowadzone zostaną wybory sołtysa. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30.

Mała Wieś

Do piątku, 26 lipca można składać dokumenty aplikacyjne w ramach rekrutacji na stanowisko urzędnicze ds. kadrowych, BHP, obsługi sołectw i robót publicznych w Urzędzie Gminy. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.malawies.bip.org.pl.

Mochowo

Zakończyła się przebudowa kolejnego odcinka drogi gminnej w miejscowości Gozdy. Została zmodernizowana na odcinku 0,5 km. Do przebudowy został jeszcze 1 km tej drogi w kierunku Pawłowa za łączną kwotę ok. 480 tys. zł.

Nowy Duninów

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na zagospodarowanie terenu wypoczynku i rekreacji w Nowym Duninowie. Zadanie w postaci wykonania nasadzeń krzewów i zakupu grilla betonowego wykona Zakład Usług Leśnych Rafał Krupa.

Pacyna

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na przebudowę drogi gminnej w miejscowości Skrzyszewy. Zadanie zrealizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Budowlanych S.A. z Gostynina.

Raciąż

LKS Błękitni Raciąż ogłosił nabór do drużyn piłkarskich oraz piłkarskiego przedszkola. Zapisy przyjmowane są pod nr. tel. 510-730-228 lub mailowo sport@mckraciaz.pl.

Radzanowo

Podczas obrad IX sesji Rady Gminy radni przyjęli zmiany w wieloletniej prognozie finansowej oraz w budżecie na rok 2019. Zmiany dotyczyły m.in. zabezpieczenia środków finansowych na dalszą rozbudowę kanalizacji w Rogozinie oraz na prace drogowe w Radzanowie, Kosinie, Juryszewie oraz Starym Boryszewie.

Rościszewo

Przedstawiciele poszczególnych sołectw z terenu Rościszewa mogą składać zgłoszenia na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Zgłoszenia przyjmowane są do 14 sierpnia, w sekretariacie Urzędu Gminy.

Sanniki

W Europejskim Centrum Artystycznym im. Fryderyka Chopina można oglądać wystawę plenerową prac Jerzego Wernika. Wystawa nosi nazwę „Plakatowe fantazje”.

Sierpc

Trzy pary świętowały jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Podziękowania z okazji jubileuszu Złotych Godów otrzymali Marian i Wiesława Nowiccy, Józef i Anna Okońscy, Eugeniusz i Stanisława Krasińscy.

Trwa zbiórka na Dom Mocarzy

Zbudujmy niezwykle miejsce

W Mocarzewie niedaleko Sannik siostry zmartwychwstanki prowadzą Specjalny Ośrodek Wychowawczy im. Matki Celiney Borzęckiej i Zespół Szkół Specjalnych. Dzieci z różnym stopniem niepełnosprawności intelektualnej uczą się tutaj do ukończenia 25 roku życia. Potem polskie prawo nakazuje odesłać je do rodzin, co w praktyce oznacza najczęściej obcy dom opieki społecznej, do którego adaptacja może trwać kilka lat albo w ogóle się nie udać.

Wychodząc naprzeciw potrzebom wychowanków, siostry chciałyby stworzyć w Mocarzewie dom, w którym podopieczni będą mogli zamieszkać po zakończeniu nauki. Dzięki pomocy darczyńców udało się zebrać kwotę potrzebną na projekt i wylanie fundamentów. Obecnie trwa zbiórka na dalszy etap budowy. Wpłacając darowiznę przyczynimy się do realizacji wielkiego i potrzebnego dzieła.

Zakład Wychowawczy prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego działa w Mocarzewie od 1957 roku. 1 września 1999 roku utworzono tutaj Zespół Szkół Specjalnych pod dyrekcją s. M. Bożeny Wróbel. Od 2009 roku dyrektorem Specjalnego Ośrodka Wychowawczego i Zespołu Szkół Specjalnych w Mocarzewie jest s. Bernadetta Pogorzelska. Siostry opiekują się około 80 niepełno-

archiwum Zespół Szkół i Placówek Specjalnych w Mocarzewie



sprawnymi wychowankami. Mówią o nich „Mocarze”, bo przełamują ograniczenia ciała z taką pogodą ducha i optymizmem, że wystarcza nawet dla opiekunów. – Każdy z naszych Mocarzy ma swoją moc – czuły uśmiech, gest dobroci, słowo, które trafia w najgłębszą potrzebę. I codziennie czujemy się tak, jakby to oni, nasi Mocarze opiekowali się nami – piszą siostry na stronie internetowej.

Podopieczni szkół specjalnych i ośrodka wychowawczego mogą przebywać w Mocarzewie do ukończenia nauki czyli najpóźniej do 25 roku życia. Potem muszą wrócić do swoich rodzin, a często zdarza się, że

nie mają dokąd pójść. Rodzice już nie żyją, są schorowani lub w podeszłym wieku i nie mogą się nimi zająć. Zostaje dom opieki społecznej – obce miejsce, do którego adaptacja może trwać kilka lat. Dlatego siostry postanowiły, że wybudują Dom Mocarzy. To wielki projekt, niemożliwy do zrealizowania bez pomocy darczyńców. Koszt budowy obliczono na 18 milionów złotych. – Wierzymy, że moc naszych Mocarzy, ich potrzeby i dobro poruszą tysiące ludzkich serc i także dzięki Twojemu wsparciu uda nam się zebrać potrzebną kwotę – apelują siostry. Dotychczas udało się zebrać środki w kwocie 1

200 000 zł. Powstał projekt budynku, wylano fundamenty. Kolejne pieniądze zostaną przeznaczone na budowę parteru, 1, 2 i 3 piętra (potrzeba około 2 500 000 zł.).

Zbiórkę na Dom Mocarzy prowadzi powołana przez zgromadzenie sióstr zmartwychwstanki oraz rodziców wychowanków Fundacja Bogaci Miłosierdziem. Wpłaty można dokonać na stronie www.dommocarzy.pl/wesprzyj lub tradycyjnym przelewem na konto fundacji (98 1020 3974 0000 5202 0320 2058), na adres: Mocarzewo 13, 09-540 Sanniki. Tytuł wpłaty: „Darowizna na Dom Mocarzy”. (lesz)

Najlepsi strażacy z Goślic

Już drugi rok z rzędu strażacy-ochotnicy z OSP Goślice wygrali w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych. Ale to nie wszystko. Jednostka wystawiła trzy drużyny – męską, młodzieżową chłopców oraz młodzieżową dziewcząt i wszystkie okazały się bezkonkurencyjne w swoich kategoriach. Podobnego wyczynu gośliczanie dokonali w ubiegłym roku. Jak widać trzymają formę i po raz kolejny zawiesili poprzeczkę swoim rywalom bardzo wysoko.



Waldemar Kurowski

Trzeba przyznać, że wyczyn strażaków z OSP Goślice trudno będzie powtórzyć. Rywalizacja podczas zawodów jak zawsze była bardzo zacięta, ale to właśnie oni drugi rok z rzędu okazali się niepokonani. W zawodach wzięło udział osiem drużyn seniorskich mężczyzn. Ostatecznie I miejsce podobnie jak w roku ubiegłym zajęło OSP Goślice, II wywalczyli strażacy z OSP Giliń, a III zajęła drużyna OSP Niszczycze.

W rywalizacji Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, zarówno w rywalizacji dziewcząt, jak również chłopców OSP Goślice nie dało szans rywalom zajmując I miejsce. W rywalizacji dziewcząt II miejsce zajęła drużyna z OSP Tłubice, a III wywalczyło OSP Zagoty. W konkurencji chłopców II miejsce wywalczyła drużyna z Tłubic, a III OSP Zagoty.

Strażaków do zawodów przygotowywał podobnie jak w poprzednich latach naczelnik OSP Goślice Andrzej Białaszek. (ek)

Sprawni jak seniorzy

W Bulkowie odbyła się druga edycja powiatowej olimpiady sprawności seniorów o puchar starosty płockiego. Seniorzy tradycyjnie udowodnili, że potrafią się świetnie bawić.

Bulkowo gościło uczestników olimpiady, bo reprezentacja tej gminy wygrała pierwszą edycję imprezy, która odbyła się w Nowym Duninowie. Drużyny seniorów rywalizowały w kilku konkurencjach. Jak przystało

na imprezy seniorów zawody przebiegały na wesoło, nie brakowało dobrej zabawy. Ale jak przystało na olimpiadę, był też duch sportowej rywalizacji.

Imprezę oficjalnie otworzyli starosta Mariusz Bieniek, wójt Bulkowa Gabriel Graczyk oraz zastępca dyrektora PCPR Rafał Barciński. Dyscypliny, w których startowali seniorzy, wymagały od nich popisania się sprawnością i zaangażowaniem. Zawodnicy zmierzali się m.in. w rzucie piłką do kosza, w grze w darta, rzucie torbą na odległość czy cięciu piłą „moja-twoja” kłody drzewa. (gsz)



Ze zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

Dofinansowanie z budżetu samorządu Mazowsza

Ponad 2 miliony dla powiatu płockiego

Modernizacja stadionu sportowego w Drobinie, pracowni informatycznej w ZSZ im. M. Skłodowskiej-Curie w Płocku czy utwardzenie placu przy świetlicy wiejskiej w Topólnie – to tylko przykłady z całej puli inwestycji w Płocku i gminach powiatu płockiego, które będą realizowane przy wsparciu finansowym z autorskich programów samorządu województwa.

W płockim starostwie podpisano umowy z beneficjentami programów. Wśród sygnatariuszy byli m.in. marszałek Mazowsza Adam Struzik, prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, starosta płocki Mariusz Bieniek. – *Samorząd województwa od lat realizuje politykę równomiernego rozwoju regionu. W tę politykę wpisują się nasze programy wsparcia. Staramy się na miarę możliwości budżetu województwa realizować zasadę pomocniczości* – mówił Adam Struzik.

Marszałek Mazowsza zaznaczył, że samorząd województwa po raz kolejny pomaga lokalnym samorządom w realizacji ważnych dla mieszkańców inwestycji. – *Dodatkowe fundusze na rozwój mazowieckich gmin to nasza odpowiedź na potrzeby zgłaszane przez mieszkańców. Dziś podpisujemy umowy na wsparcie dla sołectw, dla OSP, na modernizację i budowę obiektów sportowych oraz ochronę środowiska. Dzięki tym programom pomocowym sprawiamy, że nasze województwo rozwija się równomiernie* – podkreślał Adam Struzik.

Starosta Mariusz Bieniek dziękował za inicjatywy podejmowane przez samorząd Mazowsza. – *Spora pula środków z budżetu województwa trafia do naszego powiatu. Samorząd województwa to najważniejszy partner wspomagający rozwój regionu* – mówił Mariusz Bieniek.

Z kolei prezydent Płocka, Andrzej Nowakowski mówił o mądrej polityce samorządu województwa, który nie tylko dzieli środki unijne, ale też dzieli się swoimi środkami. – *Projekty realizowane przez samorząd Mazowsza wywołują działanie i zaangażowanie. Podziękowania należą się za umiejętność znalezienia środków i podzielenia się nimi* – mówił Andrzej Nowakowski.

Najwięcej dla sołectw i strażaków

Największa pula środków trafi do gmin z powiatu płockiego w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw. To kwota ponad 591 tys. zł. Pieniądze trafiają do 63 sołectw z 15 gmin. W ramach programu można było uzyskać maksymalne wsparcie w wysokości 10 tys. zł dla jednego projektu. Każda gmina mogła złożyć do pięciu wniosków na pięć różnych zadań, ale sołectwo mogło uzyskać dofinansowanie na realizację jednego zadania.

– *Już po raz drugi uruchomiliśmy program aktywizacji naszych mazowieckich sołectw. Gminy mogły ubiegać się o wsparcie na realizację zadań istotnych dla ich mieszkańców. Dzięki pieniądзом z budżetu województwa powstaną nowe place zabaw, siłownie plene-*

rowe czy zmodernizowane zostaną świetlice wiejskie. Zdajemy sobie sprawę, jak ważne dla mieszkańców naszego regionu są te drobne inwestycje, dlatego w tym roku wsparcie otrzymało aż 1178 sołectw – mówi wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

Pokaźna kwota trafi również do strażaków w ramach pomocy finansowej na zakup sprzętu przeciwpożarowego i remont strażnic. Na całym Mazowszu jest ok. dwa tysiące jednostek OSP, w których aktywnie działa blisko 75 tys. strażaków. Co roku samorząd Mazowsza wspiera strażaków ochotników przeznacza-

– *Wszyscy mieszkańcy, zarówno w miastach, jak też w małych miejscowościach powinni mieć dostęp do obiektów sportowych. Niestety, często ze względu na ograniczone środki, samorządy lokalne nie mogą sobie pozwolić na tego typu inwestycje. Dlatego tak ważne jest nasze wsparcie* – mówił Konrad Wojnarowski, radny województwa mazowieckiego.

Z powiatu płockiego wsparcie otrzymało pięć gmin na łączną kwotę ponad 360 tys. zł. Najwyższe dofinansowanie, po 95 250 zł, dostał Drobin na modernizację stadionu, Nowy Duninów na budowę

przeznaczone na modernizację i tworzenie nowych pracowni informatycznych i językowych, zakup sprzętu komputerowego czy oprogramowania. W tym roku w ramach działania wpłynęły 252 wnioski, a na dofinansowanie może liczyć 115 beneficjentów z całego Mazowsza.

Do powiatu płockiego trafi 141 tys. zł na realizację trzech projektów. Płock dostanie w sumie blisko 100 tys. zł. 49 tys. zł zostanie przeznaczone na modernizację pracowni informatycznej w ZSZ im. M. Skłodowskiej-Curie w Płocku, a 45 tys. zł na modernizację pra-



W płockim starostwie podpisano umowy na dofinansowanie projektów w ramach programów wsparcia realizowanych przez samorząd województwa

jąc środki na zakup sprzętu, wozów strażackich, umundurowania oraz remonty strażnic. W tym roku trafi do nich 10 mln zł. Gminy z powiatu płockiego otrzymają ponad 484 tys. zł wsparcia.

Dofinansowanych zostało 15 projektów. Kwoty są bardzo różne. Po 100 tys. zł otrzymały gminy Bielsk, Gąbin i Słupno, a 50 tys. zł Wyszogród. To pieniądze, które mają wspomóc zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych. Pozostałe środki są skromniejsze i zostaną przeznaczone m.in. na remonty dachów, posadzek, drzwi i bram garażowych w strażnicach OSP.

Ochrona powietrza, sport, pracownie komputerowe

W tym roku na remonty i tworzenie nowych obiektów sportowych samorząd Mazowsza przeznaczył 10 ml zł. Złożonych zostało w sumie 208 wniosków, spośród których 116 zostało dofinansowanych.

pumptracka przy SP w Nowym Duninowie i Płock na przebudowę boisk przy SP nr 16.

Pilotażowym programem samorządu województwa jest Mazowiecki Instrument Wsparcia Ochrony Powietrza, którego celem jest polepszenie jakości powietrza. O pomoc mogły ubiegać się gminy wiejskie, miejskie i wiejsko-miejskie. W tegorocznej pierwszej edycji złożonych zostało 119 wniosków. Wsparcie otrzymało 110 projektów. W sumie na ich realizację z budżetu Mazowsza przeznaczone zostaną 4,8 mln zł.

Z powiatu płockiego wsparcie pozwoli na realizację sześciu projektów na łączną kwotę 440,5 tys. zł. Najwięcej z tej puli, bo 200 tys. zł otrzymał Płock, a pieniądze zostaną wydane na nowe nasadzenia roślin. Na podobny cel 140 tys. zł otrzymał Drobin.

5 mln zł samorząd Mazowsza przeznaczy na realizację programu wspierającego rozwój placówek oświatowych. Środki mogą zostać

cowni w SP nr 12. Natomiast 47 tys. zł otrzymał powiat płocki na utworzenie specjalistycznej pracowni informatycznej w Zespole Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie.

W tym roku samorząd Mazowsza po raz pierwszy uruchomił program wsparcia dla działkowców. Budowa i modernizacja świetlic, zakup sprzętu ogrodniczego, wymiana oświetlenia i ogrodzeń czy też instalacja monitoringu to inwestycje, które zostaną wykonane dzięki dofinansowaniu z budżetu Mazowsza. W ramach programu wpłynęły 92 wnioski i wszystkie otrzymały dofinansowanie. W sumie na realizację projektów samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył blisko 737 tys. zł.

W powiecie płockim wsparcie w wysokości, 4,8 tys. zł otrzyma ROD „Wisielka” w Wyszogrodzie. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup i montaż oświetlenia solarnego.

(gsz)

Spacerkiem po gminach

Ślubice

Do środy, 24 lipca można składać oferty w przetargu na dostawę sprzętu komputerowego wraz z niezbędnym wyposażeniem oraz oprogramowaniem operacyjnym. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.slubice.org.pl.

Słupno

Wójt gminy podpisał umowę z firmą Wapnopol Adam Nowakowski na realizację remontu ulicy Modrzewiowej. W ramach prac zostanie m.in. przebudowana sieć wodociągowa oraz kanalizacyjna. Przewidywany termin zakończenia remontu to 30 listopada.

Stara Biała

Urząd Gminy poinformował o podpisaniu umów z wykonawcami inwestycji na terenie gminy. Wśród nich znalazły się – budowa drogi gminnej łączącej Karolewko i Kamionki, powstanie dwóch placów zabaw w Ogorzelicach oraz modernizacja ulicy Wspólnej w Mańkowie.

Staroźreby

Do środy, 31 lipca można składać oferty w przetargu na wykonanie ogrodzenia panelowego przy świetlicy wiejskiej w Smardzewie. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.starozreby.pl.

Szczawin Kościelny

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na przebudowę drogi gminnej w miejscowości Słup. Zadanie zrealizuje firma DROG-BET Marcin Głuchowski z Sochaczewa.

Szczutowo

Już po raz VII w DP S w Szczutowie odbył się zjazd Rodzin i Przyjaciół placówki. Tegoroczny odbywał się pod hasłem „Hej rodzinka jest OK”. Jak zawsze mieszkańcy przygotowali program artystyczny, wystawę prac plastycznych. Spotkanie zakończyła wspólna zabawa.

Wyszogród

Do czwartku, 25 lipca można składać dokumenty aplikacyjne w ramach konkursu na stanowisko dyrektora Przedszkola Samorządowego w Wyszogrodzie. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.wyszogrod.pl.

Zawidz

Przez tydzień w Zawidzu trwało wielkie święto rzeźbiarzy. A to za sprawą kolejnej edycji pleneru rzeźbiarsko – malarskiego. W tym roku uczestnicy tworzyli prace związane z Mazowszem, patronem strażaków oraz figurki do żłóbka Bożonarodzeniowego. Plener otworzył Dariusz Franczak Wójt Gminy Zawidz. Pomyślną inicjatywą pleneru jest Andrzej Kanigowski. Jak co roku warsztatowi towarzyszyły warsztaty dla młodzieży.

Żychlin

Urząd Gminy zachęca najmłodszych mieszkańców do wzięcia udziału w „Wakacjach na sportowo”. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00 na Stadionie Miejskim w Żychlinie. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.gminazychlin.pl.

(ek), rad

Bardzo dobre wyniki PKN ORLEN w II kwartale 2019 r.

Wzrosty mimo trudności

PKN ORLEN zakończył II kwartał 2019 roku z zyskiem operacyjnym EBITDA wg LIFO na poziomie 2,7 mld zł, co oznacza wzrost o ponad 600 mln zł w porównaniu do ubiegłego roku.

Wynik został osiągnięty pomimo trudniejszego otoczenia makroekonomicznego związanego przede wszystkim ze spadkiem dyferencjału Brent/Ural o (-) 1,7 USD/bbl (r/r). Na rezultat EBITDA wg LIFOłożyły się zarówno bardzo dobre wyniki segmentu downstream, na poziomie blisko 2 mld zł, co oznacza wzrost o ponad 400 mln zł (r/r), jak i segmentu detalicznego, który wypracował 859 mln zł. Pomimo czasowego wstrzymania dostaw ropy naftowej rurociągiem Przyjaźń, Koncern w II kwartale przerobił 8,3 mt ropy dzięki czemu odnotował wzrost wykorzystania mocy o 9 pp (r/r). Było to możliwe m.in. dzięki konsekwentnej dywersyfikacji kierunków dostaw umożliwiającej elastyczność zakupową. Wysoki przerób ropy oraz wzrost konsumpcji (r/r) przełożyły się na wzrost sprzedaży o 2% (r/r). Na początku lipca br. Koncern złożył w Komisji Europejskiej formalny wniosek o zgodę na przejęcie kapitałowe Grupy LOTOS.

W II kwartale 2019 roku PKN ORLEN osiągnął: 2,7 mld zł EBITDA wg LIFO, co oznacza wzrost o ponad 600 mln zł (r/r); wzrost łącznych wolumenów sprzedaży o 2% (r/r); wzrost wolumenów w detalu o 4% (r/r) oraz wzrost udziałów we wszystkich rynkach (r/r); wzrost przychodów o 9% (r/r).

W II kwartale 2019 roku odnotowano spadek modelowej marży downstream o (-) 1,3 USD/bbl (r/r). W tym czasie średni kurs PLN osłabił się względem EUR i USD. Na rynku polskim i czeskim odnotowano wzrost konsumpcji oleju napędowego i benzyny, przy jednoczesnych spadkach konsumpcji w Niemczech. Na Litwie konsumpcja benzyny wzrosła, a zużycie oleju napędowego spadło.

– Kolejny kwartał, w którym PKN ORLEN wypracował bardzo dobre wyniki finansowe, pokazuje, że jesteśmy dobrze przygotowani do działania w trudniejszym otoczeniu makroekonomicznym. Co szczególnie istotne, pomimo przerwy w dostawach rosyjskiej ropy, nasze zakłady działały bez zakłóceń. Co więcej, udało nam się podnieść wykorzystanie mocy produkcyjnych, po raz kolejny zwiększyć wolumeny sprzedaży, a także udziały naszej sieci detalicznej we wszystkich ryn-

kach, na których jesteśmy obecni. Było to możliwe m.in. dzięki realizowanej przez nas konsekwentnie polityce dywersyfikacji kierunków dostaw ropy, która pozwala nam na elastyczne reagowanie na wyzwania rynkowe, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo surowcowe Koncernu oraz państwa – powiedział Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Segment downstream Koncernu w II kwartale 2019 roku wypracował wynik EBITDA wg LIFO na poziomie 2 mld zł, odnotowując wzrost wolumenów sprzedaży o 2% (r/r), w tym benzyny o 11%, oleju napędowego o 2%, olefin o 30% i PTA o 10%. Pozytywny wpływ na wynik miała poprawa marż rafineryjnych na lekkich i ciężkich frakcjach oraz marż petrochemicznych na olefinach, poliolefinach, PTA i nawozach (r/r). Spadek cen gazu pozytywnie wpłynął na rentowność energetyki kogeneracyjnej, która kontrybuowała do wyniku segmentu na poziomie ok. 200 mln zł. Powyższe efekty zostały częściowo ograniczone wpływem niższego o (-) 1,7 USD/bbl dyferencjału Brent/Ural oraz pogorszenia marż na średnich destylatach i PCW (r/r). W II kwartale 2019 roku PKN ORLEN uruchomił instalację Metatezy w Płocku, umacniając po-

zycie lidera na rynku wytwórczym propylenu. Zgodnie z zapowiedziami, Koncern oddał również do użytku instalację PPF Splitter, której roczne moce produkcyjne to 80 tys. ton propylenu. Inwestycja jest pierwszym strumieniem petrochemicznym w litewskich Możejках, wydłużającym łańcuch wartości.

Segment detaliczny w II kwartale 2019 roku wypracował wynik EBITDA wg LIFO na poziomie 859 mln zł, co oznacza wzrost o 182 mln zł (r/r). Do dobrego wyniku przyczynił się wzrost wolumenów sprzedaży, łącznie o 4% (r/r), w tym: w Polsce o 3%, w Czechach o 6%, na Litwie o 2% i w Niemczech o 6%. W minionym kwartale Koncern odnotował wzrost udziałów na wszystkich rynkach, w tym o 1,3 pp (r/r) w Czechach, w efekcie pełnego efektu włączenia do sieci stacji paliw przejętych od OMV, o 0,3 pp (r/r) w Polsce i Niemczech oraz o 0,2 pp (r/r) na Litwie. W tym czasie kontynuowano również konsekwentny rozwój oferty pozapaliwowej poprzez otwarcie 22 punktów gastronomicznych. Na koniec II kwartału 2019 roku funkcjonowało 2069 punktów, w tym 1673 Stop Cafe w Polsce, 282 Stop Cafe w Czechach, 23 Stop Cafe na Litwie oraz 91 Star Connect w Niemczech. Od kwietnia

br. pierwsza stacja paliw Koncernu działa na rynku słowackim pod marką Benzina.

W II kwartale 2019 roku Koncern wypracował wynik EBITDA wg LIFO na poziomie 83 mln zł, porównywalny do analogicznego okresu ubiegłego roku, przy średnim wydobyciu 17,8 tys. boe/d. W Polsce rozpoczęto wiercenie otworu Bystrowice OU-2, kontynuowano wiercenie otworu Czarna Dolna-1 oraz rozpoczęto prace przygotowawcze do wiercenia otworu Bystrowice OU-3. Na aktywach kanadyjskich rozpoczęto wiercenie 1 odwiertu, a 4 odwierty zostały poddane szczelinowaniu. Do produkcji zostały włączone 4 otwory na obszarze Kakwa oraz Ferrier.

W II kwartale Koncern zredukował poziom zadłużenia netto do 2,7 mld zł (kw/kw), głównie w efekcie dodatnich przepływów z działalności operacyjnej w wysokości 3,5 mld zł. Jednocześnie zredukowano poziom dźwigni finansowej do 6,6%, która znajduje się na bezpiecznym, zdecydowanie niższym niż zakładany w Strategii, poziomie. Walne Zgromadzenie zatwierdziło rekomendowaną przez Zarząd wypłatę dywidendy za 2018 r. w wysokości 3,5 zł na akcję.

Opr. (gsz)

Informator GMINY RADZANOWO

Sportowe zmagania strażaków

Na boisku w Radzanowie, 14 lipca odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. Rywalizowało siedem drużyn, w tym pięć seniorskich męskich, żeńska (OSP Radzanowo)

Juryszewo, 2. OSP Radzanowo, 3. OSP Woźniki, 4. OSP Szczytno, 5. OSP Nowe Boryszewo.

Mimo braku konkurentów w swoich kategoriach wysoki poziom

zyczej i zdobytych umiejętności bojowych.

Nad prawidłowym przebiegiem tegorocznych zmagani czuwała komisja sędziowska w składzie: mł.



i młodzieżowa drużyna pożarnicza chłopców (MDP Radzanowo).

Rozegrano dwie konkurencje - sztafetę pożarniczą 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczenie bojowe. Po zmaganiach w sztafecie oraz niezwyklej precyzji w ćwiczeniach bojowych klasyfikacja końcowa wśród męskich drużyn seniorskich przedstawiła się następująco: 1. OSP

zaprezentowały również żeńska drużyna i MDP chłopców z OSP Radzanowo.

Zwycięskim drużynom wręczono pamiątkowe puchary oraz dyplomy. Wójt gminy Sylwester Ziemkiewicz podziękował wszystkim druhom i druhom za wspaniałą rywalizację w duchu fair play oraz za widowiskową prezentację sprawności fi-



bryg. Artur Czachorowski, kap. Arkadiusz Kostrzewski, mł. asp. Andrzej Smolczewski oraz mł. ogn. Paweł Włochowski.

Podsumowanie rozgrywek strażackich było również okazją do podziękowania druhom z jednostki w Radzanowie za udział w Krajowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK Oddziału Rejonowego w Płocku. Podziękowania z rąk prezesa płockiego oddziału PCK Ewy Domosławskiej otrzymali: Jacek Gackowski, Paweł Gackowski, Aleksandra Gackowska, Daniel Olaszewski oraz Albert Dobrzeński.

Opr. (gsz)



Pasjonaci prędkości i motocykli

Płocki motocross

Jak mogliśmy się przekonać podczas 4 rundy Drift Masters Championship, której rozgrywki odbywały się w naszym mieście, ploczanie uwielbiają adrenalinę. Z chęcią więc przyglądają się profesjonalistom, słuchają warkotu silników i kibicują w kłębach dymu. Niektórzy natomiast wolą poczuć gęsią skórę na własnym ciele. Takimi osobami są chłopaki z grupy MX Płock, których pasją jest motocross.

Od motorynek do crossów

Zazwyczaj to dziewczęta opowiadają o swoich pasjach takich jak zwierzęta czy muzyka. Tym razem coś dla panów – temat związany z motoryzacją i sportami ekstremalnymi. O swoim ciekawym hobby opowiedzieli chłopaki z grupy MX Płock. Znają się już od około 5 lat. A od kiedy interesują się motocyklami? – *Każdy z nas od najmłodszych lat miał kontakt z tymi pojazdami. Niektórzy w rodzinie, inni przez kolegów. Fascynowało nas to i w końcu zaczęliśmy stawiać swoje pierwsze kroki na małych motocyklach, takich*

jak np. motorynka – opowiadają.

Oczywiście, jak łatwo się domyśleć, apetyt rośnie w miarę jedzenia – chłopaki szybko przesiedli się na większe maszyny. Wybierali coraz większe motocykle, aż ostatecznie wsiedli właśnie na motocykle crossowe. Dla laików wyjaśniamy – są to motocykle używane do wyścigów odbywających się na specjalnie dostosowanym do tego torze. Zazwyczaj jest on usypany z piasku, gliny lub ziemi. Motocykliści pokazują swoje umiejętności poprzez jazdę w trudnych warunkach.

Jak mówią, rosnąca fascynacja sprawiła, że zaczęli jeździć na zawodach motocrossowe. Zazwyczaj

w takich wyścigach bierze udział około 40 zawodników. Chodzi o to aby przejechać jak największą liczbę okrażeń w określonym czasie. – *Poza tym oglądaliśmy oczywiście masę filmików na You Tubie i wszystko, co na ten temat pojawiało się w telewizji – tłumaczą motocykliści.*

Jazda na torach crossowych to bardzo ciekawe hobby, jednak wymagające odpowiedniego sprzętu i specjalnie dostosowanej przestrzeni. Jeśli chodzi o same pojazdy, to zazwyczaj crossy nie posiadają homologacji drogowej, ponieważ są to przede wszystkim maszyny sportowe, które trzeba transportować na przyczepkach lub busach.

Dla tych, którzy nie posiadają żadnego środka transportu, by przewozić te motocykle, dobrym rozwiązaniem są motocykle enduro wyposażone w lampy, kierunkowskazy, posiadające homologacje. Można się nimi poruszać po drogach publicznych i ściągać na torach.

Chłopaki przyznają, że na początku, gdy miłość do tego sportu w nich kiełkowała, nie mieli zbyt wielu miejsc przystosowanych do jazdy na crossach, gdzie mogliby ćwiczyć i rozwijać swoją pasję. Natomiast gdy kilka lat temu przy nowym moście od strony Tokar powstał pierwszy w Płocku tor motocrossowy, przyciągnął od razu całe grono osób jeżdżących na motocyklach. – *W ten sposób właśnie się poznaliśmy – połączyła nas wspólna pasja – mówią chłopaki z MX Płock.*

Miłość do... adrenaliny

Z racji tego, że każdy z chłopaków ma swoją pracę, rodzinę głównie

spotykają się w weekendy. Na torze próbują doskonalić swoją technikę jazdy. – *Wyścigi motocrossowe polegają na rywalizacji, którą bardzo lubimy. A jeszcze bardziej kochamy adrenalinę, którą dostarcza nam ten sport – wyjaśniają chłopaki. Oprócz tego chłopaki wymieniają się wzajemnie doświadczeniami. Zgodnie przyznają, że motocross pozwala im oderwać się od życia codziennego i przyjemnie spędzać czas razem.*

Poświęcając się swojej pasji mają mało czasu, aby robić coś innego, dlatego skupiają się maksymalnie na doskonaleniu tego, co najbardziej sprawia im przyjemność. W wolnych chwilach, gdy akurat nie znajdują się na torze, serwisują lub naprawiają swoje maszyny.

Jak mówią, chcieliby bawić się tym sportem jak najdłużej, ale zdają sobie sprawę z tego, że jest on kontuzyjny i wymaga dużo wysiłku i poświęceń. Pomimo to mają marzenia związane z motocrossem – aby w przyszłości założyć własny klub i startować w zawodach, oczywiście najlepiej z sukcesami.

A każdemu, kto lubi poczuć trochę adrenaliny i interesuje się sportami ekstremalnymi polecają spróbować motocrossu. – *Jeśli ktoś nie miał styczności z tego typu maszynami, a chciałby spróbować, to zapraszamy do nas. Wszystko wytłumaczymy i pomożemy zapoznać się z tym sportem. Mamy także młodą część załogi, czyli dzieciaki do 10 lat, które próbują swoich sił na crossach i quadach – zachęcają chłopaki z grupy. I dodają, że nie trzeba być profesjonalnym zawodnikiem, aby czerpać z motocrossu wiele przyjemności.*

Joanna Biała



Archiwum Grupy MX Płock

Informator GMINY BIELSK

Wakacyjnie w Gilinie

W sobotnie popołudnie, 13 lipca odbył się Piknik Wakacyjny w Gilińcu zorganizowany przez sołtys Iwonę Reszczyńską przy współpracy z wójtem gminy Bielsk Józefem Jerzym Rozkoszem.

Na pikniku gościli także sekretarz gminy Krystyna Chyba, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Magdalena Woja, przewodniczący Rady Gminy Bielsk Mariusz Chyliński oraz radny gminy Bielsk Andrzej Wochowski.

Impreza przyciągnęła nie tylko mieszkańców sołectwa, ale również osoby z sąsiednich miejscowości. Uczestnicy pikniku mogli skosztować grillowanych kiełbasek oraz grochówki, bigosu i gulaszu sponsorowanych przez radnego Andrzeja Wochowskiego. Wielkim zainteresowaniem cieszył się również stół wiejski z chlebem ze smalcem i ogórkiem, który został wystawio-

ny przez państwa Agnieszkę i Rafała Mroczek. Nie zabrakło również słodczych, napojów, lodów i wspólnie zabawy z animatorami, którzy byli obecni dzięki otrzymanemu dofinansowaniu z Urzędu Gminy w Białym Bzowie przez wójta Józefa Jerzego Rozkosza.

Najmłodsi najchętniej korzystali z przygotowanych zjeżdżalni, bramki celnościowej, ale największym zainteresowaniem cieszyły się przejażdżki motocyklami oraz bryczką powożoną przez Łukasza Chrobocińskiego, mieszkańca Gilińca.

Pokaz strażacki przygotowali druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Gilińcu, którzy wsparli inicjatywę sołtys Iwonę Reszczyńską oraz służyli pomocą przy organizacji Pikniku Wakacyjnego.

Wielkie słowa uznania należą się wolontariuszom z Zakładu Dosko-

nalenia Zawodowego w Płocku pod kierunkiem Lucjana Rzepkiewicza, którzy dostarczyli dzieciom niezapomnianych wrażeń przy malowaniu buzi czy plecteniu warkoczów

oraz pomagali przy obsłudze imprezy. A wieczorem wszyscy bawili się na zabawie tanecznej z zespołem „Talizman”.

Sołtys wsi Gilino serdecznie

dziękuje mieszkańcom za tak liczny udział w pikniku oraz wsparcie jakiego udzielił przy organizacji imprezy.

Opr. (gsz)



Możemy zazdrościć Włocławkowi imprez motoryzacyjnych dla amatorów

Mistrz Kierownicy powrócił w wielkim stylu

Arkadiusz Tyc, płocczanin znany w motoryzacyjnych kręgach ze swojego rajdowego zacięcia, pokazał, że jest w świetnej formie. W zeszłą niedzielę został Włocławskim Mistrzem Kierownicy. Była to druga runda wyścigów połączona z 5. Rundą Mistrzostw Okręgu Bydgoskiego w Super Sprincie. Dodajmy, że tuż za nim, na drugim miejscu uplasował się kolejny płocczanin - Rafał Wiśniewski. Na wysokie miejsca na podium zawodników zawiozły samochody marki Subaru Impreza.

Subaru Impreza to ikona rajdów lat 90. Ta, należąca do Arkadiusza Tyca przeszła trochę modyfikacji, bo płocczanin startuje nie tylko w amatorskich zawodach. A w rajdach wyższej

rangi wymagana jest m.in. klatka bezpieczeństwa. Rajdowiec zjawił się w niedzielę we Włocławku z sentymentu. – *To tu 10 lat temu z kolegami zaczynaliśmy się ścigać na poziomie amator-*

skim. Ja poszedłem dalej. Startuję cały czas w wyścigach, ale cieszę się, że moi koledzy znów chcą wrócić do wyścigów. To Rafał Wiśniewski i Marcin Dąbkowski – tłumaczy Tyc.

Płocczanin jest też zrzeszony w Automobilklubie Włocławskim. W Płocku nie ma obecnie takiej organizacji. – *Ponadto udział we Włocławskim Mistrzu Kierownicy był dla mnie treningiem – przyznaje. Przygotowuje się do startu w dużej imprezie w Szczecinie, gdzie w ubiegłym roku zdobył tytuł Mistrza Polski Zachodniej. W tym roku chce ten tytuł obronić.*

Mistrz przyznaje, że żeby się ścigać, musi szukać imprez oddalonych od Płocka o dobre 100 km. W naszym mieście w ostatnim czasie pod tym względem nic się nie dzieje. Tymczasem jest wielu młodych kierowców, którzy mają chęci i energię do jazdy. – *Nie mamy w Płocku miejsca do tego typu imprez, nie ma też komu zabrać się za ich organizację. Obietnice osób decyzyjnych pozostają bez pokrycia. Zostają więc tylko nieoficjalne spoty, a potencjał jest bardzo duży – zaznacza Arkadiusz Tyc. A może warto wziąć przykład z Włocławka, gdzie do zorganizowania imprezy wystarczył duży parking, kilka pachotków i przede wszystkim chęci ludzi...*

Zawody na parkingach przy Hali Mistrzów we Włocławku zorganizował Automobilklub Włocławski. Zmierzyło się tutaj w sumie 19 załóg m.in. z Płocka, Lipna, Gru-

dządza, Inowrocławia. Do wzięcia udziału wystarczyło właściwie auto z aktualnymi badaniami technicznymi. Przekrój samochodów w dniu imprezy był dość szeroki, od fiata seicento przez BMW po Subaru Impreza. Największe zainteresowanie zarówno w parku maszyn, jak i na samym starcie wzbudzał polonez. Przyjechali nim płocczanie Piotr Pająk i Maciej Kusiński.

– *Cykl Włocławski Mistrz Kierownicy powrócił do naszego miasta po 7-letniej przerwie. W latach szczytowych startowało blisko 40 załóg. Po powrocie imprezy mamy ich blisko 20, więc jest dobrze – mówi Michał Sutorowski dyrektor imprezy z Automobilklubu Włocławskiego. Dodaje, że zawsze to była impreza dla amatorów, którzy chcieli w bezpiecznych warunkach sprawdzić swoje umiejętności. Skąd przerwa? Przez chwilę nie było chętnych do wyścigów. Ale to już przeszłość... Pierwsza runda w tym roku odbyła się na terenie strefy ekonomicznej, druga na parkingu przed Halą Mistrzów, trzecia planowana jest 3 października. Automobilklub Włocławski organizuje również we wrześniu rajd terenowy dla amatorów w formie Konkursowej Jazdy Samochodowej.*

BeeS

Za czystość i porządek na działce odpowiada właściciel

Ratunkiem fotopułapka

Podobno potrzeba co najmniej dwóch pokoleń, byśmy przestali śmiecić i dbać także o miejsca, które nie są naszą własnością. Rzucenie papierka po cukierku, zostawienie butelki lub puszki po napoju albo piwie, fruwające torebki reklamowe i foliowe, to tylko pierwsze z brzegu przykłady, że nie dbamy o to, co nie nasze. Czy to las, czy ulica, czyż ogródek, czy „niczyja” działka, zostawiamy odpady, których nam się nie chce wyrzucić do śmietnika.

Pan Wojciech dzierżawi kawałek ziemi w Jędrzejowie. Nic tam nie ma, żadnych zabudowań. – *Ktoś doniósł mi, że na mojej ziemi ktoś zostawił pozostałości po imprezie. Było około 80 butelek, po wódce i piwie, także inne śmieci. Ponieważ absolutnie nie były moje, postanowiłem zanieść, przynajmniej część z nich do Urzędu Miasta. Nic tym nie osiągnąłem, bo powiedzieli mi, że*

nie będą szukać sprawców, a moim obowiązkiem jest dbać o czystość na działce. Na dodatek powiadomili Straż Miejską, przyjechali strażnicy i chcieli mnie ukarać mandatem. Nie zgodziłem się, sprawa powędrowała do sądu. Oczywiście sprzątnąłem, bo wiedziałem, że tej sprawy nie wygram, ale za późno. Sąd wydał zaocznie wyrok, miałem do zapłacenia 300 zł grzywny, i w sumie chyba 100 zł zryczałtowanych wydatków postępowania poniesionych w toku czynności wyjaśniających. Oczywiście odwołałem się od wyroku, rozprawa, już z moim udziałem została wyznaczona na 28 sierpnia – tłumaczy swoją sprawę.

W wyroku, o którym piszemy, sąd uznał, że nasz czytelnik uchylił się od obowiązku systematycznego pozbywania się odpadów komunalnych, ich gromadzenia w pojemnikach, kontenerach lub w workach, w wyniku czego na terenie nieruchomości dopuścił do zalegania odpadów w postaci butelek oraz drobnych śmieci, czyli dopuścił się wykroczenia z art. 10 ust. 2A ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Każdy właściciel czy dzierżawca działki powinien znać podstawowe przepisy regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Płock. Paragraf 6 uchwały Rady Miasta, w dziale zasady usuwania odpadów komunalnych z nieruchomości, wyraźnie mówi, że właściciele nieruchomości zobowiązani są do: systematycznego pozbywania się odpadów komunalnych, powstających na terenie nieruchomości, w odpowiednio oznakowanych - w zależności od frakcji - pojemnikach, kontenerach lub workach, a nieczystości ciekłych - w szczelnych zbiornikach bezodpływowych; przekazywania wytworzonych odpadów komunalnych i nieczystości ciekłych uprawnionym jednostkom wywozowym wpisanym do rejestru działalności regulowanej lub posiadających stosowne zezwolenie oraz stosowania się do regulaminu w przypadku, gdy nie są zobowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz gminy.

Kolejny paragraf mówi, że odpady komunalne powstające na terenie nieruchomości winny być zbierane selektywnie, należy je gromadzić w pojemnikach, kontenerach lub workach odpowiadających określonym wymaganiom.

Widać zatem wyraźnie, że to do obowiązków właściciela nieruchomości należy sprzątanie, bez względu na to, czy są to jego odpady, czy też ktoś je tam przypadkowo zostawił.

Trzeba znać podstawowe przepisy

I do nich się stosować. A w uchwale wyraźnie jest napisane, że sprzątanie należy do obowiązków właściciela. – *Taka osoba musi sobie zdawać sprawę, że to ona musi zadbać o porządek na działce. Jeśli otrzymamy informację, że na działce leżą śmieci, to jedzie tam strażnik i najpierw rozmawia z właścicielem, dając mu termin do uprzątnięcia odpadów. Jeśli tego nie robi, to podczas rekontroli otrzymuje mandat. W przypadku, gdy nie chce przyjąć mandatu, bo nie on wyrzucił śmieci, sprawa kierowana jest do sądu, a sąd, na podstawie regulaminu mówiącego, że zebranie odpadów jest obowiązkiem właściciela, nakłada karę grzywny – tłumaczy rzeczniczka Straży Miejskiej Jolanta Głowacka.*

Sprawa jest więc całkiem jasna. Szanse na to, że sąd uwzględni, że to nie nasze śmieci, są zerowe. Obowiązują przepisy, które każdy właściciel powinien znać. A pretensje za ukaranie nie powinny być kierowane do Urzędu Miasta, czy do Straży Miejskiej, ale do ludzi, którzy tam swoje odpady pozostawili.

Złapać sprawcę na gorącym uczynku

Przypadek pana Wojciecha nie jest odosobniony. Wielu właścicieli

działek, także gmina Płock, ma problemy z odpadami, które nieznani sprawcy pozostawiają na ich nieruchomościach.

– *Straż Miejska ma swoje fotopułapki, ale na prywatnym terenie na pewno ich nie postawi. Miasto ma także problemy z odpadami zostawionymi na swoim terenie przez ludzi. Wyrzucają śmieci działkowcy, spacerowicze. Problem leży w wychowaniu i mentalności. Powinniśmy wiedzieć, że skoro przynieśliśmy ze sobą ciężkie, pełne reklamówki czy butelki, to potem należy zabrać lżejsze, puste opakowania – dodaje.*

Na gorącym uczynku trudno będzie złapać osobę, która na czyjejś działce zostawi swoje śmieci. Ale może rzeczywiście warto wykorzystać nowinki techniczne, by mieć dowód, że to nie nasze śmieci.

W sprzedaży są fotopułapki, w cenie do 500 zł, które powiadamiają właściciela działki sms-em, że na jego terenie, w przestrzeni objętej urządzeniem, coś się dzieje. Jeśli szybko zareaguje, jest szansa złapać sprawcę na gorącym uczynku. Koszt fotopułapki jest porównywalny z kosztami sądowymi za brak porządku na działce. Może więc warto o tym pomyśleć.

Ale zanim zainstalujemy fotopułapkę na działce, warto przeczytać dokładnie regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy i wziąć sobie do serca obowiązki właściciela działki.

Jol.

III spływ kajakowy z Twierdzy Modlin do Kępy Polskiej – Kępiak 2019

Popłyną nawet w deszcz

Nie ma lepszego sposobu na podziwianie królowej polskich rzek, niż płynięcie jej nurtem kajakiem. Do takiego wniosku, obok organizatorów doszło 40 kajakarzy, którzy zdecydowali się aktywnie spędzić wolny czas, podziwiać piękno przyrody i walory turystyczne Wisły. 27 lipca rano wypłyną z Twierdzy Modlin, by po pokonaniu 56 km zameldować się w Kępie Polskiej, gdzie wyznaczono metę spływu.

km od Twierdzy Modlin do Kępy Polskiej z 30-minutową przerwą w Czerwińsku. Uczestnicy mieli zapewnioną opiekę Nowodworskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz opiekę druhów OSP Kępa Polska na całej długości wiślanej trasy.

Ponieważ pogoda wyjątkowo nie dopisała, część uczestników przepłynęła tylko połowę trasy, a drugą spędziła na statku żeglugi wiślanej WODNIK, dzięki wsparciu imprezy przez komandora spływu Bogusława Siudalskiego.

Zwycięzcami II spływu kajakowego Kępiak 2018 zostali mieszka-

wińsku na statek. Mam nadzieję, że w sobotę wszyscy dopłyną do mety, gdzie czekać na nich będzie nie tylko uroczyste wręczenie nagród, także kilka niespodzianek – zapowiada prezes OSP Kępa Polska Krzysztof Stawiarski.

Pierwsza z niespodzianek może mieć miejsce już w połowie drogi w Czerwińsku, gdzie uczestnicy będą mieć półgodzinną przerwę. Wójt gminy zaprosi ich na poczęstunek.

Na mecie uczestnicy spływu dostaną pamiątkowe koszulki, medale i dyplomy, a na zwycięzców czekać będą puchary i nagrody



OSP Kępa Polska

Imprezę organizują druhowie OSP Kępa Polska wraz z partnerami formalnymi: Stowarzyszeniem Społeczno-Kulturalnym Sokół w Bodzanowie oraz Klubem Biegacza Sokół Bodzanów. Patronem honorowym tej turystycznej imprezy został Starosta Płocki Mariusz Bieniek oraz Wójt Gminy Bodzanów Jerzy Stanisławski, a patronem medialnym Tygodnik Płocki.

Przed rokiem, w II edycji spływu uczestnicy mieli do pokonania 56

jący w Miszewie, teść i zięć, czyli Jarosław Lipczyński i Marek Kajs. Do mety w Kępie Polskiej dopłynęli z dużą przewagą nad pozostałymi uczestnikami: parą Stefan Michalski i Maciej Sobótka z Łomianek oraz Kamil Laskowski i Paweł Marciniak z Kępy Polskiej.

Kto wygra III edycję spływu? Nie wiadomo, wiele zależy od pogody. – *Przed rokiem silny wiatr i deszcz nieco przeszkadzały części uczestników, którzy wsiedli w Czer-*

rzeczowe. Zwieńczeniem spływu będzie wspólna integracja z posiłkiem na wiślanym nabrzeżu w Kępie Polskiej.

Spływ kajakowy został dofinansowany przez samorząd województwa mazowieckiego oraz powiat płocki w ramach projektu Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sokół w Bodzanowie pod nazwą „Turystyka z biegiem Wisły” oraz „Spływ Kajakowy KĘPIAK 2019”.

Jol.

ORLEN Paliwa dla rolnictwa

Paliwowe porozumienie

ORLEN Paliwa, z Grupy ORLEN i Green Lab Sp. z o.o. zawarły porozumienie o współpracy, które zapewni dostawy oleju napędowego do spółek Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. W ramach pierwszego etapu programu, ORLEN Paliwa dostarczy tylko w tym roku ok. 16 mln litrów oleju napędowego, które zabezpieczą potrzeby spółek wchodzących w skład KOWR. Jednocześnie będą kontynuowane rozmowy handlowe pomiędzy partnerami w zakresie dalszej, rozszerzonej współpracy.

Porozumienie biznesowe pomiędzy ORLEN Paliwa Sp. z o.o. a KOWR i nadzorowanymi przez niego spółkami, w których imieniu występował Green Lab Sp. z o.o., podpisano w obecności ministra rolnictwa i rozwoju wsi, Jana Krzysztofa Ardanowskiego, prezesa zarządu ORLEN Paliwa, Łukasza Hołubowskiego oraz dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Grzegorza Pięty.

– KOWR wyrasta na jedną z najważniejszych instytucji wspierających branżę rolno-spożywczą, a przede wszystkim polskich gospodarzy. Mimo, że nie jest to łatwe zadanie na dzisiejszym rynku rolniczym, szukamy rozwiązań, dzięki którym polskie rolnictwo będzie mogło nadal się rozwijać – powiedział minister Jan Krzysztof Ardanowski.

ORLEN Paliwa będzie dostarczał olej napędowy do spółek KOWR na warunkach, które pozwolą w sposób płynny zabezpieczyć potrzeby podmiotów wchodzących w skład tej organizacji, a jednocześnie przyniosą znaczące oszczędności w zakupie jednego z podstawowych środków produkcji rolniczej. Przedmiotem dalszych negocjacji będą kolejne produkty z szerokiej oferty Grupy ORLEN: sól paszowa, tabletki solne do uzdatniania wody z IKS Solino, oleje i środki smarne z ORLEN Oil, a także karty flotowe PKN ORLEN, usługi ORLEN Ochrona, czy nawozy azotowe z ANWIL. Rozmowy handlowe z Grupą ORLEN będą kontynuować Green Lab, jako Centrum Usług Wspólnych Spółek KOWR.

– Zysk nie jest naszym głównym celem. Najważniejsze to znaleźć takie rozwiązania, które pomogą polskiemu rolnikowi. Zaczynamy od

paliwa, ale jesteśmy przekonani, że to nie będzie nasze ostatnie słowo – mówił dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Grzegorz Pięta.

Z kolei prezes ORLEN Paliwa Łukasz Hołubowski stwierdził, że wcześniejsze deklaracje wypełniające są konkretną treścią i następuje praktyczny etap projektu „Razem napędzamy polskie rolnictwo”. – W ten sposób przyczyniamy się do rozwoju polskiego rolnictwa, a jednocześnie realizujemy nasze cele biznesowe w obszarze dostaw paliw, tym samym zapewniając jakość i bezpieczeństwo. Baza naszych kontrahentów powiększa się nie tylko o 40 spółek wchodzących w skład KOWR, ale także o szerokie grono osób i firm pracujących na rzecz polskiego rolnictwa. Zakładam, że będzie to początek szerszej współpracy, na której skorzysta zarówno środowisko wytwórców rolnych, jak i cała Grupa ORLEN – powiedział Łukasz Hołubowski.

Porozumienie stało się możliwe dzięki dotychczasowej pracy grup roboczych funkcjonujących zarówno w ramach ORLEN Paliwa, jak i spółki Green Lab pod patronatem KOWR, jako agencji wykonawczej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Oficjalna współpraca została zainicjowana w marcu, podczas Europejskiego Forum Rolniczego w Jasionce, deklaracją o współpracy w ramach projektu „Razem napędzamy polskie rolnictwo”, pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Opr. (gsz)

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Z życia okoni

O świcie, gdy pod powierzchnię wody zaczyna przenikać nagle światło, okonie skupiają się w duże ławice. Im więcej światła, tym zwawiej poruszają się w poszukiwaniu pokarmu, ale tylko do pewnego momentu. Około południa ich aktywność wyraźnie słabnie, a ławice rozpadają się na mniejsze grupy. Część ryb płynie w głębinie, inne chowają się pod nawisy brzegu, w cień drzew, mostów itp. Ich aktywność znów gwałtownie rośnie, kiedy słońce się schyla ku zachodowi, po czym maleje, w miarę jak zbliża się zmierzch.

Jak widać, w ciągu doby są u okoni dwa wyraźne szczyty aktywności. Pierwszy o świcie, drugi o zmierzchu. Nie jest to jednak regułą obowiązującą zawsze i wszędzie. Duże, rybożerne okonie są latem aktywniejsze w środku dnia, między godzinami 12 a 16, i ten okres trwa dosyć krótko, niekiedy tylko kilkanaście minut. Mniejsze, żywiące się na przykład głównie rakami, żerują dłużej i najczęściej w innych godzinach.

Ilość światła docierającego pod wodę ma ogromny wpływ na zachowanie okoni, bo w poszukiwaniu pokarmu kierują się przede wszystkim wzrokiem. Mimo że oczy okonia najlepiej odbierają światło niebieskie, które przenika

przede wszystkim od jego wielkości i wieku. W młodości okonie odżywiają się planktonem, później przechodzą na pokarm składający się ze zwierząt bezkręgowych, aż wreszcie po osiągnięciu ok. 15 cm zjadają ryby. Nie jest to jednak regułą.

Najlepsze warunki do rozwoju znajdują okonie w dużych, czystych, niezbyt żyznych jeziorach, w których jest dużo drobnych ryb (ukleje, stynki, płocie). Wówczas szybko rosną i po osiągnięciu długości 15 cm zawsze stają się drapieżnikami. Natomiast w płytkich i niewielkich zbiornikach, uboższych w pokarm, odżywiają się przede wszystkim bezkręgowcami i nie osiągają tak dużych rozmiarów.

Okonie potrafią tak się rozmnożyć, że stają się dominującym gatunkiem w zbiorniku. Obserwuje się wtedy cykliczne zmiany liczebności. Duża ilość małych i średnich okoni powoduje przyrost dużych sztuk, dla których małe okonie stają się pokarmem. Kanibale szybko wyjadają małe i średnie okonie i tym samym podcinają sobie podstawę bytu. W efekcie jest ich coraz mniej, a wtedy powstają korzystne warunki do przeżycia i wzrostu okoni małych i średnich. I tak w kółko, dopóki człowiek nie



Okon przez wielu wędkarzy uważany jest za najpiękniejszą rybę naszych wód.

najgłębiej, to nie są one dostosowane do polowań nocnych i w tym czasie stoją pojedynczo lub tworzą niewielkie grupki.

Okonie żyją w różnych typach wód, w rzekach od krainy pstrąga aż po ujścia i morskie zalewy, a także w większości wód stojących, od małych stawów po wielkie jeziora. Właśnie tam ujawniają się najpełniej ich zdolności przystosowawcze. Zamieszkują bowiem wszystkie strefy zbiorników tworząc często grupy znacznie różniące się wyglądem i zachowaniem. Jedne żyją więc w płytkiej i zarośniętej wodzie przy brzegu, gdzie zjadają plankton lub drobne zwierzęta bezkręgowce, inne uganiają się po płocie jeziora za rybami. Jeśli w jeziorze są głębiny z dostatecznie natlenioną wodą, to i tam ich nie zabraknie. Znajdowano je nawet na głębokości 50 metrów.

Ze względu na pokarm jakim się odżywiają, okonie można podzielić na trzy grupy: planktonożerne, zjadające denne bezkręgowce i drapieżne. Do której grupy dany osobnik będzie się zaliczał, zależy

zachwiece tej naturalnej, chociaż dziwnej, równowagi.

Gdy okon zobaczy rybę, kieruje się w jej stronę i przez krótki czas, do 10 sekund, ją śledzi. Potem płynie w jej kierunku. Co kilka – kilkanaście centymetrów robi przystanki. Wygląda to tak, jakby nie był pewny swoich umiejętności drapieżcy lub się bał, że sam zostanie zaatakowany. Jeśli ryba zdoła mu umknąć, prześladowca ją czasem nawet na dystansie kilku metrów. O tym, że nie jest to najdoskonalszy sposób polowania, świadczy fakt, że sporo dużych okoni ma we wszystkich porach roku puste żołądki.

Dla okoni charakterystyczne jest przemieszczanie się z miejsc nocnego odpoczynku do rewirów, w których żerują. Wędrówki te nigdy nie są jednak dalekie, w jeziorze nie przekraczają 4 kilometrów. Dłuższe są natomiast trasy na zimowiska i tarliska. Największe odległości pokonują okonie żyjące w Bałtyku. By odnaleźć miejsca nadające się do rozrodu, muszą przebyć nawet 60 – 80 km. Dlatego wędrówkę zaczynają już zimą.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Na początku tygodnia twoje sprawy będą spokojnym rytmem, dlatego postaraj się uporządkować to, co ważne i zaległe. W drugiej połowie tygodnia zapowiada się więcej narad i spotkań z pracownikami z innych działów. Ktoś zerwie się z pracy wcześniej lub podpadnie szefowi i będzie z tego powodu awantura, ale ciebie nie spotkają przykrości.



BYK (21.04-21.05)

Nadchodzą dobre dni! Słońce sprawi, że miłosne życie stanie się piękniejsze. Poczujesz, że znów wszystko jest możliwe. Będziesz w dobrym humorze, a twój uśmiech zachwyci nowych wielbicieli. W stałych związkach nadejdzie dobry czas, aby jak najczęściej robić razem. Udadzą się podróże i nawet wspólne zakupy będą wesołe.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Tydzień najbardziej sprzyja porządkom, gotowaniu i innym zajęciom, które związane są z domem i rodziną. W sprawach finansowych unikaj ryzyka, nie ufaj sąsiedzkim plotkom. Możesz wyolbrzymiać różne kłopoty i reagować nerwowo na proste sytuacje. Najlepiej odpoczywaj, dbaj o zdrowie, zajmuj się sztuką i ezoteryką.



RAK (22.06-22.07)

Będziesz towarzyski i wesoły. Tydzień najbardziej sprzyja służbowym spotkaniom i dyskusjom na tematy finansowe. Zawarte znajomości okażą się ciekawe i wywrą wielki wpływ na twoje poglądy. W domu postanowisz zaprowadzić wokół siebie większy porządek, zrobisz zakupy lub popracujesz w ogrodzie. Niestety, nie wszyscy podporządkują się twoim rozkazom.



LEW (23.07-22.08)

Bądź cierpliwy i nie denerwuj się za bardzo na otaczających cię ludzi. Tydzień sprzyja sympatycznym spotkaniom, ale lepiej bez potrzeby nie rozmawiaj o cudzych wadach i miłosnych gafach. W pracy w każdej sytuacji spróbuj postawić na swoim, ale tu też uważaj, bo twoje niewinne uwagi mogą wywołać wielką awanturę. W weekend odpocznij, znajdź czas dla rodziny.



PANNA (23.08-22.09)

Będziesz optymistyczny, ale nie uda ci się w tym tygodniu uciec przed różnymi zaległościami. Wyjdą na jaw ciekawe sprawy, o których dawno zdążyłeś zapomnieć. Pojawi się szansa na sukces lub wygraną w trudnej sprawie. Wenus sprawi, że tylko na tym wszystkim zyskasz. Bądź dobrej myśli, bo ludzie będą ci sprzyjać. W miłości też będziesz bardziej niż zwykle niespokojny i ciekawski.



WAGA (23.09-23.10)

Tydzień sprzyja miłosnym podbojom. Będziesz się podobać, ale też sam staniesz się wrażliwy na uroki płci przeciwnej. Zainteresujesz się kimś, kto od dawna przesyła ci uśmiechy i komplementy. Będziesz rozmowny i spostrzegawczy, a to pomaga nawiązywać nowe znajomości. Jeśli narzekałeś, że nie masz z kim iść do kina lub na spacer, to teraz będziesz mógł przebierać w propozycjach.



SKORPION (24.10-22.11)

Tylko spokojnie, ze wszystkim zdążysz na czas. Mars będzie znacząco wpływać na twoje samopoczucie, może pogorszyć twoją odporność na tłok w sklepach i tłum w autobusie. Odpoczywaj i wysypiaj się, a unikniesz poddenerwowania. Merkury będzie też namawiać cię do luksusowych zakupów lub zmiany wystroju domu. Zanim rzucisz się zdzierać tapety lub wyrzucisz starą kanapę, trzy razy się zastanów.



STRZELEC (23.11-21.12)

Słońce pomaga w nawiązywaniu współpracy z różnymi ważnymi i wpływowymi osobami. Jednak urlopy sprawią, że ważne sprawy mogą się opóźnić. Dlatego lepiej skup się na porządkach i zwyczajnych obowiązkach. Teraz uda ci się zakończyć różne trudne i zaległe sprawy, wyjaśnić trudności. Wenus przynosi ci nowe pomysły i zapewnia powodzenie w podróży.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Przyjaciele będą ci pomagać, a także chętnie skomentują nowe pomysły. Rodzina zajmie się swoimi sprawami. W pracy wszyscy będą dla ciebie uprzejmi, dlatego tym razem nie prowokuj międzypokoleniowych dyskusji, tylko grzecznie się do wszystkich uśmiechaj. W miłości trochę zamieszania. Od dawnych ukochanych trzymaj się z daleka.



WODNIK (21.01-20.02)

Czekają cię w tym tygodniu większe zawodowe wyzwania. Ktoś postawi przed tobą różne wymagania, które okażą się trudne do spełnienia. Bądź cierpliwy, bo dzięki rewolucyjnym pomysłom uporasz się ze wszystkimi sprawami. W weekend zwolnij, a wszystko wreszcie stanie się prostsze i łatwiejsze. W miłości sprzyja ci Wenus. Nie bagatelizuj swoich przeżyć, słuchaj intuicji.



RYBY (21.02-20.03)

Początek tygodnia może być trochę nudny i spokojny, ale potem wydarzenia przyspieszą. Kilka nowych plotek wstrząśnie nudnym towarzyskim życiem, a nawet przewróci do góry nogami jakiś zastały w posadach towarzyski układ. Twoje opinie będą dla wszystkich ważne, przygotuj się na to, że będziesz przyjaciółm doradzać i pomagać.

Emerytury niższe od najniższych

W grudniu 2018 r. aż 28 tys. mieszkańców województwa mazowieckiego pobierało emeryturę niższą niż minimalna. Dlaczego nie obejmuje ich gwarancja dopłaty do emerytury minimalnej?

Obecny sposób obliczania emerytury obowiązuje już od 20 lat. Jest to system zdefiniowanej składki, który oznacza, że emerytura wynika bezpośrednio z sumy składek odprowadzonych na ubezpieczenie emerytalne. Przy okazji reformy wprowadzono także tzw. gwarancję minimalnej emerytury. Zapewnia ona dopłatę osobom, które zbierały za mało składek, ale dysponują jednocześnie określonym stażem pracy. Obecnie jest to 20 lat dla kobiet i 25 dla mężczyzn.

Nie wszyscy emeryci spełniają jednak wymóg stażu pracy i ich świadczenie nie może być podniesione do wysokości emerytury minimalnej (obecnie 1100 zł). W grudniu 2018 r. wypłacono w Polsce 218,8 tys. emerytur z nowego systemu, które wyniosły mniej niż najniższa ustawowa wysokość emerytury. W ciągu 8 lat liczba takich emerytur wzrosła ponad dziewięciokrotnie, a ich udział zwiększył się z 4,2% w grudniu 2011 r. do 8,5% w grudniu 2018 r.

W województwie mazowieckim w poprzednim roku w takiej sytuacji znalazło się 28 tys. osób. W tym segmencie przeważają kobiety. Jest ich ponad 22 tys., czyli 79% ogółu. Jednak przeciętna wartość „bardzo

niskich emerytur” jest dla nich wyższa. Średnia wysokość tych świadczeń wypłacanych w grudniu 2018 wyniosła 715,82 zł, przy czym dla mężczyzn było to 664,55 zł, a dla kobiet 728,99 zł.

Analizując rozkład terytorialny osób pobierających w grudniu emeryturę w wysokości niższej niż najniższa należy stwierdzić, że w przypadku kobiet największy odsetek emerytek zamieszkuje województwo śląskie (15,7%) i mazowieckie (11,8%), a w przypadku mężczyzn jest to województwo mazowieckie (18,6%). Najmniejszy odsetek emerytów, zarówno mężczyzn jak i kobiet, zamieszkuje natomiast województwo lubuskie (odpowiednio 1,8%, 2,2%).

Zróżnicowanie pod względem terytorialnym obserwujemy również analizując średnie wysokości „bardzo niskich emerytur” wypłacanych w poszczególnych województwach. Zarówno w przypadku kobiet jak i mężczyzn średnio najwyższe emerytury wypłacane są w województwie lubuskim (odpowiednio 717,55 zł i 771,03 zł). Natomiast średnio najniższe emerytury wypłacane są mężczyznom zamieszkałym w województwie wielkopolskim (630,64 zł) i kobietom zamieszkałym w województwie lubelskim (720,20 zł). Warto zauważyć, że w każdym województwie średnia emerytura kobiet jest wyższa od średniej emerytury mężczyzn.



Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

Skąd tak niskie świadczenia? Okazuje się, że aż 51,6% spośród emerytów w Polsce, którym w grudniu 2018 r. wypłacano emeryturę w wysokości niższej niż najniższą, świadczenie zostało wyliczone wyłącznie w oparciu o zwaloryzowany kapitał początkowy. Wynika więc z tego, że osoby te nie odprowadziły żadnych składek na ubezpieczenia społeczne po 1998 r. Prawdopodobnie właśnie przez to duża część z nich nie ubiegała wymaganego stażu pracy i nie skorzystała z gwarancji dopłaty do najniższej emerytury.

Jak uchronić się przed niską emeryturą? Zakład Ubezpieczeń Społecznych zachęca, aby przed złożeniem wniosku porozmawiać z doradcą emerytalnym w ZUS. Może on m.in. wyliczyć prognozę wysokości przyszłej emerytury, co pomoże w podjęciu świadomej decyzji. Sprawdzi także, czy zbierany staż pracy wystarczy do przyznania gwarantowanej dopłaty do minimalnej emerytury. Doradca na życzenie klienta przedstawi również wyliczenia tego, ile może wynosić przyszłe świadczenie w zależności od wybranego momentu przejścia na emeryturę. Przypomnijmy, że wniosek o emeryturę można złożyć w dowolnym momencie. Warunkiem jest wyłącznie osiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego – 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Statystyki pokazują, że rok dodatkowej pracy zwiększa przyszłe świadczenie przeciętnie aż o 8-10%.

Polish Hip-Hop Festival wie, jak dawkować napięcie

Festiwal, który pomaga w ratowaniu życia

Do Polish Hip-Hop Festival zostało już niewiele czasu. Organizatorzy podgrzewają atmosferę, podając kolejnych wykonawców... Jeden z najbardziej hitowych koncertów tegorocznego festiwalu ma dać Smolasty, okupujący obecnie listy przebojów. Ponownie wracają do Płocka Dwa Sławy. Stali uczestnicy płockiego festiwalu będą promowali swoją ostatnią produkcję „Coś Przerywa”.

Na scenie pojawi się też Małpa ze swoim najnowszym materiałem „Blur”, dalej łódzki raper Zeus,

PlanBe, Kabe, toruński skład Homies, czy White 2115 – to jeden z czołowych reprezentantów SBM i postać, która pokazała polskiemu słuchaczowi zupełnie nowe spojrzenie na rap. Emes Milligan kilka tygodni temu wydał oczekujący klimatem nocnego miasta, szczyry i osobisty materiał „YUSH”. Na pewno będzie okazja, by poznać go w Płocku.

To kolejni wykonawcy podani przez sztab organizacyjny PHHF. Ale podajmy też wcześniejsze doniesienia organizatorów, że na płockiej imprezie wystąpią m.in. Sokół, PRO8L3M, Paluch, KęKę, O.S.T.R., Chillwagon, Kali, Polska Wersja, Syny, Otsochodzi, Ero i Kosi oraz reprezentanci SB Maffiji.



Rafał Dominik

Lista wykonawców jest bardzo długa i co istotne... jeszcze nie zamknięta. To oznacza, że warto czekać na kolejne festiwalowe newsy, kto jeszcze wystąpi w tym roku na festiwalu. Szykują się niespodzianki, bo PHHF wie, jak dawkować napięcie i zachęcić do pojawienia się w dniach 1-3 sierpnia na słonecznej nadwiślańskiej plaży w Płocku.

A obok koncertów na festiwalowych gości czekać będą dodatkowe atrakcje m.in. foodtrucki, specjalna strefa merchandise, PLHHF CAMP. Organizatorzy zachęcają też do włączenia się w czasie festiwalu do rejestracji w bazie dawców szpiku. Przypomnijmy, że PHHF od 6 lat współpracuje z Fundacją DKMS Polska. Stąd prowadzona jest w czasie imprezy akcja „Dzień dawcy szpiku”. Efekty zaskakują. W zeszłym roku na festiwalu udało się znaleźć kolejnego, szóstego już dawcę komórek macierzystych. – Jak informuje nas koordynator ds. rekrutacji dawców z fundacji DKMS pan Leszek Lewandowski, w maju nastąpiło pobranie komórek macierzystych dla pacjenta płci męskiej z USA chorującego na nowotwór krwi. Jest nam niezmiernie miło, że oprócz wyjątkowego wydarzenia muzycznego, jakim jest festiwal, udaje nam się już 6. raz dołożyć cegiełkę do ratowania życia – mówi Marcin Siwek, organizator PHHF. **BeeS**

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **23 lipca** – Brygida, Apolinary, **24 lipca** – Krystyna, Kinga, **25 lipca** – Krzysztof, Walentyna, **26 lipca** – Anna, Joachim, **27 lipca** – Natalia, Julia, **28 lipca** – Wiktor, Innocenty, **29 lipca** – Olaf, Marta.

Rozsądku w życiu,
umiaru w picu.
Dobrego zdrowia,
pieniędzy mrowia.
Ciągłej radości, szczęścia
w miłości.
Wspaniałej pracy, wysokiej płacy.
Pomyśłów wielu, doświadczenia do celu.
Rekordów bicia i 100 lat życia.
Życzenia dla **Mateusza Grabowskiego** przesyłają приятели.

Dzisiaj, w urodzin Twoich dniu,
Radości życzę Ci,
By dzień ten całkiem innym był
Od wszystkich innych dni.
Zaś jutro niech Ci w darze da
Spełnienie wszystkich snów,
Coś śniła
w dniach urodzin swych,
W marzeniach i bez słów.
A to najważniejsze
z życzeń mych:
Niechaj Twe przyszłe dni
Oszczędzą Tobie smutku i łez,
I szczęście dadzą Ci!
Gosi Skrobiszewskiej życzenia
śle znajoma.

Z okazji urodzin składamy Ci
moc życzeń: uśmiechu, zdro-
wia, radości, mnóstwa prezen-
tów i gości, przyjaźni wielkich
i małych, wielu przygód nie-

bywałych i uśmiechu wesołego
i wszystkiego, wszystkiego naj-
lepszego! Życzenia
dla **Adama Sobocińskiego**
przesyłają znajomi.

Życzę Ci wiary,
że wszystko ma sens.
Życzę Ci nadziei,
która obudzi Twoje serce
i z nowym zapałem
pozwoli spojrzeć na to,
co już gdzieś przegasta.
Życzę Ci miłości
tak ogromnej,
że nie można jej zatrzymać
dla siebie.

A przede wszystkim, życzę Ci,
aby każdy kolejny dzień
był piękniejszy
od poprzedniego – dla **Eweliny
Lewandowskiej** od znajomej.

Z okazji imienin wiele radości z każ-
dego nadchodzącego dnia, czasu i chęci
do rozwijania każdej swojej pasji,
odwagi do podejmowania kolejnych
wyzwań, niedwagającego optymizmu
i spełnienia wszystkich, nawet tych naj-
skrytszych marzeń. Tego wszystkiego
siostrze Kindze życzą bracia.

Z okazji urodzin życzę Ci:
Aby każdy dzień miał kształt

Twoich marzeń,
Aby Twą drogę ominęły wszelkie
troski i niepowodzenia,
Abyś przeszła życie w pełni, lecz
zawsze pozostała sobą.
Życzenia **Dominice Michalskiej**
przesyłają koleżanki.

Serdeczne podziękowania dla
Izy Kalinowskiej, rodziny Kraj-
czyńskich, lekarzy kardiologii
i pielęgniarek z WSZ OIOM oraz
sąsiadki Karoliny za wszelkie
ciepło i okazanie serca w trud-
nych chwilach
składa **Zosia Pawlikowska**.

Dla **Darka Pawlikowskiego**, na-
szego kolegi dzielnie walczącego
z chorobą, przesyłamy wiele po-
trzebnego w tym czasie wsparcia
i ciepłych myśli. Trzymamy moc-
no kciuki - koledzy i koleżanki
z redakcji TP.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Co zobaczymy na tegorocznej Vistuli?

Będą korowody, tańce i odrobina Indii

**Vistula Folk Festival prezen-
tuje kolejny zespół, który zagości
w Płocku w dniach 20-25 sierpnia.
Namiastkę Indii przywiozą do na-
szego miasta artyści z zespołu Rhy-
thms International Folk Art Club.**

Rhythms International Folk Art
Club są członkiem Międzynarodo-
wej Rady Tańca (CID) UNESCO
oraz Międzynarodowej Organizacji
Sztuki Ludowej (IOV). Grupa jest
także organizatorem międzynaro-
dowego festiwalu folklorystycznego
odbywającego się w Indiach we
wrześniu.

Na co dzień artyści promują kulturę
indyjską za granicą oraz zajmują się
ochroną tradycyjnej indyjskiej sztuki
ludowej. Zespół duży nacisk kła-
dzie także na wychowanie i rozwój
swoich podopiecznych – dba o to,
by młodzież indyjska miała szansę
poznania innych kultur, na przykład
podczas międzynarodowych festiwa-
li. Do tej pory koncertowali w takich
krajach, jak Kanada, Niemcy, Wło-
chy, Finlandia, Grecja, Turcja, Korea
Południowa, Rosja, Chiny czy Egipt.
Teraz czas na Polskę i nasz Płock.

Rhythms International Folk
Art Club wystąpi podczas Vi-
stula Folk Festival m.in. obok

argentyńskiego zespołu Gran
Ballet Argentino. Płocki Ośro-
dek Kultury i Sztuki - organi-
zujący ósmą już edycję Vistuli
- zapowiada, że kolejnych ar-
tystów zaprezentuje niebawem.
Obecnie zapewnia, że impreza
jak co roku będzie pełna muzy-
ki, tańca i barwnych rozśpiewa-
nych korowodów. Koncerty bę-
dzie można oglądać na Starym
Rynku, w Parku Północnym na
Podolszycach oraz w amfiteatrze
podczas uroczystej gali. Bilety
na Koncert Galowy można kupić
m.in. w Bileterii POKiS (ul. Ja-
kubowskiego 10). **BeeS**



archiwum

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Miniona potęga ogrodów

Bardzo ważnym okresem dla sztuki ogrodniczej był renesans (głównie XVI wiek). Wówczas to wróciła moda na ogrody, które stanowiły istotne uzupełnienie dla rezydencji. To ich piękno i rozmach miały dowodzić, iż właściciel jest osobą bogatą i znaczącą pod względem politycznym. Nie oszczędzano na ich wyposażeniu, stąd dekorowały je liczne rzeź-
by, a orok dodawały im skomplikowane układy wodne. Namiętność do
pięknej architektury znalazła też swoje odbicie w kształtach ówczesnych
kompozycji roślinnych. Wydzielone kwatery obsadzano precyzyjnie for-
mowanymi rabatami roślin: bukszpanem, mirtami i przeróżnymi ziołami.
We wnętrzu ich umieszczano rzeźby lub fontanny. To wówczas chętnie
strzyżono rośliny nadając im różne formy takie jak: stożki, walce, kule,
czy figury zwierząt i ludzi. I tylko szkoda, że współczesne bogactwo nie
pięknymi ogrodami się afiszuje.



Piotr Chudzyński

Deser „Ziemia ogrodnika”

Skład:

masa ciasteczkowa

- 400 g ciasteczek typu Oreo (bądź innych markiz czekoladowych);
- 1/3 szklanki niesłodzonego mleka skondensowanego;
- 2 łyżki serka mascarpone;
- 150 g letnich owoców, np. maliny, porzeczki, borówki;

masa kremowa

- 200 ml śmietany kremówki;
- 150 g serka mascarpone;
- 4 łyżki kremu krówkowego;
- kilka kropel olejku waniliowego;
- dekoracja
- pozbawione kremu ciasteczka Oreo;
- dowolne owoce do dekoracji.

Wykonanie:

Oplukujemy owoce i pozostawiamy na sicie, żeby obeschły. Kruszy-
my ciasteczka tak, aby powstały bardzo drobne okruszki. Następnie do-
dajemy do nich mleko, serek mascarpone i całość starannie mieszamy.
Powinna powstać gęsta, gliniasta masa. Śmietanę kremówkę ubijamy na
szywno. Dodajemy do niej serek, krówkowy krem i kilka kropel olejku
waniliowego. Wszystko starannie mieszamy, do momentu, aż uzyskamy
gładki, puszysty krem. Na dnie dowolnego naczynia rozprowadzamy 1/2
masy ciasteczkowej, na niej rozsmarowujemy 1/2 kremu i posypujemy
całość połową owoców letnich. Na warstwie kremu rozprowadzamy po-
zostałą masę ciasteczkową, ponownie krem (pozostałą część) i owoce.
Kruszymy pozbawione kremu ciasteczka na drobne okruszki i tworzy-
my z nich warstwę wierzchnią. Naczynie przykrywamy folią spożywc-
zą i przekładamy je na kilka godzin do lodówki (możemy na całą noc).
Przed podaniem dekorujemy deser odłożonymi owocami.

Willa d'Este w Tivoli jest przykładem renesansowego ogrodu, za po-
średnictwem którego kardynał Ferrary Ippolito II udowodnił, iż jest wy-
starczająco bogaty i mądry, aby zostać papieżem. Niestety, mimo kilku
prób, tego celu nie osiągnął, za to pozostawił po sobie przepiękny ogród.
Ozdobą jego są przede wszystkim fontanny, których posiada kilkadzie-
siąt. Jedną z nich jest Fontana dell'Organo (grająca fontanna), z której
wnętrza wydobywają się dźwięki renesansowej muzyki, za które odpo-
wiedzialne są wodne organy. Było to pierwsze rozwiązanie tego typu na
całym świecie. Ogrody w Tivoli najpiękniejsze są latem, kiedy obficie
kwitną kwiaty, a promienie słońca odbijają się w strugach wody płynącej
z fontann. Będąc w Rzymie warto odwiedzić położoną nieopodal praw-
dziwą perłę renesansowej sztuki ogrodnictwa.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

PŁOCK

BIBLIOTEKA **D** **L** **A** **D** **Z** **I** **E** **C** **I**, „**C** **h** **o** **t** **o** **m** **e** **k**”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.

BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. **N** **a** **r** **u** **t** **o** **w** **i** **c** **z** **a**, tel. 366-99-70.

DOMBR **O** **N** **I** **E** **W** **S** **K** **I** **E** **G** **O**, ul. Kościuszki 24.

DOMD **A** **R** **M** **S** **T** **A** **D** **T**, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax 367-19-33.

DOMTEC **H** **N** **I** **K** **A** **P** **K** **N** **O** **r** **l** **e** **n** **S** **A**, ul. **K** **a** **z** **i** **m** **i** **e** **r** **z** **a** **W** **i** **e** **l** **k** **i** **e** **g** **o** **4** **1**, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.

GALERIA **A** **a** **.r.t.**, ul. **K** **a** **z** **i** **m** **i** **e** **r** **z** **a** **W** **i** **e** **l** **k** **i** **e** **g** **o** **2** **4** **/** **2** **4** **A** **.**, tel. 268 76 34.

GALERIA, „**O** **t** **o** **j** **a**”, pl. **N** **a** **r** **u** **t** **o** **w** **i** **c** **z** **a** **2**, tel. 609 746 402 (w g. 14.00– 17.30).

GALERIAS **Z** **T** **U** **K** **I** **D** **z** **i** **e** **c** **i** **u**, **M** **l** **o** **d** **z** **i** **e** **z** **y**, **C** **H** **A** **t** **r** **i** **u** **m** **M** **o** **s** **t** **y**, ul. **T** **y** **s** **i** **a** **c** **i** **e** **c** **i** **a** **2** **a**, tel. 369 16 08.

HOTEL, „**H** **e** **r** **m** **a** **n**”, ul. Sienkiewicza 30.

KAWIARNIA, „**S** **m** **o** **o** **t** **h** **J** **a** **z** **z** **C** **a** **f** **e**“, al. **K** **i** **l** **i** **n** **i** **s** **k** **i** **e** **g** **o** **4**, tel. 661-976-486, w weekendy czynna całodobowo.

KINO **H** **E** **L** **I** **O** **S**, **G** **a** **l** **e** **r** **i** **a** **W** **i** **s** **l** **a**, ul. **W** **y** **s** **z** **o** **g** **r** **o** **d** **z** **k** **a** **1** **4** **4**, tel. 363-34-45.

KLUB **O** **S** **I** **E** **D** **L** **A** **K** **O** **C** **H** **A** **N** **O** **W** **S** **K** **I** **E** **G** **O**, tel. 262-79-96.

KLUB **O** **S** **I** **E** **D** **L** **A** **D** **W** **O** **R** **C** **O** **W** **A**, tel. 262-72-08.

KLUB **O** **S** **I** **E** **D** **L** **A** **Ł** **U** **K** **A** **S** **I** **E** **W** **I** **C** **Z** **A**, tel. 263-94-12.

KSIA **Ż** **N** **I** **C** **A** **P** **Ł** **O** **C** **K** **A**, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.

MŁ **O** **D** **Z** **I** **E** **Ż** **O** **W** **D** **O** **M** **K** **U** **L** **T** **U** **R** **Y**, ul. **T** **u** **m** **s** **k** **a** **9** **a**, tel. 262-28-30.

MŁ **O** **D** **Z** **I** **E** **Ż** **O** **W** **O** **M** **K** **U** **L** **T** **U** **R** **Y**, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. **W** **y** **s** **z** **o** **g** **r** **o** **d** **z** **k** **a** **1**, tel. 364-31-84.

MŁ **O** **D** **Z** **I** **E** **Ż** **O** **W** **D** **O** **M** **K** **U** **L** **T** **U** **R** **Y**, Filia – eM-DeKuśw S zkołeP odstawowej nr 23, ul. **W** **a** **l** **e** **c** **z** **n** **y** **ch** **2** **0**, tel. 510 590 790.

MUZEUM **D** **I** **E** **C** **E** **Z** **J** **A** **L** **N** **E**, ul. **T** **u** **m** **s** **k** **a** **3** **a**, tel. 262-26-23.

MUZEUM **M** **A** **Z** **O** **W** **I** **E** **C** **K** **I** **E**, ul. **T** **u** **m** **s** **k** **a** **8**, tel. 262-44-91. **M** **u** **z** **e** **u** **m** **c** **z** **y** **n** **e**: w torek – nie dziela, g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny;

MUZEUM **Ż** **Y** **D** **O** **W** **M** **A** **Z** **O** **W** **I** **E** **C** **K** **I** **C** **H**, ul. **K** **w** **i** **a** **t** **k** **a** **7**.

NOVE **K** **I** **N** **O** **P** **R** **Z** **E** **D** **W** **I** **O** **Ś** **N** **I** **E**, ul. **T** **u** **m** **s** **k** **a**, tel. 367-65-00.

OGRÓDZO **O** **L** **O** **G** **I** **C** **Z** **N** **Y**, ul. **N** **o** **r** **b** **e** **r** **t** **a** **n** **i** **s** **k** **a** **2**, kasabi letowatel. 366- 05-14.

PŁOCK **A** **L** **E** **R** **I** **A** **S** **Z** **T** **U** **K** **I**, ul. **S** **i** **e** **n** **k** **i** **e** **w** **i** **c** **z** **a** **3** **6**, tel. 364-60-41.

PŁOCK **A** **L** **O** **K** **A** **L** **N** **A** **O** **R** **G** **A** **N** **I** **Z** **A** **C** **J** **A** **T** **U** **R** **Y** **-** **S** **T** **Y** **C** **Z** **N** **A**, tel./fax 364-99-90.

PŁOCK **A** **O** **R** **K** **I** **E** **S** **T** **R** **A** **S** **Y** **M** **F** **O** **N** **I** **C** **Z** **N** **A**, ul. **B** **i** **e** **l** **s** **k** **a** **9**, tel. 364-10-80

PŁOCK **I** **O** **Ś** **R** **O** **D** **E** **K** **K** **U** **L** **T** **U** **R** **Y** **I** **S** **Z** **T** **U** **K** **I**, ul. **T** **u** **m** **s** **k** **a** **9** **A**, tel. 366-43-33.

PŁY **W** **A** **L** **N** **I** **E** (czynne w g. 7– 22):

Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;

Miejska, Al. **K** **o** **b** **y** **l** **i** **n** **s** **k** **i** **e** **g** **o** **2** **8**, tel. 262-51-86;

Podolanka, ul. **C** **z** **w** **a** **r** **t** **a** **k** **ó** **w** **6**, tel. 267-81-20.

SALA **K** **O** **N** **C** **E** **R** **T** **O** **W** **A**, „**D** **z** **i** **e** **c** **i** **u** **P** **ł** **o** **c** **k** **a**”, ul. **J** **a** **c** **h** **o** **w** **i** **c** **z** **a** **3** **4**.

SPICHLERZ, Dział EtnograficznyM uzeumM azowieckiego, ul. **K** **a** **z** **i** **m** **i** **e** **r** **z** **a** **W** **i** **e** **l** **k** **i** **e** **g** **o** **1** **1** **b**, 262- 25-95.

SPÓŁDZIELCZYD **O** **M** **K** **U** **L** **T** **U** **R** **Y**, ul. **K** **r** **z** **y** **w** **o** **u** **s** **t** **e** **g** **o** **3**, tel./f ax 263- 35-60.

TEATR **D** **R** **A** **M** **A** **T** **Y** **C** **Z** **N** **Y** **i** **m** **J** **S** **z** **a** **n** **i** **a** **w** **s** **k** **i** **e** **g** **o**, **N** **o** **w** **y** **R** **y** **n** **e** **k** **1**, tel. 266-38-00.

TOWARZYSTWON **A** **U** **K** **O** **W** **E** **P** **Ł** **O** **C** **K** **I** **E**, pl. **N** **a** **r** **u** **t** **o** **w** **i** **c** **z** **a** **8**, tel. 366-99-50.

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. **S** **p** **o** **k** **o** **j** **n** **a** **2** **8**, tel. 366-50-64

Alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. **W** **i** **a** **t** **r** **a** **k** **i** **4**, 603-846-516

Armax, ul. **S** **i** **e** **n** **k** **i** **e** **w** **i** **c** **z** **a** **6** **4**, tel. 262-44-24

Auto-Alfa, ul. **W** **y** **s** **z** **o** **g** **r** **o** **d** **z** **k** **a** **1** **0** **0**, tel. 262-73-34

Auto-Box, ul. **Z** **b** **o** **ż** **o** **w** **a** **2** **9**, tel. 264-32-90

Auto-Cross, ul. **K** **o** **ś** **c** **i** **u** **s** **z** **k** **i** **8**, tel. 266-48-46

Auto Elektro Mechanika, ul. **G** **r** **a** **n** **i** **c** **z** **n** **a** **4** **6**, tel. 367-37-88

Auto-Master, ul. **D** **o** **b** **r** **z** **y** **n** **s** **k** **i** **e** **g** **o** **5** **5**, tel. 604-194-237

Auto-Mechanika, ul. **C** **z** **e** **r** **e** **ś** **n** **i** **o** **w** **a** **1** **2**, tel. 263-52-37

Auto-Naprawa, ul. **C** **h** **a** **b** **r** **o** **w** **a** **3** **1**, tel. 264-63-29

Auto Naprawa, ul. **J** **a** **c** **h** **o** **w** **i** **c** **z** **a** **7**, tel. 264-52-10

Auto Naprawa, ul. **K** **o** **c** **h** **a** **n** **o** **w** **s** **k** **i** **e** **g** **o** **1** **0** **E**, tel. 601-850-560

Auto-Naprawa, ul. **R** **z** **e** **c** **z** **n** **a** **2** **5**, tel. 268-57-83

Auto-Serwis, ul. **B** **i** **e** **l** **s** **k** **a** **7** **0**, tel. 267-94-80

Auto Serwis Zapłon, ul. **B** **l** **i** **s** **k** **a** **1** **7**, tel. 262-83-20

Blacharstwo i Mechanika, ul. **G** **r** **a** **d** **o** **w** **s** **k** **i** **e** **g** **o** **3** **0**, tel. 262-94-91

Carselect, ul. **K** **u** **t** **n** **o** **w** **s** **k** **a** **1** **8**, tel. 266-38-93

Diagnostyka i Mechanika Samochodowa, ul. **S** **e** **m** **e** **-** **s** **t** **r** **a** **l** **n** **a** **1**, tel. 264-13-85

Elektromechanika, ul. **M** **a** **n** **e** **ż** **o** **w** **a** **2** **2**, tel. 264-58-49

Firma Auto Holo Naprawa, ul. **G** **r** **a** **b** **ó** **w** **k** **a** **1** **5** **A**, tel. 264-84-87

Firma Mechanika Dom, ul. **3** **M** **a** **j** **a**, tel. 268-10-62

Grzmot, ul. **M** **i** **o** **d** **o** **w** **a** **1**, tel. 366-56-44

Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. **B** **i** **e** **l** **s** **k** **a** **5** **9**, tel. 264-61-96

Mechanika Pojazdowa, ul. **A** **g** **r** **e** **s** **t** **o** **w** **a** **1**, tel. 514-040-641

Mechanika Pojazdowa, ul. **D** **r** **z** **e** **w** **n** **a** **5**, tel. 262-30-85

Mechanika Pojazdowa, ul. **K** **l** **o** **n** **o** **w** **a** **3** **A**, tel. 601-271-198

Mechanika Pojazdowa, ul. **O** **t** **o** **l** **i** **n** **s** **k** **a** **1** **8**, tel. 606-290-094

Mechanika Pojazdowa, ul. **O** **t** **o** **l** **i** **n** **s** **k** **a** **2** **5**, tel. 367-10-55

Mechanika Pojazdowa, ul. **O** **t** **o** **l** **i** **n** **s** **k** **a** **2** **9**, tel. 262-00-52

Mobile, ul. **W** **y** **s** **z** **o** **g** **r** **o** **d** **z** **k** **a** **1** **A**, tel. 503-024-732

Moto-Dar, ul. **S** **i** **e** **r** **p** **e** **c** **k** **a** **1** **7**, tel. 604-640-296

Moto-Mar, ul. **Z** **a** **r** **z** **e** **c** **z** **n** **a** **2**, tel. 502-353-341

Mototap, ul. **D** **o** **b** **r** **z** **y** **n** **s** **k** **i** **e** **g** **o** **5** **8**, tel. 604-058-090

Opondex, ul. **G** **u** **a** **r** **d** **i** **i** **L** **u** **d** **o** **w** **e** **j** **6**, tel. 366-07-09

Scania, ul. **S** **i** **e** **r** **p** **e** **c** **k** **a** **1** **1**, tel. 262-41-06

Sigma, ul. **C** **h** **o** **p** **i** **n** **a** **6**, tel. 601-805-456

Silver, ul. **S** **z** **p** **i** **t** **a** **l** **n** **a** **1** **4** **B**, tel. 502-161-262

S.W.A.P Auto Serwis, ul. **M** **a** **s** **z** **e** **w** **s** **k** **a** **1** **5**, tel. 512-373-076

Puh Auto Serwis, ul. **N** **o** **w** **y** **R** **y** **n** **e** **k** **3**, tel. 262-66-01

PW Autos, ul. **O** **t** **o** **l** **i** **n** **s** **k** **a** **2** **5**, tel. 264-45-88

Transtrak, ul. **G** **r** **a** **n** **i** **c** **z** **n** **a** **5** **3** **A**, tel. 262-97-31

Zep-Mot, ul. **G** **r** **a** **n** **i** **c** **z** **n** **a** **5** **7**, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Abracadabra, ul. **J** **a** **c** **h** **o** **w** **i** **c** **z** **a** **1** **9** **A**, tel. 384-56-46.

Bistro Bella Italia, ul. **W** **y** **s** **z** **o** **g** **r** **o** **d** **z** **k** **a** **1** **4** **4**, tel. 363-33-46.

Corner, ul. **K** **w** **i** **a** **t** **k** **a** **2** **7**, tel. 262-74-90

Corner, ul. **K** **o** **l** **e** **g** **i** **a** **l** **n** **a** **3** **9**, tel. 262-69-74

Corrida, ul. **R** **e** **m** **b** **i** **e** **l** **i** **n** **s** **k** **i** **e** **g** **o** **3**, tel. 262-81-16

Da Grasso, ul. **W** **a** **l** **e** **c** **z** **n** **y** **ch** **9** **A**, tel. 264-01-01

Domino, ul. **R** **e** **m** **b** **i** **e** **l** **i** **n** **s** **k** **i** **e** **g** **o** **8**, tel. 268-45-25

Gemini, ul. **G** **r** **o** **d** **z** **k** **a** **6**, tel. 266-47-77

Gruby Benek, ul. **T** **u** **m** **s** **k** **a** **1** **4**, tel. 386-22-22

Killer, ul. **G** **r** **o** **d** **z** **k** **a** **3**, tel. 268-81-25

Laguna, ul. **S** **t** **a** **r** **o** **m** **i** **e** **j** **s** **k** **a** **2**, tel. 366-69-79

Mag Pizza, ul. **K** **o** **l** **e** **j** **o** **w** **a** **2** **4**, tel. 511-094-377

Orient Express, ul. **K** **o** **l** **e** **g** **i** **a** **l** **n** **a** **4**, tel. 264-69-01

Pikanteria, ul. **L** **u** **k** **a** **s** **i** **e** **w** **i** **c** **z** **a** **2** **8**, tel. 365 93 95

Pino, ul. **S** **p** **ó** **l** **d** **z** **i** **e** **l** **c** **z** **a** **1** **4**, tel. 264-18-17

Pizza Pai, ul. **W** **y** **s** **z** **o** **g** **r** **o** **d** **z** **k** **a** **1** **4** **0**, tel. 262-02-65

Pizzeria Milano, ul. **T** **u** **m** **s** **k** **a** **5**, tel. 503-748-811.

Presto, ul. **S** **t** **a** **r** **y** **R** **y** **n** **e** **k** **6**, tel. 367-69-67

Primo, ul. **P** **ó** **l** **n** **o** **c** **n** **a** **8**, tel. 503-800-813

Rida, ul. **G** **r** **a** **d** **o** **w** **s** **k** **i** **e** **g** **o** **2** **2**, tel. 264-45-72

Rimini Express, ul. **S** **p** **ó** **l** **d** **z** **i** **e** **l** **c** **z** <

Rynek pracy

DAM

FIRMA zatrudni kierowcę samochodu ciężarowego powyżej 3,5 ton kat. C+E (transport krajowy). Prosimy o przysyłanie CV adres: stuplock@poczta.onet.pl (24) 262-35-92.

Sa-19

FIRMA zatrudni magazyniera - sprzedawcę do punktu handlowego w Blichowie. Wymagania: wykształcenie w kierunku rolniczym, znajomość branży rolniczej. Tel. (24)262-35-92, e-mail: stuplock@poczta.onet.pl

Sa-19

PRACA: opieka w Niemczech, WY-SOKIE zarobki do 1650 euro, wymagana podstawowa znajomość j. niemieckiego, tel. (61) 666- 29-93.

SA-160

ZATRUDNIĘ od zaraz szwaczki na overlock i stębnówkę oraz pracowników krojowni. (24)264-33-78 od 8,00 do 14,00.

g/340/19

ZATRUDNIĘ pracownika do gospodarstwa rolnego. Zapewniam zakwaterowanie, wyżywienie, wynagrodzenie. 505-266-121.

g/359/19

ZATRUDNIMY pracowników z II grupą inwalidzką na terenie Płocka w ochronie, pełen etat. 507-862-797.

Sa-196

SZUKAM

DORYWCZO posprzątam mieszkanie, zrobię zakupy, umyję okna osobie starszej, okolice Starówki. 695-115-895.

181999

EMERYT szuka pracy jako kierowca C+E, elektryk. 515-736-903.

182153

INŻYNIER budownictwa szuka zatrudnienia. 785-457-573.

g/166/19

KOBIETA, 39 lat, z wykształceniem średnim podejmie każdą pracę (na cały lub pół etatu). Tel. 518-311-825.

182152

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biur Ogłoszeń

Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

kwalfikacje

adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66



Miejski Urząd Pracy w Płocku, ul. 3 Maja 16

- **Pracownik działu księgowości** – wymagane doświadczenie w księgowości, umiejętność prowadzenia książki przychodów i rozchodów, prowadzenie podatków i innych spraw księgowych;
- **Kucharz** – 2 lata doświadczenia;
- **Monter** – wymagane doświadczenie;
- **Spawacz** – aktualne uprawnienia – rodzaj uprawnień bez znaczenia;
- **Osoba sprzątająca** – dyspozycyjność, dokładność w wykonywanych czynnościach;
- **Kierowca ADR** – wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia ADR, TDT – nalewaki, umiejętność kierowania pojazdem ciężarowym;
- **Kasjer sprzedawca** – 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku, obsługa kasy fiskalnej;

nej, aktualna książeczka zdrowia do celów sanitarno – epidemiologicznych;

- **Fryzjer** – wykształcenie zawodowe na kierunku fryzjer, mile widziane doświadczenie;
- **Elektromonter** – wykształcenie zawodowe lub średnie kierunek elektryczny, min. 2 lata doświadczenia zawodowego, uprawnienia elektryczne E bez ograniczeń, prawo jazdy kat. B, umiejętność obsługi urządzeń pomiarowych i elektronarzędzi;
- **Elektryk** – doświadczenie na stanowisku, uprawnienia powyżej 1 kV;
- **Spawacz 135/136/138** – doświadczenie na stanowisku, aktualne certyfikaty 135/ 136/ 138;
- **Spawacz 141** - doświadczenie na stanowisku, aktualne certyfikaty;
- **Pracownik gastronomiczny** - umiejętności gastronomiczne, mile widziana obsługa kasy fiskalnej, chęci do pracy;
- **Operator maszyn szklarskich, szklarz** – wykształcenie min. zawodowe, uprawnienia do obsługi wózka widłowego, umiejętność obsługi maszyn i urządzeń szklarskich;
- **Krojczy/-a** – umiejętność pracy jako krojczy;

- **Szwaczka** – umiejętność obsługi stębnówki płaskiej;
- **Szwaczka** – umiejętność obsługi overlocka;
- **Magazynier** – książeczka do celów sanitarno – epidemiologicznych;
- **Nauczyciel** – wykształcenie wyższe elektryk, mile widziane przygotowanie pedagogiczne;
- **Sprzedawca w sklepie z odzieżą** – wykształcenie średnie;
- **Serwisant/automatyk** - wykształcenie średnie zawodowe, uprawnienia SEP do 1 kV, prawo jazdy kat. B, praca w zespole, znajomość zagadnień klimatyzacji i wentylacji;

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Referent ds. kadr i płac** – wykształcenie średnie/ wyższe, min. 1 rok doświadczenia, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;

* Oferty ważne na 31 maja 2019, godz. 12.00

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu



- **Inżynier robót sanitarnych** - z wykształceniem wyższym kierunkowym, 2-letnim doświadczeniem w zawodzie, z uprawnieniami - systemy instalacyjne, kanalizacyjne, wodociągowe, uprawnieniami do projektowania oraz realizacji instalacji sanitarnych i grzewczych, znajomością branży instalacyjno-sanitarnej, znajomością AutoCAD, prawem jazdy kat. B oraz umiejętnością kierowania grupą pracowników;
- **Nauczyciel języka polskiego** - z wykształceniem wyższym humanistycznym – kierunek: filologia polska, przygotowaniem pedagogicznym oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Pielęgniarka** – z wykształce-

niem min. średnim medycznym i prawem do wykonywania zawodu;

- **Pracownik administracyjno-biurowy** – z wykształceniem średnim ogólnokształcącym oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Aparatowy** – z wykształceniem min. średnim chemicznym, uprawnieniami na wózki widłowe, słabą znajomością języka angielskiego i mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Piaskarz, malarz natryskowy** – z wykształceniem zawodowym oraz umiejętnością obsługi agregatu/pistoletu lakierniczego;
- **Spawacz** – z wykształceniem zawodowym, uprawnieniami spawalniczymi MAG 135 i półrocznym stażem pracy;
- **Elektryk** – z wykształceniem zawodowym i uprawnieniami SEP do 1 kV;
- **Murarz** – z wykształceniem zawodowym i 5-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Cieśla budowlany** – z wykształceniem zawodowym oraz umiejętnością czytania rysunku

technicznego;

- **Zbrojarz** – z wykształceniem zawodowym oraz umiejętnością czytania rysunku technicznego;
- **Kasjer – sprzedawca** – z mile widzianym doświadczeniem w zawodzie.

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Referent do spraw kadr i płac** – z orzeczeniem o niepełnosprawności

Oferty pracy za granicą – EURES:

- **Kierowca ciężarówki** – Belgia;
- **Kucharz/kucharka** – Niemcy;
- **Operator maszyny drukarskiej fleksograficznej** – Norwegia.

* Oferty ważne na 30 maja 2019, godz. 12.00

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl

e-PRENUMERATA

www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł



Szukasz pracownika?

Za 2 zł Twoje pierwsze ogłoszenie ukaże się w Tygodniku Płockim.

Skorzystaj z unikalnej zniżki dla Nowych Klientów.

Zapraszamy
Płock, Stary Rynek 27 | bo@tp.com.pl | 24 262 77 66



POŻYCZKI I KREDYTY



Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

POŻYCZKA ekspresowa
wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień
797-703-503
Eden Finance
maksymalnie 5000 zł

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66



Zarząd Stada Ogierów w Łącku

informuje, że posiada do sprzedaży niżej wymieniony używany sprzęt rolniczy:

1. Prasa rolująca "Claas Rollant" 240 typ 749

- rok produkcji 2006
- szerokość podbieraka 2,1 m
- mechanizm rolujący: walcowy
- owijanie siatką
- producent: Usines Claas- Francja
- cena wywoławcza: 26.000,- brutto
- wadium: 10% wartości maszyny
- postąpienie 100 zł.

W/w sprzęt zostanie sprzedany w przetargu, który odbędzie się dnia 31.07.2019 r. o godzinie 10.00 w świetlicy Stada Ogierów w Łącku przy ulicy Płockiej 12.

Wadium w wysokości 10% wartości maszyny należy wpłacić na konto Stada Ogierów w Banku Spółdzielczym w Starej Białej Nr **87 9038 10142600 3766 2000 0010** lub bezpośrednio w dniu przetargu w kasie Stada Ogierów do godziny 9.30.

SA-40-4

newser24.pl
krótko, ciekawie **na żywo**

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



**informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy**



LOKAL DO WYNAJĘCIA

105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1

Tel. 24 364-01-09

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Staroźreby

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Staroźreby Uchwały Nr 52/XI/2019 z dnia 14 czerwca 2019 r. w/s przystąpienia do zmiany **Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Staroźreby**. Zakres zmiany Studium dotyczy terenu działek Nr ewid. 118 w obrębie geodezyjnym Dąbrusk, Nr ewid. 16 i 19 w obrębie Mieczyno, Nr ewid. 249/6 w obrębie Przeciszewo Wieś.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania **strategicznej oceny oddziaływania na środowisko** do w/w dokumentu. Zaінteresowani mogą składać wnioski dotyczące Studium i strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy w Staroźrebach, ul. Płocka 18 lub w formie elektronicznej na adres gmina@starozreby.pl w terminie do dnia **30 sierpnia 2019 roku**.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Odnosząc się do art. 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i zgodnie z art. 13 RODO, Wójt Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 w/w ustawy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy.

SA-12-8

SA-19-12

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko – Własnościowa POL-DOM 09-400 Płock, ul. Miodowa 21

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 56, zlokalizowanego na II piętrze w budynku przy ul. Miodowej 21.

Lokal posiada **20,10 mkw.** powierzchni użytkowej i składa się z jednego pokoju, aneksu kuchennego i łazienki. Cena wywoławcza **63.797,00 zł** (słownie: sześćdziesiąt trzy tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt siedem 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 31 lipca 2019 r. o godzinie 15.00 w biurze SM L-W POL-DOM w Płocku przy ul. Miodowej 21.

Szczegółowe informacje dotyczące lokalu można uzyskać pod numerem – Tel. 24 263 20 50/51. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na rachunek Spółdzielni prowadzony w PKO S.A. **95 1020 3974 0000 5902 0002 2012**.

Przed przystąpieniem do przetargu należy przedstawić dowód wpłaty wadium.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy biorący udział w przetargu wylicytuje najwyższą kwotę zakupu i nie przystąpi do podpisania umowy kupna-sprzedaży w umówionym terminie.

Wpłacane wadium podlega zwrotowi w terminie 3 dni od daty przetargu dla osób biorących udział w przetargu, które nie wylicytują najwyższej kwoty zakupu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd SM L-W POL-DOM

SA-199

Nadleśnictwo Łąck

ogłasza II pisemny przetarg nieograniczony na **sprzedaż domków kempingowych** wraz z ich zabraniami przez kupującego. Więcej informacji na temat sposobu złożenia oferty i warunków udziału w postępowaniu zawarte jest na stronie internetowej Nadleśnictwa Łąck - Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Zamówienia Publiczne. **Termin składania ofert do dnia 01.08.2019 r.**

https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_lodz/nadl_lack/zamowienia_publiczne

SA-151-2

SA-26-21

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

Sa-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

FIRMA SKUPIJE AUTA

DO 30 TYS. ZŁ DAMY NAJWYŻSZĄ CENĘ

731-776-850

www.odkup-aut.pl

SA-195

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/292/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-56

SPRZEDAM



AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otołińskiej). 603-685-664.

SA-199

MOTOCYKL Kangda 250; bryczkę nową typ Victoria. 695-684-876.

g/362/19

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

BULAR-EX OKNA-DRZWI

PCV-ALUMINIUM-DREWNO

Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. Montaż - demontaż. Naprawa i konserwacja okien

24 262 86 66

Płock, ul. Sienkiewicza 55/57 e-mail: bularex@wp.pl

SA-29

BALUSTRADY

nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem

www.boyk.pl, 691-96-96-69

SA-117a

OKNA I DRZWI Z MONTAŻEM DO -60%

24 268 23 23

www.abcostalrem.pl

SA-117a

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.

SA-127

USŁUGI

USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe. Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki. Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziwie

518-301-190 | 797-940-069

SA-31-1

P.R.B ARTBRUK BRUKARSTWO,

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków. Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki, piły spalinowe

518-301-190 | 797-940-069

SA-108

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.

Sa-108

BUDOWA domów. 505-030-812.

Ku-91

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/187/19

DOCIEPLENIE budynku. 505-030-812.

Ku-90

EKIPA budowlana wykona: mury, dachy, docieplenia, elewacje, wykończenia wnętrz, remonty, przebudowę, całym rokiem. 505-030-812.

Ku-92

ELEKTRYK: szybko, tanio, solidnie, 25 zł/punkt. Tel. 515-091-114.

182159

MYCIE dachów, elewacji, kostki. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

Sa-197

POKRYCIA dachów, papa termoizgrzewalna, blachodachówka, trapez, więźba dachowa, ogrodzenia, drobne naprawy dachów. Krótkie terminy. 603-365-923.

g/356/19

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, szamba. Projekt, sprzedaż, montaż, serwis. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

Sa-197a

ROBOTY ogólnobudowlane. 786-175-449.

g/341/19

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

USŁUGI koparko-ładowarką; sprzedaż piasku i kruszywa; usługi transportowe. Tel. 661-722-887.

Ku-83a

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/331/19

REMONTY

A.KOMPLEKSOWE usługi remontowe: glazura, terakota, gładź, malowanie, zabudowa k/g. 665-596-513.

Ku-97

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/371/19

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/368/19

GLĄDZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GLĄDŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GLĄDŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.

Ku-61

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

Sa-46

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181790

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.

SA-23

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

SA-23a

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

SA-23b

KREDYTY: 697-542-334. Pożyczki: 691-565-203. Ubezpieczenia: 781-205-305.

Ku-65

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: (32)706-10-89.

Sa-164

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

SA-23c

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

g/275/19

MEDYCYNĄ

ZDROWIE I URODA

MASAŻ

*** leczniczy:** rwa kulszowa, dyskopatia, bóle w obrębie miednicy itp., bolesne napięcie mięśni szyi, ograniczenia skrętu głowy, bóle migrenowe, zawroty głowy, szum w uszach, drętwienie, mrowienie rąk i nóg, bóle karku, barków, pomiędzy łopatkami (pieczenie)

*** relaksacyjny,**

*** odchudzający,**

*** reflektoryczny stóp,**

*** świecowanie uszu,**

*** bańka chińska**

0 608-369-598

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock ul. Stary Rynek 27 tel. 024 262-77-66



KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

32 mkw. po remoncie. 510-400-945.

g/370/19

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdworkim (50 m od jeziora). 518-827-524.

graf

DOM w Płocku. 501-675-551.

g/332/19

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ inwestycyjno-budowlaną o pow. 747 mkw. usytuowaną w Płocku, ul. Graniczna (okolice „Cotexu”). Tel. (24) 266-82-26; 694-969-303.

g/343/19

DZIAŁKĘ rekreacyjno-budowlaną 6800 mkw. (9 zł/mkw.), 15 km od nowego mostu. 603-550-688.

g/355/19

DZIAŁKI budowlane, Słupno. 608-38-15-67.

g/295/19

KAWALERKĘ. 881-412-431.

g/363/19

NIERUCHOMOŚĆ, Zdziarskiego. 603-845-048.

g/314/19

SPRZEDAM działki budowlane koło Nowego Duninowa. Tel. 668-765-295.

182157

WYNAJME

DO wynajęcia kawalerka, Łódź, Narutowicza, z widokiem na Uniwersytet Medyczny (przy radiostacji). 508-499-796.

g/364/19

DO wynajęcia mieszkanie 40 mkw., I piętro, umeblowane. Centrum Płocka. 504-221-713.

g/345/19

DO wynajęcia mieszkanie 50 mkw. Żyzna 21b. 515-692-703.

g/366/19

DO wynajęcia mieszkanie. 660-850-049.

g/374/19

Zakład Pogrzebowy

Rok założenia 1989



**Stanisław
Frydrysiak**

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

www.frydrysiak.eu

TANIE ZNICZE u Iwonki

Szeroki asortyment:

- zniczy
- najlepszych wkładów długopalących
- kwiaty, wieńce
- wiązanek

**09-400 Płock,
ul Rembielińskiego 6A**

Ceres Sp. z o.o

- Kopanie stawów od podstaw
- Rozbiórki
- Wynajem koparek



515 041 114



JAN WRÓBEL Z PSZCZYNY 1 SIERPNIA W PŁOCKU

W pierwszy czwartek sierpnia do Płocka ponownie zawita światowej sławy uzdrowiciel Jan Wróbel z Pszczyny – nieoceniony w niesieniu bioenergetycznej pomocy. Wszystkich chorych przyjmować będzie w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Krzywoustego 3 w godzinach 12.00 – 16.00 (sprzedaż wejściówek tylko w dniu przyjęć od 12.00 – 16.00). Jak zawsze dzieci do lat 10 towarzyszące rodzicom przyjmowane będą bezpłatnie.

To człowiek nietuzinkowy, ciepły i serdeczny. Niosąc pomoc poprzez przepływ bioenergii jednocześnie podnosi na duchu, napędza optymizmem i daje siłę do walki z chorobą. Bo walczyć z chorobą trzeba na wszystkich frontach, dlatego współpracuje z lekarzami i namawia pacjentów na wizyty u lekarzy oraz w gabinetach bioenergoterapeutów.

URATOWANI PRZED SKALPEM CHIRURGA

- Już od ponad roku jeżdżę po Polsce, tam gdzie mogę spotkać Jana Wróbla – opowiada Pan Janusz K. z Płocka. - Lekarze stwierdzili u mnie nowotwór płuc. Gdy zrezygnowany z życia trafiłem przypadkiem do pana Jana w Gdańsku nie dawałem sobie wielkich nadziei na wyzdrowienie. Już po pierwszym zabiegu poczułem się lepiej. Od tamtego czasu staram się zasiląć mój organizm jego cudownymi bioprądami co 3-4 tygodnie. Dzięki temu lepiej oddycham i nie muszę już stosować inhalatora, maleje gorączka, a przede wszystkim czuję za każdym razem przyływ sił życiowych. Mój onkolog stwierdził, iż guz na płucach maleje. Uzgodniliśmy, że nadal będę korzystał z pomocy bioenergoterapeuty, a do niego przychodził na badania kontrolne. Wszystko wskazuje na to, że uniknę bardzo groźnej operacji dzięki cudownym dłoniom Jana Wróbla.

Pani Henryka S. z Płocka nie może powstrzymać łez szczęścia na widok Jana Wróbla. Sześć zabiegów wystarczyło by groza śmierci w ciągu najbliższych trzech – czterech miesięcy odeszła w niepamięć. Pod cudownym dotykiem dłoni Jana Wróbla z Pszczyny cofnęły się zmiany rakowe rdzenia kręgosłupa. - Pan Jan ma cudowny dar widzenia chorób. Nic mu nie mówiłam o moich dolegliwościach i tym co zawyrokowali lekarze specjaliści. On sam powiedział mi z czym do niego przychodzę. Powiedział słowa, w które na początku nie mogłam uwierzyć. Doładuję tutaj bioenergii i wszystko będzie dobrze. Teraz wierzę, że ten człowiek posiada dar od Boga, potrafi wspomóc chory organizm i doprowadzić do zdrowia. Uniknęłam przewidzianej mi śmierci i wróciła mi chęć normalnego życia – opowiada pani Henryka ściskając Wróbla.



- Przyjechałam do Płocka, aby zrobić badania tarczycy – opowiada pani Lilianna M. - Po wykonaniu tomografii okazało się, że mam raka płuc z przerzutami. Nie można było już przeprowadzić operacji, chemioterapii czy naświetlań. Czulałam się źle, byłam osłabiona, miałam duszności. Kilka dni później poznałam pana Wróbla. Dzień ten zapamiętam do końca życia. Już pierwszy przeprowadzony przez niego zabieg przyniósł mi wielką ulgę. Kolejne pomogły mi tak, że obecnie mijają ponad 2 lata od postawienia diagnozy, a ja żyję, nie chudnę, nic mnie nie boli, oddycham lepiej. Regularnie piję sok NONI. Jestem mu za to ogromnie wdzięczna. To wspaniały, serdeczny człowiek.



**ORYGINALNY SOK NONI
PANACEUM NA
WIELE DOLEGLIWOŚCI**

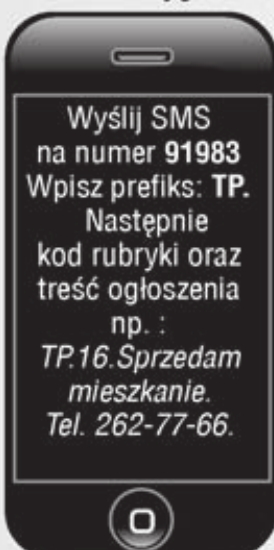
INFORMACJE W SPRAWIE PRZYJĘĆ

795 – 488 – 524 (32) 210 22 44

Teks i foto: R. Mustwiłło

Proponujemy Państwu szybki i wygodny sposób zamieszczenia ogłoszeń drobnych w Tygodniku Płockim poprzez wysłanie SMS pod numer **91983**

Ogłoszenie drobne przez SMS



KODY rubryk

AGD-RTV - 1
AUTO - MOTO - 2
KUPIĘ - 2A
SPRZEDAM - 2B
USŁUGI - 2C
TRANSPORT - 2D
BIZNES - 3
BUDOWLANE - 4
KUPIĘ - 4A
SPRZEDAM - 4B
USŁUGI - 4C
OGRODZENIA - 4D
REMONTY - 4E
STOLARSTWO - 4F

ELEKTRONIKA - 5
FINANSE - 6
FOTO-VIDEO - 7
HANDEL - 8
KOMIS-LOMBARD - 9
KREDYTY - 10
MASZyny I URZĄDZENIA - 11
MATRYMONIALNE - 12
MEBLE - 13
KUPIĘ - 13A
SPRZEDAM - 13B
MEDYCYNĄ - 14
ZDROWIE I URODA - 14A
NAUKA - 15

NIERUCHOMOŚCI - 16
USŁUGI - 16A
SPRZEDAM - 16B
KUPIĘ - 16C
WYNAJME - 16D
ZAMIENIĘ - 16E
NOCLEGI - 17
OPAL - 18
PRACA - 19
DAM - 19A
SZUKAM - 19B
ROLNICZE - 20
SPRZEDAM - 20A
KUPIĘ - 20B
USŁUGI - 20C
OGRODNICZE - 20D

RÓŻNE - 21
KUPIĘ - 21A
SPRZEDAM - 21B
USŁUGI INNE - 21C
TURYSTYKA
I WYPOCZYNEK - 22
UROCZYSTOŚCI - 23
ZGUBY - 24
ZWIERZĘTA - 25
ZA DARMO - 26
ODDAM - 26A
POTRZEBUJĘ - 26B

Ogłoszenie może zawierać do 160 znaków (jako znak uważamy spację, znak interpunkcyjny, kody rubryk i prefiks gazety). Jeśli wyślesz SMS do piątku do godziny 12.00, to Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższy wtorek w Tygodniku Płockim na stronach ogłoszeń drobnych. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest w redakcji Biura Ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bo.tp.com.pl/przez_sms

Koszt ogłoszenia wynosi: 19 zł netto (23,37 zł brutto).

Integratorem usługi jest BILD PRESSE POLSKA www.bildpresse.pl

Usługa jest dostępna z telefonów, działających we wszystkich sieciach komórkowych na terenie Polski.

Prosimy nie przysyłać kilku SMS-ów o takiej samej treści do jednego wydania gazety.

Ogłoszeń Towarzyskich nadanych SMS-em nie przyjmujemy.

Marek Józwiak po dwóch miesiącach pracy w Wiśle Płock

Drużynę budowaliśmy wspólnie

Z dyrektorem sportowym Wisły Markiem Józwiakiem, po dwóch miesiącach jego pracy w Wiśle Płock rozmawia Jola Marciniak

W polskiej Ekstraklasie występuje 16 zespołów. Jak to się stało, że trafił pan do Płocka?

Z racji wykonywania swojego zawodu, znam wszystkie zespoły w Ekstraklasie, także z obserwacji meczów na żywo. Wszyscy wiemy, że świat piłki nożnej jest mały, dlatego mamy ze sobą bliski kontakt. Zdecydowałem się podpisać z Wisłą kontrakt, ale muszę dodać, że rozmowy trwały ponad dwa miesiące, a umowę podpisaliśmy dopiero 20 maja. Od tego momentu zaczęła się moja praca z drużyną, ale tak naprawdę jej efektów na pewno nie zobaczymy od razu. Nasza praca, bo przecież drużynę budowaliśmy wspólnie, z trenerem, szefami klubu, przyniesie efekt i chciałbym, żeby to wszyscy rozumieli, dopiero w ciągu tego roku. Zimowe okienko transferowe będzie takim okresem, gdzie jeszcze prawdopodobnie będziemy chcieli zespół wzmocnić.

Wisła zaczęła rozgrywki dopiero w poniedziałek, rozmawiamy przed meczem z Górnikiem, ale kibice na pewno już mają pierwsze wrażenia. Proszę zdradzić, czy to już jest ten zespół, który będzie bronił barw Wisły do końca roku, czyli pierwszych podsumowań?

Ciekawe, jakie będą te pierwsze wrażenia z gry budowanej drużyny. Przede wszystkim muszę zacząć od tego, że jest dziewięciu nowych zawodników. Ale myślę, że jeszcze w tym oknie transferowym, czyli do końca sierpnia, być może pojawi się dwóch nowych zawodników w zespole.

Na jakich pozycjach?

Przede wszystkich na ofensywnych, to jest podstawa i na nr 6, czyli defensywnego pomocnika.

Na pewno oglądał pan ostatnie spotkania drużyny w poprzednim, nieudanym sezonie i chyba się pan ze mną zgodzi, że koniecznością były duże zmiany w składzie zespołu.

To nie do końca jest tak. Zawodnicy mają podpisane kontrakty i należy je szanować. Ale pewna wymiana zawodników, o innej charakterystyce, innym profilu, była wskazana. I tego dokonaliśmy. Przede wszystkim konieczna była zmiana w linii defensywnej, potem środek boiska, a w końcu linię ofensywną. Napastników mamy trzech, Grzegorz Kuświk ma jeszcze kontrakt na rok, trzeba więc będzie się rozglądać w ciągu tego półroczka za nowym zawodnikiem. Zobaczymy, jak Grzegorz będzie sobie radził w zespole. Pomału trzeba będzie wprowadzać zmiany. Nie wszystko da się zmienić od razu, pewne sprawy trzeba będzie wprowadzać stopniowo, bo gdy nagle robisz dużo rzeczy, to coś może umknąć. A my nie chcemy, żeby nam coś umknęło. Mogę panią zapewnić, że nie chcemy przeżywać takich emocji, jak w poprzednim sezonie.

Żałuje pan, że któryś z zawodników, z którymi klub się rozstał, nie zdecydował się na pozostanie w Płocku?

Nie. Nie ma tu czego żałować. Jeśli coś się robi, to powinno się być tego pewnym, że przyniesie oczekiwany skutek. W piłce różnie może z tym być, ale ja jestem przekonany, że ci zawodnicy, którzy przyszli, wzmocnią zespół i nie będą tylko

uzupełnieniem zespołu. O to nam chodziło, żeby to byli zawodnicy, którzy mają doświadczenie, jak Kuba Rzeźniczak czy Jarek Fojut. Oni mają багаж doświadczeń i grali w różnych klubach.

Czym pomysłem było sprowadzenie Rzeźniczaka, który w ostatnim sezonie raczej nie był bohaterem sportowych rubryk prasowych?

Przede wszystkim chciałbym, żebyśmy nie łączyli życia prywatnego i zawodowego. Dzisiaj Kuba ma nie

z którym mamy wspólną więź porozumienia, a także ludzie w klubie, z którymi nadajemy na podobnych falach. Oby jak najdłużej, bo to różnie z tym bywa. Ale to jest pocieszające, że jedziemy w tym samym kierunku, a pewne rzeczy o których rozmawiamy, gdzieś się pokrywają z tokiem naszego myślenia. A to ma przynieść taki skutek, że Wisła ma grać o pierwszą ósemkę. O to nam chodzi.

Wiceprezes Tomasz Marzec mówił o tym, że celem drużyny

wcześniej pracowałem. Także w Lechii Gdańsk, która w jednym sezonie grała o utrzymanie, a w następnym wywalczyła Superpuchar Polski. Widzimy, że jeśli dobrze i konsekwentnie się pracuje, ma się plan i trochę czasu, żeby go zrealizować, to można odnieść sukces.

Od tego sezonu w każdym zespole Ekstraklasy muszą grać młodzieżowcy. Czy Wisła ma ich już tyłu, że trener nie powinien mieć problemu z ustawieniem 21-letniego zawodnika w składzie?

Nie, myślę, że przydałby się jeszcze jeden młodzieżowiec, bo kontuzję ma Hubert Adamczyk, który dojdzie do siebie dopiero za kilka tygodni. Dobrze mieć opcję rezerwową zawodnika, który jest młody, ale doda nam, jak wejdzie na murawę, wartość sportową, a już na pewno nie obniży poziomu gry.

Mamy nadzieję, że w naszej drużynie nie będzie na murawie młodzieżowca, który znajdzie się w składzie tylko dlatego, że trzeba spełnić wymogi regulaminowe?

Czasami tak rzeczywiście może być, że trener musi wstawić do składu zawodnika z góry wiedząc, że nie wniesie on nic pozytywnego do gry drużyny. My podchodzimy do tego inaczej. Przepis o młodzieżowcu w drużynie nakłada na nas obowiązek, by w zespole było przynajmniej czterech, najlepiej pięciu młodych chłopaków na różne pozycje. Trzeba mieć przede wszystkim koncepcję budowy zespołu. Myślę, że w tym sezonie będziemy mieć sporo różnych koncepcji co do ustalania składu drużyny. Będziemy mieć młodzieżowca bramkarza, być może środkowego obrońcę, zawodników ofensywnych. Ich udział w grze drużyny będzie zależał od tego, w jakiej formie będzie młodzieżowiec i jak sobie będzie radził na murawie.

A jak młodzieżowiec nie będzie grał w pierwszej drużynie, to co będzie robił? Występował w drugiej?

Myślę, że tak, że będą grać w drugiej drużynie. To jest kolejna sprawa, którą musimy się zająć. Chcemy zbudować taki drugi zespół, by trener Adam Majewski mógł sobie spokojnie pracować i ewentualnie powalczyć o III ligę. Ale to nie są wytyczne za wszelką cenę, mamy przede wszystkim tych młodych zawodników dobrze szkolić i przygotowywać ich do gry w pierwszym zespole.

Z Adamem Majewskim chyba się dobrze znacie i rozumiecie?

O tak, dobrze się znamy, mamy ze sobą bezpośredni kontakt, a rozmawiamy nie tylko o drugim zespole, także o Akademii Piłki Nożnej.



Wisła Płock

tylko bogate CV, ale też kilka lat gry przed sobą. Rozmawiałem z nim i udało mi się przekonać go, żeby przyszedł do Płocka. To dla niego też jest duże wyzwanie. A taka zmiana wcale nie jest prosta, kiedy przychodzisz z drużyny mistrza Polski, będąc zawodnikiem, który w Karabachu grał w Lidze Mistrzów, do klubu, który w ostatnim sezonie do ostatniej kolejki bronił się przed spadkiem z Ekstraklasy. To jest dla niego wyzwanie, także wielka odwaga, że chce spróbować czegoś nowego, czegoś innego. Myślę, że będziemy mieli sporo korzyści z tego zawodnika.

Nie da się ukryć, że już są spore oczekiwania wobec Rzeźniczaka i większe niż w stosunku do innych zawodników...

A ja myślę, że on sobie doskonale zdaje z tego sprawę, jak wielkie są oczekiwania względem niego. Zresztą dotyczy to każdego zawodnika. To nie jest tak, że Kuba Rzeźniczak nam wygra albo przegra mecz. To jest zespół i tego chcieliśmy właśnie dokonać, by to była drużyna, grupa, nie zlepek indywidualności. I myślę, że po części się nam to udało. Chcielibyśmy to kontynuować i wierzę, że ta drużyna będzie się tworzyć małymi krokami. Jest coraz lepiej. Widzę to po sparingach, po rozmowach indywidualnych z zawodnikami. Dużą rolę odgrywa też trener,

jest utrzymanie się w Ekstraklasie, a tu słyszę, że chcemy być w pierwszej ósemce...

Trzeba sobie stawiać wysoko poprzeczkę. Celem naszym jest gra w mistrzowskiej ósemce. Jeśli się tam znajdziemy, będzie bardzo fajnie, jeśli nie, to trzeba będzie walczyć, aby zająć jak najwyższe miejsce i nie mieć takich problemów jak w poprzednim sezonie.

Zawsze możemy za przykład brać sezon 2017/2018, kiedy to walczyliśmy o europejskie puchary.

Oczywiście, chciałoby się powalczyć o coś większego. Poprzedni sezon pokazał, że te mniejsze zespoły, dysponujące skromniejszym budżetem, ale mający jednoś w sobie, pomysł na grę, dobrych trenerów oraz oddanych ludzi wokół klubu, są w stanie zdobyć mistrzostwo Polski. Dowodem jest Piast Gliwice. Dlatego i my nie mamy tego spróbować?

Czyli idziemy ich tropem?

Może niekoniecznie powinniśmy iść ich tropem, ale bierzemy pod uwagę, że polska Ekstraklasa jest niezwykle nieprzewidywalna i zespół broniący się przed spadkiem może w następnym sezonie wywalczyć mistrzostwo Polski. W piłce nie ma rzeczy niemożliwych, o czym się przekonałem w Wigrach Suwałki i w każdym innym klubie, w którym

W nowym sezonie czeka na sporo zmian w przepisach gry. Niektóre z nich są już teraz mocno kontrowersyjne...

Wydaje się, że czeka nas ciekawy sezon. Ogłoszone zostały zmiany w przepisach gry i rzeczywiście trzeba przyznać, że kilka z nich jest bardzo ciekawych. Najważniejsza zmiana to wspomniana wcześniej konieczność obecności na murawie przez całe spotkanie jednego młodzieżowca, zawodnika z rocznika 1998. Akurat dla nas to nie jest problem, bo mamy dwóch, trzech zawodników na bardzo dobrym poziomie. Miejmy nadzieję, że oni będą wartością dodaną i będą spełniać wymogi. Chcemy, by w meczach udowodniali, że są na murawie nie tylko dlatego, że urodzili się w 1998 roku, ale dodatkowo mają umiejętności, by rywalizować o miejsce w składzie na poziomie Ekstraklasy.

Podobno można obejść ten przepis – stawiając 21-latkę w bramce, który na początku meczu doznaje kontuzji.

Rzeczywiście PZPN wprowadził przepis, że młodzieżowca stojącego w bramce, który doznał kontuzji, można zmienić na zawodnika bez limitu wieku i już do końca spotkania nie musi być żadnego młodzieżowca w składzie. Nie sądzę, aby kluby posuwały się do takich rozwiązań, by zmieniać bramkarzy bardzo szybko. To byłoby na pewno nieeleganckie i mam nadzieję, że żaden klub nie będzie tego przepisu wykorzystywał.

Trzeba się też będzie bardziej pilnować w grze na polu karnym, by piłka nie trafiła w rękę.

Kiedyś tak zwana nastrzelona ręka to według nowych przepisów jest rzut karny. Na to piłkarze będą musieli bardzo uważać. Mieliśmy prelekcję sędziego międzynarodowego, który przez półtorej godziny, za pomocą slajdów pokazywał nam, jakie decyzje powinien podejmować sędzia w konkretnych przypadkach. Te wszystkie objaśnienia powinny dać naszym zawodnikom świadomość zmian, jakie czekają nas w przypadku wykonywania rzutu karnego, zejścia z boiska, czerwonych kartek dla ławki rezerwowych. Myślę, że kibice będą mieli dużo rzeczy do obserwacji. Nie tylko samą grę piłkarszą, ale także tych rzeczy, które będą miały miejsce wokół boiska.

To trochę kontrowersyjne...

Tak, ale przepisy ewoluują. My się musimy dostosować, a przede wszystkim je dobrze poznać, żeby potem, już na boisku, być cwańszym od przeciwnika i wiedzę o nowych przepisach wykorzystać.

20 maja Marek Józwiak został nowym dyrektorem sportowym Wisły Płock. Podpisał z klubem roczną umowę.

Józwiak w karierze zawodniczej występował głównie w Legii Warszawa, w której barwach uczestniczył w Lidze Mistrzów. Trzykrotnie został Mistrzem Polski, czterokrotnie zdobył Pucharu Polski, dwukrotnie Superpuchar Polski, a raz Puchar Ligi. Z francuskim Guingamp wygrał Puchar Intertoto. Na swoim koncie ma 14 występów w reprezentacji Polski.

Po zakończeniu kariery był skautem, w latach 2011 - 2013 dyrektorem sportowym w Legii, następnie w 2015-2016 taką samą funkcję pełnił w Lechii Gdańsk.

W ostatnich miesiącach Marek Józwiak, który posiada także uprawnienia trenerskie UEFA A, pracował jako doradca zarządu ds. sportowych Wigier Suwałki, które ostatecznie utrzymały się w Fortuna 1. Lidze. Był również piłkarskim ekspertem między innymi w Lidze+.

22 lipca piłkarze ręczni Orlen Wisły wrócili do treningów

Początek rozgrywek 30 sierpnia

W poniedziałek 22 lipca na pierwszym w okresie przygotowawczym treningu przed sezonem 2019/2020 spotkali się piłkarze ręczni Orlen Wisły. Po powrocie z urlopów czeka ich teraz sześć tygodni przygotowań do rozgrywek PGNiG Superligi oraz Ligi Mistrzów. Te pierwsze rozpoczną się 30 sierpnia, te drugie – w połowie września.

Okres przygotowawczy zawodnicy rozpoczną zajęciami na własnych obiektach, będą trenować na siłowni, w hali i w terenie. Na razie zaplanowanych jest sześć meczów towarzyskich, ale może ich być więcej. Nie jest wykluczone, choć do tej pory nie pojawiła się żadna konkretna wiadomość, że przed rozgrywkami odbędzie się prezentacja nowego zespołu. Kibice wiedzą, że zaszło w drużynie sporo znaczących zmian.

Na pierwszych zajęciach powinni pojawić się nie tylko aktualni zawodnicy drużyny, także wszyscy nowi. Przypomnijmy, że zespół po sezonie opuściło ośmiu piłkarzy, do tej grupy dołączył Jose de Toledo, który dostał ofertę od najlepszej drużyny Ligi Mistrzów minionego sezonu Vardaru Skopje. Z kolei propozycję przedłużenia kontraktu, na którą wyraził zgodę – na przynajmniej kolejny sezon – otrzymał Mateusz Piechowski.

Barw Orlen Wisły w bramce bronić będzie, obok Adama Morawskiego, 37-letni Chorwat Ivan Stevanovic. Do rozgrywających: Ondreja Zdrahali, Zigi Mlakara i młodych: Alexa Olkowskiego i Pawła Kowalskiego powinni dołączyć: 27-letni Philip Stenmalm, 21-letni Zoltan Szita oraz 27-letni Alvaro Ruiz. Na skrzydłach obok: Lovro Mihica, Michała Daszka, Przemysława Krajewskiego i Mateusza Góralskiego, powinniśmy zobaczyć 19-letniego Mikołaja Czaplińskiego.



D. Ossowski

Najwięcej zawodników będzie na pozycji obrotowego. Obok Renato Sulica i Igora Zabica, a teraz także Mateusza Piechowskiego, na tej pozycji powinniśmy zobaczyć również Leona Susnję, 25-letniego piłkarza o znakomitych warunkach fizycznych (204/113), który zdecydował się walczyć o miejsce w składzie przez najbliższe dwa lata.

Pierwsze trzy tygodnie zajęcia odbywać się będą na własnych obiektach. Pierwszy mecz sparingowy zespół rozegra dopiero 10 sierpnia. Przeciwnikiem płockiej ekipy będzie trzecia polska drużyna, brązowy medalista mistrzostw Polski Gwardia Opole.

16 sierpnia, również w ORLEN Arenie płockanie podejmą KS Azoty Puławy – drużynę, którą od początku okresu przygotowawczego prowadzi wychowanek Orlen Wisły, trener Michał Skórski. Następnego dnia, 17 sierpnia, także w ORLEN Arenie przeciwnikiem podopiecznych trenera Xavi Sabate będzie MMTS Kwidzyn.

Kolejny etap przygotowań to udział w turnieju w Zaporozu. Zawody zostały zaplanowane na dni

od 22 do 25 sierpnia, a drużyna Orlen Wisły zmierzy się tam z: zespołem gospodarzy Motorem, SKA Mińsk oraz GOG Hlndbold. Ta ostatnia drużyna to wicemistrz Danii: przeciwnik Orlen Wisły w grupie D Ligi Mistrzów.

Co nas czeka w nowym sezonie?

Już wiadomo, że w Superlidze wystąpi 14 zespołów. W miejsce Arki Gdynia do grona najlepszych polskich ekip dołączy SPR PWSZ Tarnów. Początek sezonu został zaplanowany na weekend 30 sierpnia – 1 września, w pierwszej kolejce płockanie zmierzą się w Orlen Arenie z Azotami Puławy. Będzie to więc doskonała okazja, by nie tylko powalczyć o punkty, ale przekonać się, jak wychowanek płockiego klubu Michał Skórski poradzi sobie w nowej roli pierwszego trenera.

W sezonie 2019/2020, w rozgrywkach PGNiG Superligi wystąpi 14 drużyn, obok Orlen Wisły i Vive Kielce także: Górnik Zabrze, PWSZ Tarnów, Gwardia Opole, Sandra Spa Pogoń Szczecin, Stal

Mielec, Energa Kalisz, Piotrkowianin Piotrków Trybunalski, Azoty Puławy, Wybrzeże Gdańsk, Chrobry Głogów, MMTS Kwidzyn i Zagłębie Lubin.

Najważniejszy mecz pierwszej rundy rozegrany zostanie 12 lub 13 października. Orlen Wisła będzie u siebie podejmować mistrza Polski, najlepszą od 2012 roku polską drużynę – Vive Kielce.

Pierwsza runda zakończy się w weekend 30 listopada – 1 grudnia, rewanżowa rozpocznie się 4 grudnia i potrwa do 21 marca. Runda finałowa rozpocznie się 28 marca, a pierwszy mecz o złoty medal dwie najlepsze krajowe ekipy zagrają w niedzielę, 17 maja. Rewanż zaplanowano na 24 maja.

Tak jak w poprzednich sezonach drużyny będą rozgrywać spotkania według systemu każdy z każdym (mecz i rewanż). Na podstawie klasyfikacji ustalonej na koniec rundy zasadniczej, drużyny, które zajmą miejsca od pierwszego do ósmego, rozpoczną zmagania o tytuł Mistrza Polski w rundzie finałowej systemem pucharowym. Drużyny z miejsc od dziewiątego do czternastego rywalizować będą w rundzie spadkowej systemem każdy z każdym.

Nowością rozgrywek tego sezonu będzie przyznawanie dodatkowych punktów zespołom rozpoczynającym rywalizację w rundzie spadkowej.

Zasady punktowania: za wygrany mecz drużyna otrzyma 3 pkt., za zwycięstwo po rzutach karnych: 2 pkt., przegraną po rzutach karnych: 1 pkt., w przypadku przegranego spotkania: 0 pkt.

Jola Marciniak

Płoccy siatkarze z medalami na światowych imprezach

Nasza duma – Bartek Kwolek i Paweł Halaba

Cóż z tego, że Płock jest miastem mistrzów piłki ręcznej, że ta dyscyplina cieszy się tu ogromną popularnością, skoro największe sukcesy sportowe osiągają siatkarze. Dwaj urodzeni w Płocku zawodnicy, 22-letni Bartek Kwolek i 24-letni Paweł Halaba wrócili z ważnych zawodów z medalami. Bartek z brązowym z Final Six Ligi Narodów z Chicago, a Paweł ze srebrem z Uniwersjady w Neapolu.

Bez wątpienia najlepszym płockim siatkarzem jest 22-letni przyjmujący Bartosz Kwolek, który na swoim koncie ma wiele medali wywalczonych w najważniejszych europejskich i światowych imprezach. Te najważniejsze to: mistrzostwo Europy i świata kadetów (2015), mistrzostwo Europy (2016) i świata (2017) juniorów oraz mistrzostwo świata wywalczone w 2018 roku. Do tego pięknego zbioru dorzucił wywalczony kilka dni temu, po wspaniałym zwycięstwie nad Brazylią, brązowy medal Final Six Ligi Narodów rozgrywany w Chicago.

Wracając do Polski z USA Bartek dowiedział się, że nie będzie miał urlopu i nie będzie wypoczywał po

trudnym turnieju, bo od razu musi się zgłosić na zgrupowanie kadry narodowej, przygotowującej się do turnieju kwalifikacyjnego, który od 9 do 11 sierpnia odbędzie się w Gdańsku.

Jeśli reprezentacja dobrze się spise i wywalczy awans, to w przyszłym roku Bartek będzie miał szansę na udział w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, czego oczywiście mu serdecznie życzymy.

Dodajmy tylko, że Bartek Kwolek, aktualnie zawodnik Onico Warszawa, ma także na swoim koncie tytuły MVP ważnych turniejów oraz tytuły najlepszego przyjmującego.

Czytelniczy chyba się zgodzą, że sukcesy Bartka to najlepsze wyniki, jakie odniósł w sporcie drużynowym płocki zawodnik. A jeśli przypomniemy, że 17 lipca skończył on dopiero 22 lata, to wiadomo, że przed nim jest jeszcze wiele medali do zdobycia. Być może już za rok w Tokio.

Równie wspaniały sukces odniósł 24-letni Paweł Halaba, aktualnie zawodnik drużyny Trefl Gdańsk. Paweł, który swoje pierwsze kroki stawiał w UKS Małachowianka Płock, wraz z kolegami z akademickiej reprezentacji Polski wywalczył w Neapolu srebrny medal Letniej Uniwersjady.

Płocczanom życzymy wielu sukcesów, medali i tytułów.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 26 lipca, godz. 20.30:

Lech Poznań – Wisła Płock, godz. 18.00: Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin,

27 lipca, godz. 17.30: Śląsk Wrocław – Piast Gliwice, godz. 20.00: Jagiellonia Białystok – Raków Częstochowa,

28 lipca, godz. 15.00: Korona Kielce – Legia Warszawa, godz. 17.30: Cracovia – ŁKS Łódź, Lechia Gdańsk – Wisła Kraków,

29 lipca, godz. 18.00: Pogoń Szczecin – Arka Gdynia.

Niższe ligi

Ekstraklasa już gra, wkrótce zaczynają się także rozgrywki niższych lig. Zawodnicy już wrócili po urlopach do swoich klubów i przygotowują się do pierwszych meczów. Najwcześniej, bo 10 sierpnia o godz. 17.30 rozpoczną zmagania drużyny startujące w Pucharze Polski.

W rundzie wstępnej spotkają się: Zryw Bielsk z Deltą Słupno, Wisła Główna Sobowo z Zorzą Szczawin Kościelny, Amator Maszewo ze Stoczniovcem, Huragan Bodzanów

ze Skrwą Łukomie, ULKS Ciółkowo z Bzurą Chodaków, Wisła Nowy Duninów z Błyskawicą Lucień, Wicher Cieszewo ze Stegnami Wyszogród, Błękitni Gąbin z Unią Łów, Zjednoczeni Bulkowo z Unią Czermino, Orkan Sochaczew z Pogonią Słupia.

1/8 półfinału została wyznaczona na 21 sierpnia na godz. 17.30.

IV liga

14 sierpnia rozpoczną zmagania zespoły startujące w IV lidze, czyli: Wisła II Płock i LKS Staroźreby oraz: Hutnik Warszawa, Huragan Wołomin, Korona Ostrołęka, MLKS Nadnarwianka, Ząbkovia Ząbki, Wkra Żuromin, MKS Przasnysz, Podlasie Sokołów Podlaski, Mazovia Mińsk Mazowiecki, Makowianka Maków Mazowiecki, Pogoń II Siedlce, KS Ożarówianka Ożarów Mazowiecki, KS Łomianki, Drukarz Warszawa.

Liga Okręgowa

W tym samym tygodniu na boiska wracają piłkarze Ligi Okręgowej. W pierwszej kolejce 17 lub 18 sierpnia

zmierzą się: Bzura Chodaków – Kasztelan Sierpc, Błękitni Gąbin – Pogoń Słupia, Mazur Gostynin – Unia Łów, Stoczniovec Płock – Delta Słupno, Skrwą Łukomie – Amator Maszewo, Skra Drobin – Unia Czermino oraz Orzeł Góleszyn – Zryw Bielsk.

Klasa „A”

W kolejny sierpniowy weekend na murawy wybiegną zespoły grające w Klasie „A”. W pierwszej kolejce 24 lub 25 sierpnia o punkty walczyć będą: Orkan Sochaczew – Stegny Wyszogród, Sparta Mochowo – GKS Góra, Błyskawica Lucień – Mazovia Słubice, Wicher Cieszewo – Zorza Szczawin Kościelny, ULKS Ciółkowo – Szopen Sanniki oraz Start Proboszczewice – Spójnia Mała Wieś.

Klasa „B”

Najpóźniej, bo dopiero 31 sierpnia lub 1 września odbędą się spotkania pierwszej kolejki z udziałem: GKS Jedność – Wisła Nowy Duninów, Zjednoczeni Bulkowo – Polonia Radzanowo, Amator II Maszewo – Wisła Główna Sobowo, Huragan Bodzanów – Lwówianka Lwówek oraz Unia II Czermino – Zryw II Bielsk.

Jol.

Nasza Wisła na sezon 2019/2020

Atmosfera jak na stadionie

Kiedy Arka Gdynia i Jagielonia Białystok rozgrywały swój pierwszy ligowy mecz, w płockim amfiteatrze zaprezentowana została drużyna piłki nożnej, która będzie walczyć o punkty w sezonie 2019/2020. Atmosfera była wspaniała. Około 3 tysięcy sympatyków drużyny Leszka Ojrzyńskiego skandowało „Ekstraklasa będzie nasza”.

To pierwsza taka prezentacja, gdzie kibice mogli obejrzeć także przedstawicieli innych dyscyplin, startujących w barwach płockiego klubu. Obejrżeli krótką walkę boksu olimpijskiego i pojedynek dwóch zawodników sekcji eSport.

Klub zaprezentował także stroje, w jakich drużyna będzie rozgrywać swoje spotkania. Wszystkie mecze u siebie grać będzie w koszulkach w biało niebieskie pasy z logo sponsora strategicznego – PKN ORLEN. Getry i spodenki będą niebieskie.

Rezerwowy strój będzie w kolorze białym w ukośne, cienkie paseczki. Wiele wskazuje na to, że mecze w takich koszulkach zawodnicy będą rozgrywać głównie na wyjeździe.

Wreszcie czarne koszulki, te pewnie będą wykorzystywane najrzadziej, za to wielu kibiców widząc modelkę prezentującą ten strój, aż westchnęło z zachwytu. Oby wszystkie stroje przyniosły szczęście płockim zawodnikom, którzy tuż po pokazaniu nowych koszulek, wybiegali na scenę amfiteatru.



Zawodnicy i ich kibice

Bo właśnie na tę prezentację czekali zgromadzeni w amfiteatrze kibice. Przekrój wiekowy kibiców, którzy postanowili wziąć udział w tej niecodziennej, ale wyjątkowo udanej imprezie, był bardzo duży – od kilku miesięcy do nawet ponad 90 lat.

Na prezentację przyszły mamy w ciąży, z małymi dziećmi na rękach – wszak kibicowanie trzeba uczyć od najmłodszych lat, nastolatki i dorośli, którzy nie wyobrażają sobie, by mogło ich zabraknąć na ligowych spotkaniach. Przyszli też ludzie starsi, którzy pamiętają czasy pierwszego awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej. Wiele z nich potrafi przywołać nazwiska piłkarzy historycznego zespołu, prowadzonego przez Grzegorza Wenerskiego i ma w pamięci 11 czerwca 1994 roku, kiedy to w obecności około 9 tys. widzów Wisła pokonała 3:0

Szombierki Bytom, przypieczęto- wując tym samym awans do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Aktualni piłkarze Wisły, których zadaniem będzie niedopuszczenie do sytuacji z końca poprzedniego sezonu, kiedy to do ostatniej sekundy, ostatniego ligowego spotkania, drużyna walczyła o utrzymanie, wbiegali na scenę, rzucając w kierunku kibiców piłki z autografami.

W imieniu zespołu krótką mowę do kibiców wygłosił kapitan Bartek Sielewski, który podkreślił, jak bardzo zespół liczy na wsparcie kibiców. – *Liczymy na was w tych lepszych, także słabszych momentach, bo i takie na pewno będą. Na koniec mam pytanie – kto wygra mecz?* – a w odpowiedzi z kilku tysięcy gąrdel wyrwał się okrzyk „Wisła”. Uczestniczący w prezentacji nie mieli wątpliwości, że tak się stanie.



Nowe koszulki piłkarzy Wisły Płock

Spotkanie odbyło się pod hasłem „Nowy stadion dla Nafciarzy”. Kibice mogli zakupić koszulki z tym hasłem, a nie da się ukryć, że na aktualnie istniejącym obiekcie wkrótce nie da się rozgrywać spotkań Ekstraklasy. Chodzi zatem o promowanie pomysłu powstania nowego stadionu. Jak twierdzą osoby, które regularnie przychodzą na mecze, jest ogromna potrzeba wybudowania takiego obiektu.

Przypomnijmy, że 14 czerwca ratusz ogłosił, że stadion zostanie wy-

budowany za niemal 166,5 mln zł przez firmę Mirbud. Na razie tylko nie jest znana dokładna data rozpoczęcia inwestycji.

W poniedziałek Wisła rozegrała swój pierwszy mecz w sezonie 2019/2020. Mamy nadzieję, że dobrze rozpoczęła rywalizację i znowu, podobnie jak w sezonie 2017/2018, Nafciarze będą walczyć, najpierw o miejsce w górnej, mistrzowskiej ósemce, a potem o europejskie puchary.

Jola Marciniak

PKN Orlen sponsorem Wisły na sezon 2019/2020

Lepsze warunki współpracy

Wisła Płock i PKN ORLEN po raz kolejny zdecydowały się przedłużyć współpracę i podpisać umowę na sezon 2019/2020. Nowe porozumienie oznaczać będzie lepsze – niż obecne - warunki współpracy dla obydwu stron.

PKN ORLEN powrócił do sponsorowania piłkarzy nożnych Wisły Płock po wywalczeniu przez zespół awansu do Ekstraklasy, czyli przed rozpoczęciem sezonu 2016/2017. W zamian za wsparcie sportowej działalności Wisły Płock Koncern otrzymał powierzchnie reklamowe na meczowych koszulkach Nafciarzy oraz na Stadionie im. Kazimierza Górskiego. W nadchodzącym sezonie się to nie zmieni, jednak Koncern chce poświęcić jeszcze więcej uwagi w zakresie szkolenia dzieci i młodzieży oraz będzie dodatkowo premiował wygrane mecze drużyny.

– *Współpraca z Wisłą Płock doskonale wpisuje się w strategię Koncernu „ORLEN dla Płocka”.* Tym razem PKN ORLEN odpowiada na potrzeby klubu, kibiców i wszystkich fanów piłki nożnej jeszcze większym zaangażowaniem finansowym. *Liczymy, że ten sezon będzie wyjątkowo udany – przyniesie klubowi bardzo dobre wyniki sportowe, a kibicom niezapomniane emocje i wiele radosnych chwil podczas sportowej rywalizacji, która będzie kończyła się zwycięstwami Wisły Płock – powiedział Zbigniew Leszczyński, członek zarządu PKN ORLEN ds. Rozwoju.*

Jol.

Adam Morawski z nr 1 na koszulce

Szczypiorniści wracają po urlopach

W poniedziałek odbył się pierwszy trening przed sezonem 2019/2020 piłkarzy ręcznych Orlen Wisły. W zajęciach nie wzięli udziału: Konstantin Igropulo, Zoltan Szita oraz leżący kontuzję Michał Daszek. Pozostali zawodnicy już rozpoczęli przygotowania do kolejnego sezonu. Pierwszy mecz ligowy został wstępnie zaplanowany na 31 sierpnia lub 1 września, a spotkanie Ligi Mistrzów na dni od 11 do 15 września.

Zanim rozpoczął się okres przygotowawczy, zawodnicy, którzy w przerwie letniej dołączyli do klubu, wybrali swoje numery na koszulkach. Zdecydowana większość zachowała numery z poprzednich klubów.

Na zmianę zdecydował się Philip Stenmalm, bo nr 21, z którym występował we Francji, trafił na koszulkę Zoltana Szity. Numer zmienił również Niko Mindegia, którego 55 obecnie widnieje na koszulce Žigi Mlakara.

Swoją ulubioną numer 35 będzie miał na koszulce Konstantin Igropulo. W jego przypadku widać szczególnie widać z tą liczbą, gdyż pojawia się ona w nickach Rosjanina na jego oficjalnych kontaktach w mediach społecznościowych.

Nr 1 pojawi się na bluzie Adama Morawskiego. Wcześniej wychowanek klubu grał z nr 16. Przypomnijmy, że w najnowszej historii klubu, po Andrzeju Marszałku, tylko Marin Sego miał jedynek na koszulce. Teraz ten zaszczyt przypadł Morawskiemu. Przemek Krajewski wrócił do nr 26, z którym występował w Azotach-Puławy, bo wcześniej w Orlen Wiśle był nim oznaczony Marko Tarabochia.

Philip Stenmalm występować będzie z nr 4, Ivan Stevanović – 12, Alvaro Ruiz – 13, Leon Šusnja – 19, Zoltan Szita – 21, Konstantin Igropulo – 35 i Niko Mindegia – 50.

Piłkarze ręczni pierwsze zajęcia mieli w poniedziałek. – *Przywitałem wszystkich zawodników, szczególnie nowych. Życzyłem im powodzenia w nowym klubie i w życiu. Powiedziałem – witajcie wszyscy w domu, bo przecież chcielibyśmy, by od razu poculi się tu jak w rodzinie. Nowymi zawodnikami opiekowali się Marcin Wichary i Michał Daszek, który pełni w zespole rolę kapitana i choć przechodzi rehabilitację po kontuzji i nie trenuje, to będzie się starał być przewodnikiem dla nowych zawodników – powiedział tuż po wyjściu z szatni prezes SPR Wisła Płock Robert Czwartek.*

22 lipca piłkarze ręczni ORLEN Wisły Płock wznowili przygotowania do sezonu, ale dopiero we wtorek o godz. 17.30 odbędzie się otwarty dla kibiców i prasy trening.

Co prawda to już była tradycja, że zawodnicy rozpoczynali zajęcia od spotkania z kibicami. W tym roku, ze względu na wyznaczony na poniedziałek inauguracyjny mecz piłkarzy nożnych Wisły Płock, otwarte zajęcia zostały przeniesione na wtorek.

– *Rzeczywiście pierwotnie chcieliśmy ten trening zrobić tradycyjnie w poniedziałek. Tak też było wygodniej dla trenera Sabate. Niemniej, natychmiast dotarły do mnie informacje, że będzie to mocno kolidowało z innymi aktywnościami, w związku z czym przeniesiliśmy ten trening na wtorek. Mam nadzieję, że ten termin będzie wszystkim zainteresowanym odpowiadał i kibice licznie przyjdą przywitać Nafciarzy po przerwie letniej – dodał prezes.*

Na początek szczypiorniści będą trenować we własnej hali. Od 6 do 8 sierpnia będą przebywać w Lipsku, gdzie zagrają mecz kontrolny. Kolejne sprawdziany zaplanowano na 10 sierpnia z Gwardią Opolę, 16 sierpnia z Azotami Puławy i 17 sierpnia z MMTS Kwidzyn. Od 22 do 25 sierpnia piłkarze wezmą udział w turnieju w Zaporozu, w którym obok gospodarzy wystąpią także: SKS Mińsk i GOG Handbold, zespół który wraz z Orlen Wisłą znalazł się w grupie D Ligi Mistrzów.

Płocczanie zainaugurują rozgrywki ligowe 30 sierpnia, a Ligi Mistrzów w połowie września.

Jol.

Komputery rozdają!



Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył ponad 2,7 mln złotych kary na firmę, która „organizowała

pokazy handlowe i wprowadzała konsumentów w błąd”. „Zapraszała konsumentów telefonicznie na bezpłatne badania”, w trakcie których „uczestnicy byli badani przy użyciu urządzenia”, które „nie jest wyrobem medycznym do oceny stanu zdrowia”. Przedstawiciele firmy „interpretowali wyniki tych badań i diagnozowali choroby. Później namawiali do zakupu produktów... które miały pomóc w pozbyciu się rzekomych dolegliwości”. Po co o tym piszę? Cóż, takie „numery” są powszechnie serwowane klientom, których owi „przedstawiciele” najwyraźniej uważają za łatwy łup w tym barbarzyńskim polowaniu. Chodzi o osoby starsze, które nie czują się najlepiej w epoce galopującego postępu technicznego.

Ponieważ mój pesel zaczyna się od pary cyfr wyglądających w tym kontekście nadzwyczaj obiecująco, też otrzymuję zaproszenia... I właśnie to jest powód. Dopiero co wróciłem z takiego spotkania. Razem z żoną, bo tym razem było to zaproszenie dla par. Oto krótka relacja. Do żony zadzwoniła pani z radosną informacją, iż znalazła się na wyjątkowo ekskluzywnej liście wybrańców (tylko czterystu w całym kraju), którzy wezmą udział w spotkaniach zakończonych wręczeniem każdej parze, całkowicie bezpłatnie, najnowszej wersji notebooka. Poza tym żadnych garnków, żadnych propozycji zakupów... Ma to być forma testów tego urządzenia. „Oferta” była tak grubymi nićmi szyta, że trudno było odmówić sobie przyjemności obejrzenia tego pasjonującego spektaklu.

I rzeczywiście! Jeśli ktoś miał wątpliwości co do charakteru imprezy, to już na początku zostały rozwiane. Firma działa bowiem w branży... medycznej (patrz

wyżej). Oferuje urządzenia do masażu. A za prowadzącym „event” ustawione były... Tak, słusznie się domyślasz Szanowny Czytelniku. Topowa wersja garnków, a ponadto superodkurzacz, hiperrobot kuchenny, ekstrawirówka... Okazało się, że to wyroby... sponsorów spotkania! Im właśnie nasz prowadzący poświęcił najwięcej czasu. Wielka jest siła sponsoringu... Z braku miejsca nie mogę się rozdrabniać, zatem przechodzę do meritum. Na koniec najważniejszy punkt programu. Losowanie nagrody głównej. Do wyboru dwa urządzenia masujące. Cena osiem tysięcy dziewięćset każdy. Podaję kwotę, bo nagrodę trzeba kupić! Jako bonus prowadzący dorzuca pozostałe prezentowane wyroby. Garnki, odkurzacze itd. Łączna wartość tych bonusów - ponad dwadzieścia tysięcy. Po wylosowaniu zwycięzcy prowadzący nie ujawnia jego danych. Przepytuje po kolei, kogo ucieszyłaby wygrana. Wylosowanego nie, zatem niszczy los i zaprasza trójkę entuzjastów na bok celem podpisania umowy. Pozostali otrzymują prezenty. Nie, nie notebooki...

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y
Ogonowski | Kopec

Wojna trwa!



10 lipca na pierwszej stronie „Gazety Wyborczej” ukazała się „mapa dyskryminacji” pokazująca główne szlaki wojny

ideologicznej, jaka tego spokojnego na pozór lata przetacza się przez Polskę, a główne decyzje zapadają w samorządach. Jedne opowiadają się za przyjęciem szerokiego pakietu uprawnień, ułatwień dla osób homoseksualnych (są cztery takie województwa), jakby homoseksualizm, wbrew temu, co głoszą jego zwolennicy, był rzeczywiście jakąś ułomnością, którą trzeba wspierać na podobieństwo osób niepełnosprawnych. Inne, a tych lawinowo przybywa, deklarują wolność od tego typu rozwiązań, w tym takich, które miałyby charakter niekorzystnej dla dzieci seksualizacji, to znaczy przedwczesnego, niezgodnego z wiekiem rozbudzania zainteresowań sprawami seksu. Oczywiście „Wyborcza” nie ma złudzeń, zwolennicy pierwszej opcji to ludzie dobrzy, humaniści, demokraci, liberałowie, nowocześni, tolerancyjni. Zwolennicy drugiego rozwiązania to ludzie zli, potworni katofaszyści, antydemokraci, antyhumaniści, ludzie pozbawieni zmysłu tolerancji, zapie-

kli dyskryminatorzy. Tak więc podzielono nam Polskę według kryterium seksualnego, czego nigdy dotąd w dziejach nie było.

Nie było, ponieważ seksualność przynależy do sfery prywatnej człowieka i tak powinno pozostać. W zasadzie to preferencje seksualne, prawidłowe lub zaburzone, nie mają wpływu na wykonywaną przez człowieka pracę, nie stanowią kryterium przy naborze do pracy. Również przy naborze do szkół, czy na uczelnie wyższe, ani przy jakiegokolwiek innej okazji nikt nie pyta o nasze seksualne upodobania. One są, bo są naturalną częścią naszego życia, ale, i zawsze tak było, są jego częścią intymną, sekretną, skrytą. Nikt się z tym nie obnosi, tego nie ujawnia, nie musimy też obnosić się z nimi publicznie. I tak było przez wieki, i było dobrze. Żyli ludzie, rodziły się dzieci, nawet mimo braku edukacji seksualnej. Były też odchylenia od normy, raczej przez społeczeństwa traktowane nieufnie, a nawet karane (nie same preferencje, tylko gorszące akty). Zaznali tego choćby znani nam twórcy, jak George Byron czy Oskar Wilde. Dziś nie ma tego problemu, ludzie dopuszczający się tego typu aktów nie podlegają karze. Akty homoseksualne są w

Polsce legalne od ponad 80 lat. Więc na czym miałyby polegać ta okrutna dyskryminacja, o której zatroskana „Gazeta” pisze tak dużo i tak często?

Głównie na tym, że ludzie dotknięci preferencjami homoseksualnymi usiłują w sposób natrętny i agresywny wyprowadzić swój problem z zaciśniętej prywatności i uczynić go zjawiskiem publicznym, społecznym, podnieść do rangi usankcjonowanej społecznie instytucji, równej instytucji małżeństwa. Dlaczego niektóre społeczeństwa bronią się przed tego typu rozwiązaniami? Dlatego, że prowadzą one do radykalnej, nieodwracalnej zmiany fundamentalnego wzorca relacji społecznych, jakie stworzyły naszą cywilizację. Przyjęcie proponowanych rozwiązań to rewolucja społeczna o skutkach wprost nieprzewidywalnych. Część ludzi, także wykształconych, cynicznie lekceważy ten fakt, inna część, przewidując negatywność skutków, usiłuje swoją niezgodę zmanifestować, co tak gorszy humanistów z „Gazety” i okolic, jakby tolerancja miała działać tylko w jedną stronę. Sprawy są bardzo poważne, czeka nas długa i wyczerpująca wojna. Chyba że władzę przejmą nowocześni bezmyślni doktrynerzy i wprowadzą nowe porządki siłą, za zgodą spolegliwej lewicowej inteligencji, ale wtedy zniszczą demokrację, którą tak bardzo kochają.

Wiesław Kopec

Prawnik
radzi



Niedozwolone klauzule umowne

Jako konsument zakupiłem towar w pewnej firmie, a teraz oni twierdzą, że obciążają mnie różnymi dodatkowymi kosztami, o których wcześniej nie rozmawialiśmy i na które nie wyraziłbym zgody. Jest to dla mnie zaskakujące, zwłaszcza że pozwolają się na swój regulamin, którego nigdy nie widziałem. Czy ich wewnętrzne zapisy są dla mnie wiążące?

Marian H.

Przepisy zawierają szereg norm chroniących konsumentów. Przykładowo stosownie do art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Bardzo ważny z praktycznego punktu widzenia jest § 4 tego artykułu przewidujący, iż ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W ten sposób konsument jest dodatkowo chroniony w razie sporu albowiem to przedsiębiorca zmuszony jest udowodnić fakt indywidualnych uzgodnień, co w praktyce niejednokrotnie jest trudne.

Upadłość

Chcę, aby ogłoszono wobec mnie upadłość konsumencką. Czy syndyk będzie ustalał skład mojego majątku, czy poprzestanie na moich twierdzeniach?

Tomasz D.

O ile dojdzie do ogłoszenia upadłości, to syndyk będzie to ustalać niezależnie od twierdzeń dłużnika.

W przypadku upadłości konsumenckiej obowiązuje przepis, zgodnie z którym po ogłoszeniu upadłości syndyk zwraca się do naczelnika urzędu skarbowego właściwego dla upadłego z wnioskiem o udzielenie informacji dotyczących upadłego, mających wpływ na ocenę jego sytuacji majątkowej, w szczególności dotyczących okoliczności powodujących powstanie po stronie upadłego obowiązku podatkowego w okresie pięciu lat przed dniem zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, oraz zasięga informacji w Krajowym Rejestrze Sądowym, czy upadły jest współnikiem spółek handlowych, jak również czy w okresie dziesięciu lat przed dniem zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości sprawował funkcję członka organu spółek handlowych i czy w stosunku do tych spółek ogłoszono upadłość (art.491⁸ ust.1 Prawa upadłościowego). Syndyk informuje sędziego-komisarza o niezgodności informacji uzyskanych w sposób, o którym mowa w ust. 1, z danymi podanymi przez upadłego we wniosku o ogłoszenie upadłości.

W myśl art. 69 Prawa upadłościowego ustalenie składu masy upadłości następuje przez sporządzenie spisu inwentarza oraz spisu należności. W spisie inwentarza syndyk ujmuje prawa, objęte ruchomości, nieruchomości oraz środki pieniężne zgromadzone w kasie i na rachunkach bankowych. Spis należności sporządza się na podstawie ksiąg upadłego oraz dokumentów bezspornych.

Jeżeli syndyk na podstawie ksiąg upadłego oraz dokumentów bezspornych ustali, że w skład masy upadłości wchodzi ruchomości, nieruchomości oraz środki pieniężne, których syndyk nie objął, sporządza ich spis. W miarę ich obejmowania albo uzyskiwania ich równowartości syndyk składa uzupełnienie spisu inwentarza. Do składników majątkowych, których syndyk nie objął na skutek czynności bezskutecznych wspomnianą regułę stosuje się odpowiednio.

Wraz ze spisem inwentarza dokonuje się oszacowania majątku wchodzącego do masy upadłości.

Bardzo ważna z punktu widzenia innych osób niż dłużnik (np. członków rodziny, znajomych lub kontrahentów) jest zasada, iż domniemywa się, że rzeczy znajdujące się w posiadaniu upadłego w dniu ogłoszenia upadłości należą do majątku upadłego. To domniemanie jest wzruszalne ale warto aby uniknąć kłopotów np. poprzez odpowiednie oznaczenie (tabliczki, naklejki, itp.) oraz udokumentowanie tego, że rzeczy nie należą do dłużnika.

Składniki mienia nienależące do majątku upadłego podlegają wyłączeniu z masy upadłości.

dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.